

# E G I P S K I E HIEROGLIFY

*Na okładce:* Malowane hieroglify w układzie pionowym. Napis o treści religijnej.  
Fragment z Grobowca Seti I w Dolinie Królów (K.V. 17). Teby Zachodnie. XIX dynastia  
– ok. 1300 p.n.e. Wys. 24 cm. Zbiory British Museum, nr katalogowy 5610.



1 Dekorowane wapienne paneau z grobowca Iry.  
V dynastia. Wys. 95 cm. BM 1168.

# E G I P S K I E HIEROGLIFY

W. V. Davies

Przełożył  
Maciej G. Witkowski



WYDAWNICTWO RTW  
na licencji  
British Museum Press

# Przedmowa

Ograniczone rozmiary tej książeczki należy podkreślić już na samym wstępie. Jest po prostu za mała, by mogła oddać sprawiedliwość wszystkim przejawom tak skomplikowanego systemu przekazu myśli ludzkiej, jakim było egipskie pismo hieroglificzne. Przedstawiona tu próba ujęcia tego zagadnienia jest więc, z konieczności selektywna i obejmuje tylko te zagadnienia, które wydały mi się mieć największe znaczenie dla zrozumienia tematu lub które, w moim mniemaniu, mogą budzić największe zainteresowanie Czytelnika. Szczegółowe informacje i dogłębne naukowe opracowania rozmaitych aspektów zagadnienia zainteresowany Czytelnik znajdzie w szczegółowych publikacjach wymienionych w Bibliografii.

W przygotowaniu tej książeczki wspomagało mnie życzliwie swoją wiedzą wielu kolegów. T.G.H. Jamesowi zawdzięczam wiele cennych uwag dotyczących jej układu i treści. Prof. A.F. Shorr i Pani Carol Andrews wzbogacili ją wieloma informacjami dotyczącymi koptyjskiego i demotyki. Pani Christine Barratt wykonała rysunki i hieroglify w tekście. Pan Peter Hayman przygotował gros materiału fotograficznego. Pani Felicity Jay przepisała ostateczną wersję manuskryptu, a zespół Wydawnictwa British Museum Press z największą kompetencją dokonał składu i dopilnował druku książki. Wszystkim tym składam serdeczne podziękowania. Wyrazy wdzięczności niech zechcą przyjąć także wszyscy, którzy uprzejmie wyrazili zgodę na opublikowanie zdjęć obiektów znajdujących się w podlegających im kolekcjach.

i'm Rhieni à diolch

© 1987 British Museum Press  
oddział The British Museum Co Ltd  
46 Bloomsbury Street, London WC 1B 3QQ  
for the Polish edition  
© 1998 WYDAWNICTWO RTW

Makieta: Arthur Lockwood  
Projekt okładki: Grahame Dudley

Skład: Agencja Wydawnicza  
„MakPrint”

Wydanie pierwsze

Wydawnictwo RTW  
01-780 Warszawa  
ul. Broniewskiego 7

ISBN 83-86822-89-9

Druk: Białostockie Zakłady Graficzne

# Spis treści

Przedmowa	4
<b>1 Język</b>	6
<b>2 Rodzaje pisma</b>	11
<b>3 Zasady zapisu</b>	35
<b>4 Krótki kurs gramatyki egipskiej</b>	50
<b>5 Odczytanie hieroglifów</b>	58
<b>6 Zapożyczenia z pisma egipskiego</b>	70
Bibliografia	78
Indeks	80

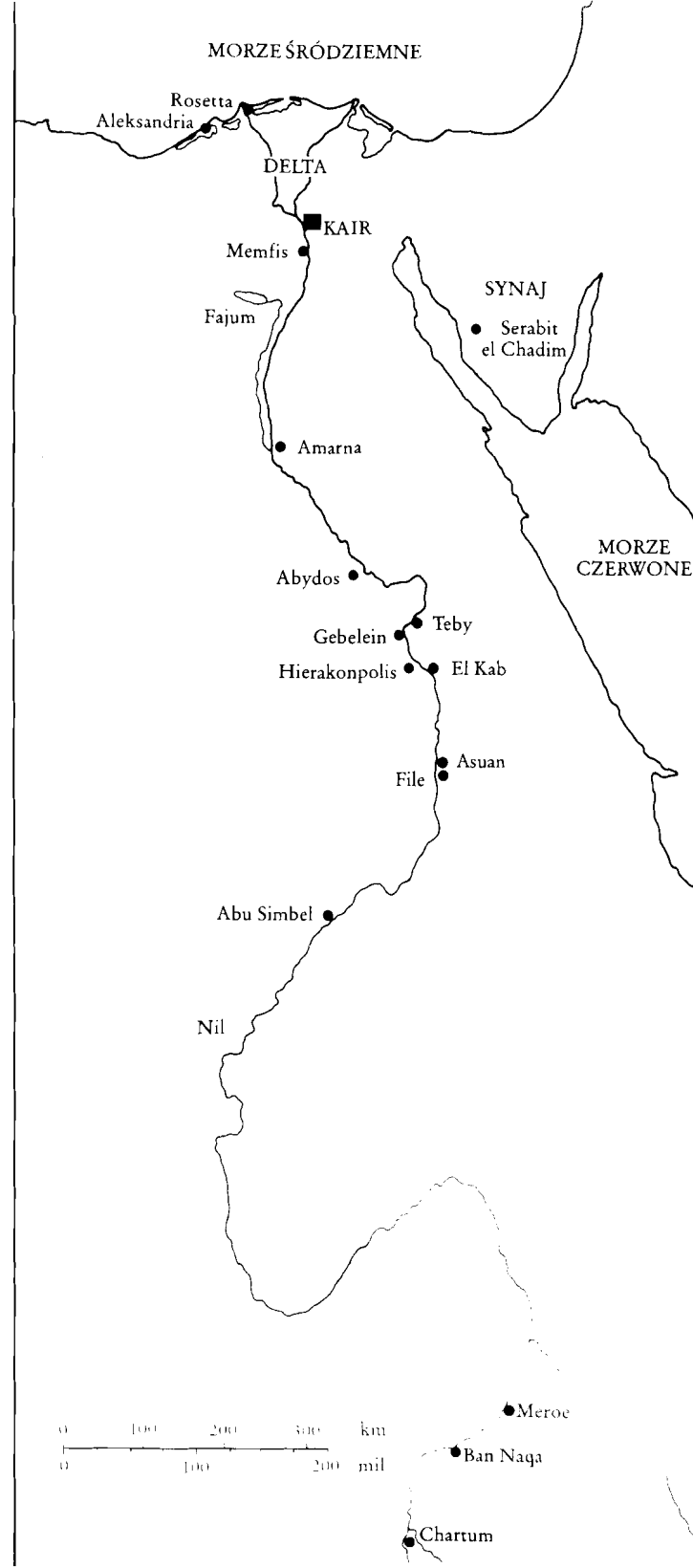
# 1 Język

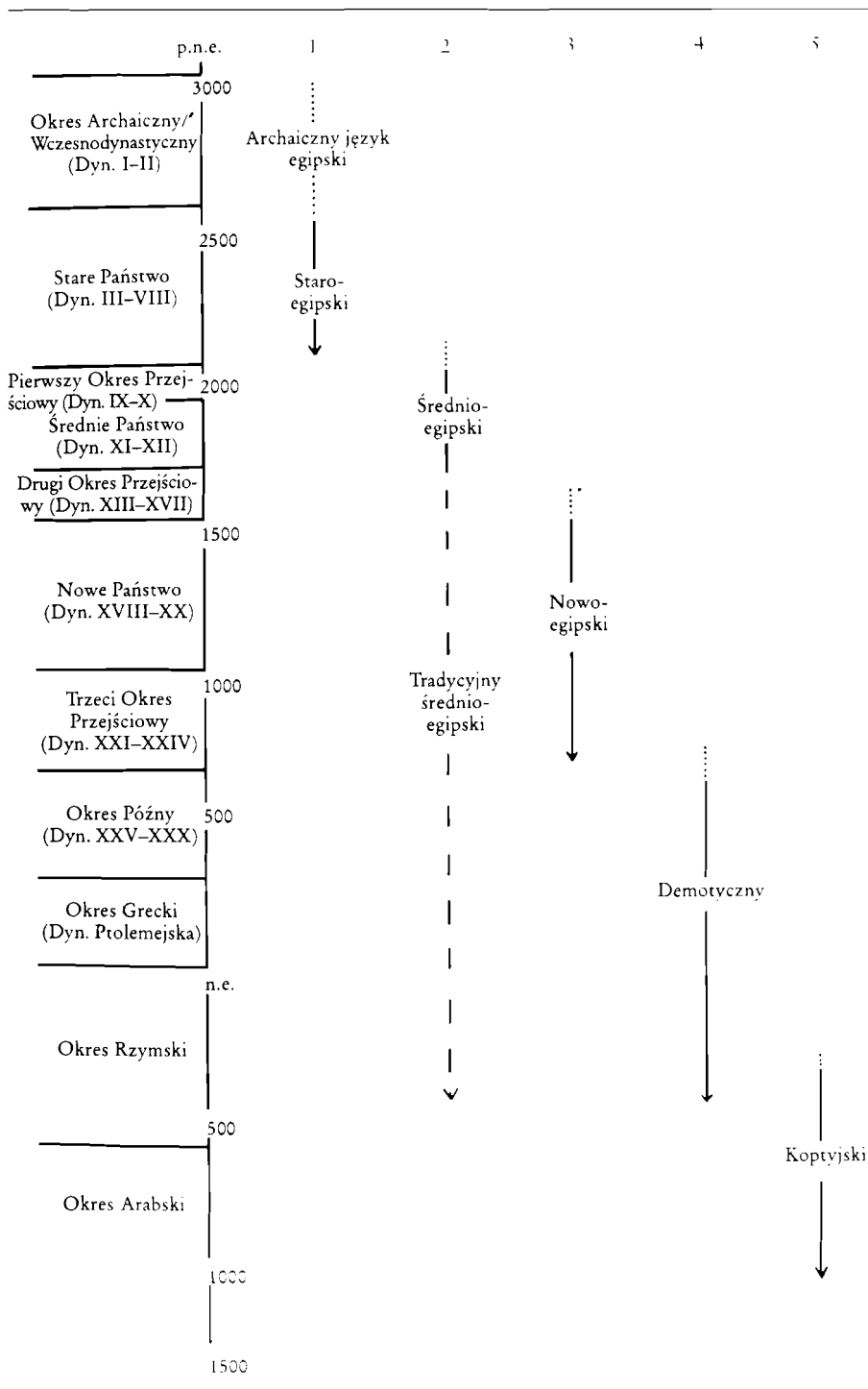
Język starożytnych Egipcjan zajmuje wśród języków świata zupełnie wyjątkową pozycję. Jest nie tylko jednym z najstarszych języków „pisanych” (ustępując pod tym względem miejsca jedynie sumeryjskiemu), ale również ma najdłuższą spośród nich poświadczoną historię. Najstarszy zapis tego języka pochodzi z końca IV tysiąclecia p.n.e. i od tej pory pozostawał w zaświadczonej dokumentami użyciu aż do ok. XI w. n.e., czyli przez z górą 4000 lat. Koptyjski (tak bowiem nazywa się ostatnia faza rozwoju języka egipskiego) wygasa jako język „żywy” dopiero w średniowieczu, kiedy to zostaje ostatecznie wyparty przez arabski. Obecnie język koptyjski należy *de facto* do grupy języków „martwych”, pomimo iż nadal „kontynuuje swój żywot” w formie „językowej skamieliny”, jako liturgiczny język egipskiego Kościoła koptyjskiego. Jakkolwiek istniejąca dziś masa zapisów w języku egipskim stanowi najprawdopodobniej zaledwie nieznaczny ułamek „pierwotnego dorobku” tego języka, to liczba ich jest, mimo wszystko ogromna.

Materiał ten składa się w znacznej mierze głównie z tekstów o charakterze religijnym i grobowym, ale zawiera również dokumenty świeckie rozmaitych typów: administracyjne, handlowe, prawne, naukowe, czy wreszcie historyczne — jak prywatne i oficjalne inskrypcje biograficzne. Zapisy te stanowią najważniejsze i jednolite w swym charakterze źródło informacji o życiu i społeczeństwie starożytnych Egipcjan.

Od momentu odczytania pisma egipskiego w pierwszym ćwierćwieczu ubiegłego stulecia (por. Rozdział 5), język egipski należy do najwszechstronniej badanych dziedzin egiptologii. Dzięki temu — pomimo iż wiele zagadnień natury szczegółowej, jak: precyzyjne ustalenie zakresu znaczeniowego poszczególnych słów czy specyficzne kwestie gramatyczne, nadal wymaga jeszcze uściśleń i wyjaśnienia — można uznać, że nasze zrozumienie podstawowych struktur języka egipskiego i zasad kierujących całym systemem oparte jest na w miarę rozsądnych podstawach. Nie tylko egiptolodzy interesują się językiem egipskim jako takim. Ostatnimi czasy coraz większą uwagę zwracają nań lingwiści, zajmujący się badaniem języków ludzkości jako zjawisk ogólnych. Pod tym względem język egipski ma szczególne znaczenie dla lingwistyki porównawczej i historycznej: jego wyjątkowo długie dzieje pozwalają bowiem na praktyczne sprawdzenie ogólnych teorii lingwistycznych dotyczących charakteru i zakresu zmian, jakie mogą zachodzić w języku na przestrzeni czasu.

Język egipski należy do grupy języków afrykańskich i bliskowschodnich (wiele z nich nadal używanych jest do dziś), które wykazują wystarczająco duże podobieństwa struktur gramatycznych i słownikowych, by można było uznać je za pochodzące od jednego wspólnego przodka językowego. Grupa ta nosi nazwę afroazjatyckiej lub chamito-semickiej. Obecnie uważa się, że rodzina ta składa się z sześciu spokrewnionych gałęzi, a język egipski jest jedną z nich. Pozostałe to: semicka (do której należą m.in. tak znane języki jak akadyjski, hebrajski czy arabski), berberyjska (języki używane przez ludy zamieszkujące tereny Afryki Północnej na zachód od Egiptu), czadyjska (w rejonach subsaharyjskich, na wschód, południe i zachód od jeziora Czad), kuszycka (występująca w Sudanie,





Tablica I. Etapy rozwoju języka egipskiego.

Etiopii, Somalii i w północno-zachodniej Kenii) oraz omocka (w południowej Etiopii). Wśród tych grup tylko egipska i semicka mają znaczące źródła pisane. W pozostałych przypadkach tradycja zapisu zazwyczaj po prostu nie istnieje, a nieliczne źródła pisane są wyjątkiem. A zatem, w językach tych większa część zadania, polegająca na sporządzeniu podstawowego ich zapisu i analizie leży jeszcze przed nami. Do tej pory nie udało się jednoznacznie ustalić, kiedy z protojęzyka zaczęły się wyodrębnić jego poszczególne gałęzie. Ostatnie oceny, oparte w znacznej mierze na stopniu rozdzielania języków wczesnoegipskiego i akadyjskiego (najstarszej zachowanej formy języka grupy semickiej) są bardzo zróżnicowane. Jedni uczeni datują rozdzielenie się tych gałęzi językowych na około 6000 p.n.e., podczas gdy inni twierdzą, że musiało to nastąpić już około 12 000 p.n.e.

Brak jakichkolwiek dowodów na to, że starożytni Egipcjanie sami przejawiali zainteresowanie analizą własnego języka. Jeśli w ogóle kiedykolwiek sporządzone zostały egipskie gramatyki tego języka (takie jakie spisano w starożytności np. dla greki czy łaciny) — to nie zachowały się one do naszych czasów. Cała nasza systematyczna wiedza o języku starożytnych Egipcjan jest więc wytworem współczesnych badań naukowych. Obecnie egiptolodzy dość arbitralnie wyróżniają pięć podstawowych faz rozwojowych języka egipskiego (por. Tablica I — obok). Każda z tych faz charakteryzuje się pewnymi, tylko jej właściwymi cechami gramatyki i ortografii, a za najważniejszy moment w ewolucji języka egipskiego uznaje się przełom, jaki nastąpił między dwoma pierwszymi etapami jego rozwoju z jednej strony, a pozostałymi trzema z drugiej. Ustalono to na podstawie analizy porównawczej ogromnej masy niewątpliwie datowanych tekstów, pochodzących z całego — potwierdzonego dokumentami pisanymi — okresu użytkowania języka egipskiego. Uczeni zajmujący się tym zagadnieniem musieli mieć na uwadze przez cały czas jeszcze i tę prostą prawdę, że materiał badawczy jakim dysponują stanowi ewidencję języka pisanego, który rzadko pokrywa się dokładnie z językiem mówionym. Język pisany jest dużo bardziej konserwatywny w swoich zachowaniach i często utrwała w zapisie elementy wymowy, które mają nieraz wyłącznie już historyczny charakter, oraz słowa i konstrukcje gramatyczne, które od dawna wyszły już z użycia. Przykłady takiego stanu rzeczy są dobrze poświadczone w języku egipskim. W przedstawionym poniżej zarysie faz rozwojowych języka egipskiego, język najwcześniejszych inskrypcji (Okres Późnodynastyczny i Wczesnodynastyczny, ok. 3100–2650 p.n.e.) — czasem zwany również językiem archaicznym — został pominięty. Nie jest to przypadkowe przeoczenie, lecz świadoma decyzja, ponieważ inskrypcje z tego okresu są nazbyt lakoniczne i za bardzo ograniczone pod względem treści, by mogły posłużyć do analizy mowy.

### Język staroegipski

Jest to język, którego zapis stanowią inskrypcje Starego Państwa (ok. 2650–2135 p.n.e.) — najstarsze znane w historii Egiptu teksty ciągłe.

### Język średnioegipski

W szczególności był to język używany w Pierwszym Okresie Przejściowym i w Średnim Państwie (ok. 2135–1785 p.n.e.). Uważany jest za „klasyczną” formę języka egipskiego. W tekstach literackich i religijnych oraz w monumentalnych inskrypcjach używany był aż do końca Okresu Grecko-Rzymskiego (IV w. n.e.). Pod względem struktury jest bardzo zbliżony do języka staroegipskiego.

## Rodzaje pisma

### Język późnoegipski

To język potoczny, używany w czasach Nowego Państwa i Trzeciego Okresu Przejściowego (ok. 1550–700 p.n.e.). Znany jest głównie z zapisów w dokumentach prywatnych, pochodzących przede wszystkim z Okresu Ramessydzkiego (ok. 1300–1080 p.n.e.), ale występuje również, w ograniczonym wymiarze, w tekstach literackich i w inskrypcjach monumentalnych tej epoki. Język ten wyraźnie różni się od staro- i średnioegipskiego, zwłaszcza pod względem używanych w nim struktur czasownikowych.

### Język demotyczny

Jest to gwarowa wersja języka późnoegipskiego, zapisywana pismem zwanym „demotyka” (por. Rozdział 2). W piśmie jego występowanie jest poświadczane od początków Okresu Późnego aż po czasy Grecko-Rzymskie (ok. 700 p.n.e.–600 n.e.).

### Język koptyjski

To ostatnia faza rozwojowa języka egipskiego, znana z postaci utrwalonej przez pismo koptyjskie (por. Rozdział 2), obejmuje okres od III w. n.e. do dziś. Jest to jedyna faza rozwoju języka egipskiego o znanej strukturze samogłoskowej wyrazów. Jest to także jedyna faza, w której możemy wyróżnić lokalne dialekty. Najważniejszymi dialektami tego języka są: saidzki — będący standardowym językiem literackim aż do X w. n.e., niepewnego pochodzenia (tebańskiego?, memfickiego?) i bohairyjski — pierwotny dialekt Deltę Zachodniej, który od XI w. n.e. zastąpił powszechnie używany saidzki. Dialekty: achmimski (początkowo używany w całym Górnym Egipcie) oraz fajumski miały znacznie węższy zasięg i znaczenie.

W Okresie Późnym w Egipcie w użyciu były jednocześnie aż trzy rodzaje pisma, służąc do zapisu jednego tylko języka. Zapisy te znane są jako: hieroglify, hieratyka i demotyka. Chociaż z pozoru różnią się znacznie między sobą, w rzeczywistości stanowią jeden i ten sam system zapisu. Hieratyka i demotyka bowiem są tylko kursywnymi (tj. „pisanymi”) pochodnymi hieroglifów. Wszystkie zostały w Okresie Rzymskim usunięte w cień (choć nie od razu całkowicie wyszły z użycia) przez czwarty rodzaj pisma, zwany koptyjskim, który opierał się na alfabecie greckim i działał na całkowicie innych zasadach. Rozdział ten poświęcony jest przede wszystkim charakterystyce zewnętrznej tych zapisów i wyjaśnieniu rządzących nimi konwencji. Zasady leżące u podstaw funkcjonowania całego systemu objaśnione zostaną w następnym rozdziale.




### Pismo hieroglificzne

Pismo hieroglificzne jest najwcześniejszą, a także najbardziej trwałą i najdłużej funkcjonującą formą pisma egipskiego. Najstarsze hieroglify pojawiają się w późnym Okresie Predynastycznym w formie lapidarnych „etykietał” na kamiennych i glinianych obiektach z rozmaitych stanowisk. Należy je datować najprawdopodobniej na ok. 3100–3000 p.n.e. Najpóźniejsze znane hieroglify to inskrypcja wykuta w roku 394 n.e. na ścianach świątyni na File, bez mała trzy i pół tysiąca lat później. Pierwotnie hieroglifów używano do zapisywania wszelkich tekstów, bez względu na ich charakter i na rodzaj materiału stanowiącego podkład zapisu. Jednak wraz z rozwojem ich kursywnej, „pisanej” odmiany — hieratyki — użycie hieroglifów stopniowo zawężało się tylko do religijnych kontekstów i monumentalnych napisów, gdzie najczęściej używaną formą zapisu było rycie inskrypcji w kamieniu. Z tego też powodu starożytni Grecy nazywali pojedyncze znaki tego pisma *ta hiera grammata* („święte litery”) lub *ta hieroglyphika* („święte rycie [litery]”). Stąd też pochodzą używane do dziś słowa: „hieroglif” czy „hieroglificzny”.

Znaki pisma hieroglificznego mają w znacznej mierze „ikoniczny”, czyli „obrazkowy” charakter. Wprawdzie niektóre hieroglify są wizerunkami przedmiotów czy obiektów, które trudno dziś zidentyfikować, ale większość z nich to wyobrażenia łatwo rozpoznawalne: konkretne byty natury bądź wytwory ręki ludzkiej, znane z ewidencji archeologicznej. Gdy wykonane są starannie ukazują piękne detale i pełne bogactwo barw. Zazwyczaj jednak mają konwencjonalną formę, a ich kolorystyka nie zawsze bywa realistyczna. Jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najdoskonalsze przykłady tego pisma charakteryzuje „im tylko właściwa doskonałość formy i barwy”, co w pełni uzasadnia częstą opinię, że „hieroglify egipskie są najpiękniejszym z wymyślonych przez człowieka rodzajów literackich”. „Obrazowy” charakter hieroglifów nie powinien jednak prowadzić do błędnego wniosku, że jest to rodzaj prymitywnego pisma obrazkowego. Wprost przeciwnie, jest to niezwykle złożony, rozbudowany i kompletny system zapisu, zdolny przekazać tego samego rodzaju złożone treści co nasz alfabet, chociaż w odmienny, sobie tylko właściwy sposób.

Pod względem struktury, pismo hieroglificzne stanowi „mieszany” system zapisu, to znaczy, że jego części składowe pełnią rozmaite funkcje: jedne znaki komunikują tylko znaczenie słów, inne zaś służą wyłącznie do wyrażania dźwięków mowy (por. Rozdział 3).

System pisma hieroglificznego nigdy nie był ograniczony, jeśli idzie o ilość stosowanych w nim znaków. Zawierał wprawdzie względnie stały repertuar standardowych symboli, występujących przez cały czas użytkowania systemu, ale jednocześnie istniała stale otwarta możliwość dokomponowywania i adoptowania nowych, lepiej odpowiadających danej sytuacji znaków, podczas gdy inne, nieadekwatne w zmienionych warunkach, popadały w niepamięć. Na przykład innowacje w zakresie egipskiego uzbrojenia i technik walki w początkach Nowego Państwa pociągnęły za sobą konieczność wprowadzenia do systemu

4 odpowiednich hieroglifów na oznaczenie konia i rydwanu ,  czy też nowego typu miecza . Ulegając temu samemu procesowi, inne hieroglify




3 Z lewej: Inskrypcja na ścianie świątyni wyryta w roku 394 n.e. Jest to najpóźniejszy znany napis hieroglificzny datowany. Zawiera legendę przedstawionego obok bóstwa: „Merul, syn Horusa”. Świątynia na File.



4 Z prawej: Inskrypcja z grobowca z czasów wczesnego Nowego Państwa; jeden z najstarszych znanych przykładów hieroglifów w postaci konia i rydwanu. El Kab.



„przeżywały się” i albo zmieniały swą formę graficzną, albo były zastępowane zupełnie nowymi glifami. Na przykład znak na hełm królewski „cheperesz”,

w okresie XIII dynastii wyglądał tak: , a za czasów XVIII dynastii tak: .

Znak oznaczający brzytwę w Starym Państwie miał formę , w Średnim , a w Nowym . W obydwu przypadkach zmiany w modzie i w technologii produkcji konkretnych artykułów użytku codziennego pociągnęły za sobą odpowiednie zmiany w piśmie — tak, by używany znak obrazował aktualną formę danego przedmiotu. Jednak w tym procederze nie było konsekwencji ani logiki. Wiele hieroglifów, nawet należących do kategorii podatnych na zmiany mody, zachowuje przez cały czas ich użytkowania mniej więcej jednolitą formę graficzną. Inne z kolei, ulegają czasowo przeobrażeniom, by w końcu wrócić do pierwotnego kształtu. Na przykład niezwykle często występujący hieroglif, przedstawiający podręczny „przyborek” pisarza w okresie Starego Państwa

wyglądał tak: . W czasach Pierwszego Okresu Przejściowego „uaktualniono” jego kształt: , by ostatecznie powrócić do pierwotnej formy z epoki Starego Państwa, która od tej pory staje się obowiązującym standardem zapisu.

Jeśli wziąć pod uwagę cały czas użytkowania pisma hieroglificznego, to liczba znaków, jakich używano będzie zaiste ogromna; dotychczas udokumentowano ich ponad 6000. Liczba ta daje jednak błędne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy. Ogromna większość hieroglifów występuje bowiem sporadycznie, i tylko w specjalnych kontekstach, np. na ścianach świątyń Okresu Grecko-Rzymskiego, kiedy to, ze specyficznych powodów, czy to religijnych czy też ezoterycznych, świadomie mnożono liczbę znaków stosowanych do zapisu określonej inskrypcji. W okresach wcześniejszych repertuar znaków standardowego użytku nie przekraczał w dowolnie wybranym okresie jednego tysiąca (np. dla okresu użytkowania „klasycznego” języka średnioegipskiego mamy poświadczony użytek zaledwie około 700 znaków), a i wśród nich tylko znikomą ilość stanowiły hieroglify używane naprawdę często.

Inskrypcja hieroglificzna może być zakomponowana albo w układzie pionowym — w kolumnach, albo poziomym — liniowo. Zapis kolumnowy jest starszy. Znaki zapisywane są w ciągłych, nieprzerwanych sekwencjach. Brak wśród nich specjalnych znaków przestankowych. Nie stosowano też żadnych odstępów w celu oddzielenia poszczególnych słów czy zdań. Znaki najczęściej „patrzą” w prawo; czyta się je zazwyczaj od prawej do lewej i z góry na dół (tj. znaki położone wyżej należy odczytywać przed znakami położonymi niżej). Jak twierdzi jeden z autorytetów, „preferencja do prawostronnej orientacji pisma egipskiego wynika stąd, że człowiek jest z natury zasadniczo istotą praworęczną; skryba, przystępując do pisania tekstu, w zupełnie naturalny sposób zaczynał zapisywać go od tej strony, z której układała mu się prawa, pisząca, ręka. Inskrypcja może być zorientowana lewostronnie, ale orientacja taka z zasady pojawia się tylko w specyficznych, z góry określonych kontekstach, np. w „legendach” towarzyszących postaciom zwróconym w lewo lub w większych kompozycjach, zbudowanych na zasadzie symetrii. Przykłady horyzontalnych i kolumnowych układów tekstów zorientowanych w obu kierunkach podano poniżej. Orientację inskrypcji i porządek, w jakim znaki te mają być odczytywane, oznaczono na rysunku. Jak widać, kluczem do rozpoznania kierunku

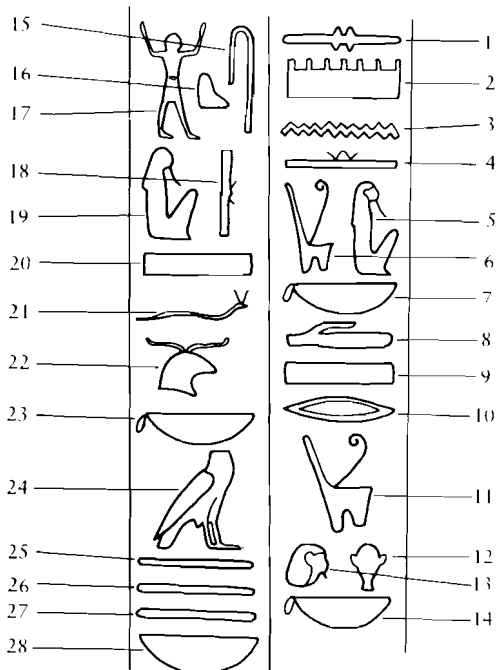
czytania napisów są te znaki, które mają wyraźnie zaznaczony przód i tył — a więc przede wszystkim te, które przedstawiają istoty ożywione, ludzi i zwierzęta. Znaki te w zwykłym zapisie zawsze zwrócone są „frontem do-” i „patrzają ku” początkowi napisu.

Estetyczne czy kaligraficzne aspekty zrozumienia tekstu jako całości odgrywały dużą rolę w wewnętrznej organizacji przestrzennej inskrypcji. Hieroglifów nie zapisywano w sekwencji linearnej (tj. jednego za drugim), tak jak liter w piśmie alfabetycznym, ale grupowano je w imaginacyjne kwadraty lub prostokąty tak, by stworzyć zrównoważoną kompozycję całości i zminimalizować możliwość pojawienia się w tekście niepotrzebnych pustych przestrzeni, szpecących harmonię kompozycji. Konieczność zaspokojenia takich wymagań

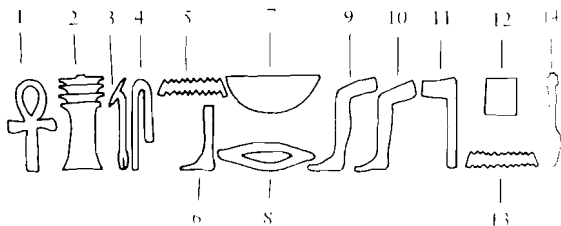
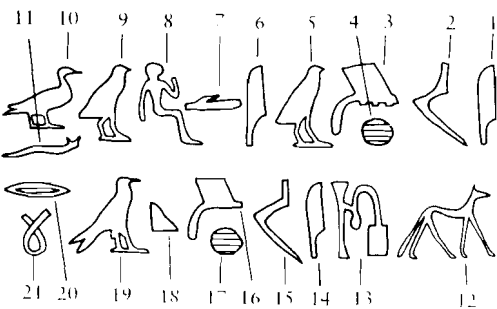
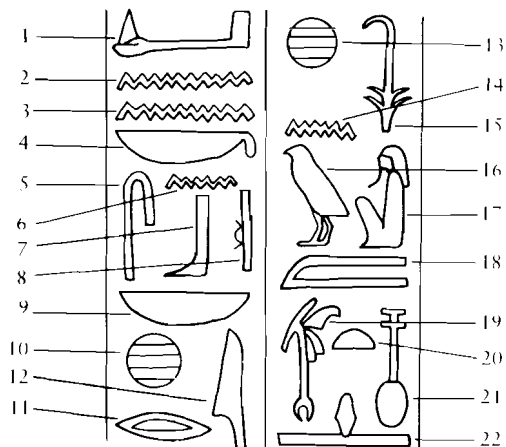
wpłynęła znacząco na wzajemne wymiary i proporcje poszczególnych znaków, a także determinowała sam zapis słowa, tzn. decydowała o tym czy ma być przedstawione w danym miejscu w pełnej, czy też w skróconej grafii. Często spotyka się przestawienia kolejności znaków składających się na dane słowo po to, by uzyskać lepszy, tzn. bardziej równomierny ich rozkład wewnątrz inskrypcji. Ten proceder, zwany „transpozycją graficzną”, urosł niemal do rangi zasady kompozycyjnej pewnych grup znaków — zwłaszcza tam, gdzie tuż obok niedużego i krępego lub wąskiego, lecz wysokiego znaku pojawia się hieroglif w kształcie ptaka. Wiele takich transpozycji sporządzono wyłącznie w celu jak najefektywniejszego wykorzystania przestrzeni w inskrypcjach o układzie kolumnowym, ale z czasem stały się tak typowymi połączeniami tych znaków, że zaczęto stosować je również w inskrypcjach o układzie horyzontalnym.

Porządek znaków w słowie podlegał również zmianom na skutek szczególnej wagi niektórych z nich. Słowa lub znaki oznaczające istoty o szczególnym statusie (np. król, bóg czy też imiona poszczególnych bóstw) zazwyczaj umieszczano w zapisie przed słowami czy znakami, po których występowały w języku mówionym.

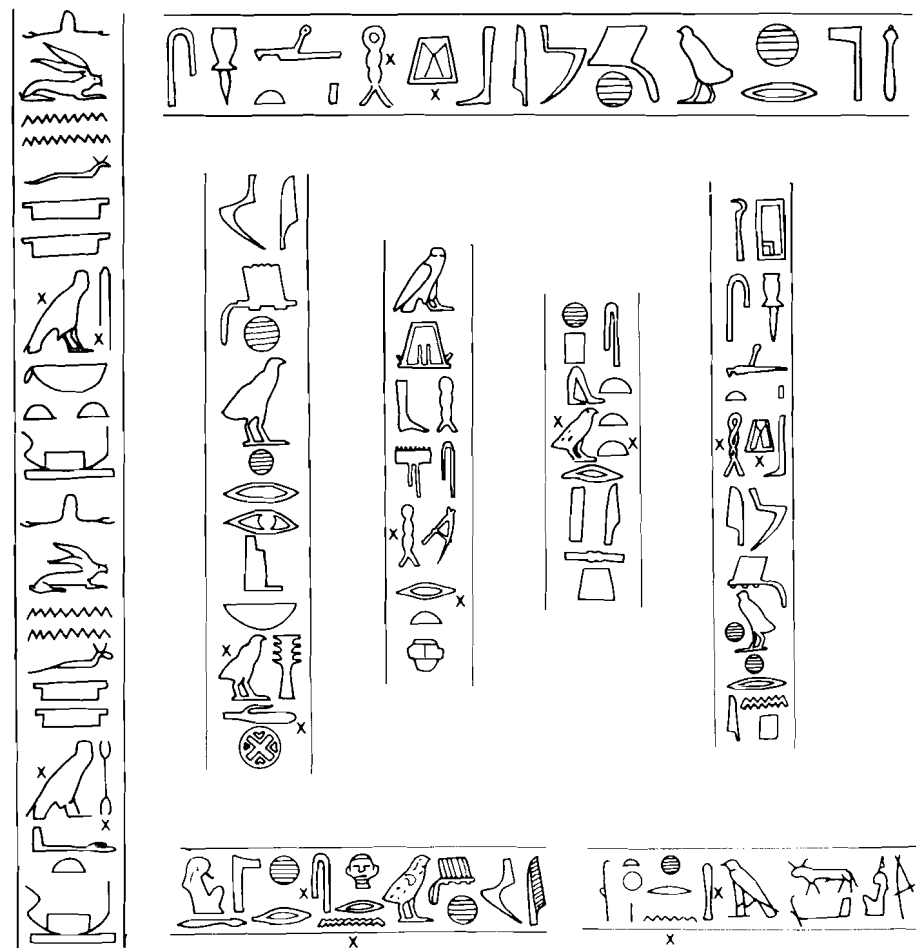
orientacja „w prawo”



orientacja „w lewo”







5 Przykłady inskrypcji w kolumnach pionowych i liniach poziomych zorientowanych raz „w prawo”, a raz „w lewo”. Numerki oznaczają kolejność, w jakiej należy czytać poszczególne znaki w podanych przykładach.

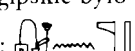
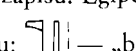



6 Przykłady transpozycji graficznej. Znaki celowo przestawione oznaczone są krzyżykami.



1, 7 Typowe przykłady takiej praktyki mamy na panneau pochodzącym z grobowca dostojnika o imieniu Iry . Trzy początkowe znaki tej inskrypcji tworzą incipit zwyczajowej „formuły ofiarnej”, który tłumaczy się: „[Oto] ofiara, jaką daje Anubis”. Hieroglif przedstawiający szakala umieszczony jest tu w pozycji inicjalnej, tzn. na samym początku inskrypcji, podczas gdy słowo jakie reprezentuje, tj. „Anubis” występuje w mowie egipskiej dopiero na trzecim miejscu. Szakal pojawia się tu na samym początku inskrypcji dlatego, że Anubis jest bogiem. Podobnie dzieje się w przypadku grupy znaków poprzedzających imię właściciela grobowca , które są zapisem tytułu oznaczającego

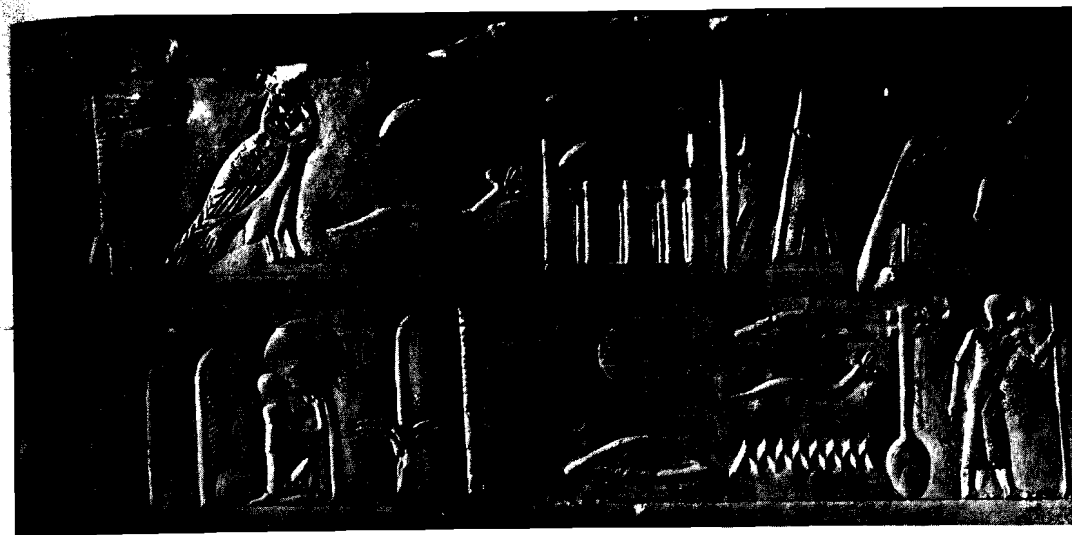
„kapłana [kultu] królewskiego”; hieroglify oznaczające „króla”  umieszczone są tu przed znakiem oznaczającym „kapłana”  ze względu na hierarchię tych funkcji w społeczeństwie, choć znowu w niezgodzie z szykiem słów w języku mówionym. Graficzne przedstawienia tego typu określa się mianem „transpozycji honoryfikacyjnej”.

Pismo egipskie było zawsze czymś więcej niż tylko systemem zapisu. Egipcjanie nazywali je:  — „zapis słów boskich” — lub po prostu:  — „boskie

słowa”. Pojedyncze hieroglify nazywały się:  „znak/obraz/symbol/forma/wizerunek/portret” i to samo słowo czasami używane było na określenie przedstawień w sztuce monumentalnej. Terminologia ta jest odbiciem dwóch prawd o fundamentalnym znaczeniu dla pisma egipskiego: po pierwsze, że jest ono blisko, niejako organicznie związane z całą sztuką przedstawiania i po drugie, że podobnie jak sztuka — jest pełne odniesień natury religijnej i magicznej.

36 Ten bliski i oczywisty związek pisma ze sztuką daje się zauważyć zwłaszcza na najwcześniejszych egipskich zabytkach inskrybowanych. Hieroglify są na tych obiektach niemal dokładnymi kopiami, nieraz do najdrobniejszych detali włącznie, przedstawień figuralnych w dużej skali. Nie należy zapominać, że sztuka egipska nie była swobodną formą ekspresji. Miała dokładnie ustaloną funkcję — przede wszystkim „utrwalac i powodowac życie wieczne” przedstawianych w niej postaci. Aby mogła właściwie spełniać tę rolę, była podporządkowana sztywnym rygorom i szczegółowym zasadom zarówno pod względem treści, jak i sposobu obrazowania rzeczywistości. Podstawową konwencją sztuki egipskiej było ustalenie, że dana postać musi być oddana obiektywnie, bez zwracania uwagi na ewentualne zniekształcenia efektów wizualnych. Przedstawiana postać była „reprodukowana” w formie, którą uważano za jej najbardziej „charakterystyczny” aspekt. W przypadku przedstawień figur złożonych, konieczne mogło się okazać ukazanie portretowanej postaci z więcej niż jednego „kąta widzenia” w jednym i tym samym przedstawieniu. Hieroglify również podlegają tym samym konwencjom. Trzy przykłady — ponownie z inskrypcji z grobowca Iry — pozwolą zilustrować tę kwestię. Znak pod szakalem stanowi pojedynczy, ale kompozycyjnie złożony hieroglif. Dolna, prostokątna część to mata upleciona z trzciny. Stożkowy obiekt umieszczony na osi tego prostokąta jest wyobrażeniem bochenka chleba. Cały znak przedstawia zatem chleb położony na macie. Jednak każdy element tej kompozycji ukazany jest z innego, charakterystycznego punktu widzenia: chleb z profilu, a mata z góry. Taka sama kombinacja kątów widzenia jest oczywista również w przypadku

7 hieroglify ukazującego przyborek skryby. Pojemnik na pędzelki i woreczek na pigment ukazane są tu z boku, ale sama paleta, z charakterystycznymi zagłębieniami do rozrabiania barwników, oddana została już z góry. Jeszcze lepszym przykładem takiego



7 Panneau z grobowca Iry. Detal — zbliżenie inskrypcji.

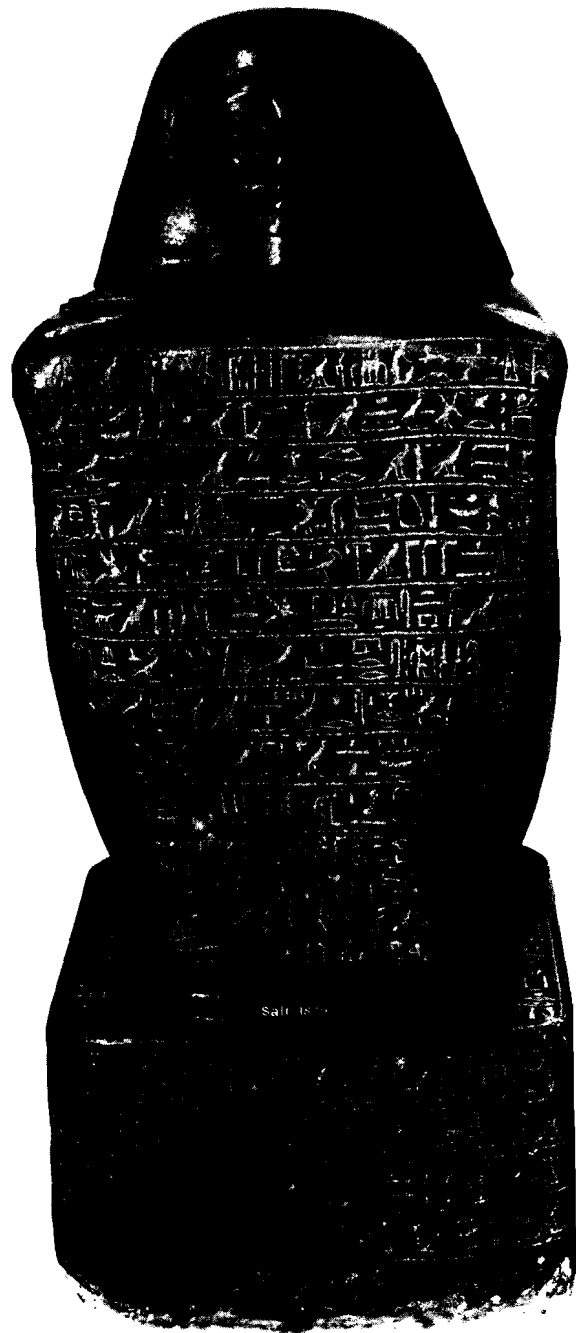
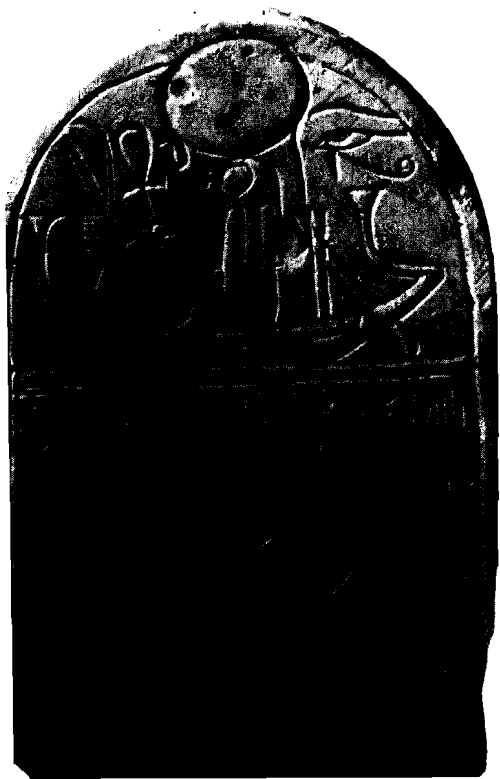


8 Panneau z grobowca Iry. Hieroglif ukazujący sprzęt pisarski. Wys. 6,6 cm.




9 Panneau z grobowca Iry. Hieroglif ukazujący postać starca. Wys. 9,2 cm.

Widok z boku.  
IV dynastia.  
Wys. 47 cm.  
BM 65430.



11 Z lewej: Wapienna stela grobowa Uen-nechu i jego syna Pen-pa-chenti z imionami zakończonymi

determinatywem imiennym: 

XIX dynastia. Wys. 35,3 cm. BM 1248.


12 U góry: Granitowy posąg, tzw. kubus Sennefera. Posągi takie, dzięki specyficznej prostopadłościennnej formie stanowiły wymarzony podkład dla wypisania na nich długich tekstów.

XVIII dynastia. Wys. 102 cm. BM 48

złożonego sposobu obrazowania rzeczywistości jest trzeci hieroglif, przedstawiający starego człowieka wspartego na lasce. Jest to majstersztyk rzeźbiarski, ukazujący wspaniale naturalistycznie dopracowane detale ciała ludzkiego, które nie tworzą jednak jednolitej organicznej całości. Bliższe wejrzenie pozwala stwierdzić „kompozytowe” ujęcie postaci, w którym poszczególne części ciała oddane zostały z różnych kątów widzenia. Głowa, przednia część klatki piersiowej, ręce i nogi ujęte są z profilu, oko, ramiona i druga pierś — frontalnie, natomiast pępek i biodra — z „trzech-czwartych”. Jest to rozwiązanie, które w jednym przedstawieniu sumuje jak najwięcej charakterystycznych aspektów postaci człowieka. To samo ujęcie charakteryzuje monumentalne przedstawienia Iry i jego świty w całym grobowcu. Jest to standardowy sposób wyobrażania ludzkiego ciała stosowany powszechnie w plastyce egipskiej.

Relacja między postaciami a hieroglifami w obrębie danej sceny jest nie tylko kwestią wewnętrznej struktury przedstawienia. Każda z postaci ludzkich przedstawionych w scenie ma własną, jej tylko przynależną oddzielną inskrypcję, która postać tę identyfikuje z imienia, niekiedy również z tytułu. Największa z postaci opisana jest jako „kapłan [kultu] królewskiego, Iry”. Mniejszej postaci tuż przed nim towarzyszy legenda: „skryba Kai-Nefer”, a postaci za nim tylko imię: „Iry-nedżes”. Trzy pozostałe postaci umieszczone naprzeciwko właściciela grobu to (z góry na dół) „Nen-Kai”, „Nefer-Seszem-Nesut” i „Iczeh”. W każdym przypadku orientacja danego napisu zgodna jest z ukierunkowaniem postaci, którą ten napis identyfikuje. Innymi słowy: inskrypcje-„legendy” postaci są zwrócone w prawo przy przedstawieniach Iry, Iry-Nedżesa i Kai Nefera, a w lewo — w pozostałych przypadkach. Ta zgodność orientacji przedstawień i towarzyszących im napisów prowadzi do dalszego utożsamienia obu elementów. Kiedy w egipskiej inskrypcji występuje imię własne jakiejś osoby, zazwyczaj towarzyszy mu na końcu znak w postaci figurki kobiety lub mężczyzny. W żargonie egiptologicznym nazywany jest on „determinatywem imiennym”. Jego funkcja polega po prostu na określeniu, czy dane imię należy w konkretnym przypadku do klasy imion kobiecych czy męskich. W rozpatrywanych tu inskrypcjach z grobowca Iry żadne z wypisanych tam imion nie ma takiego determinatywu. Wynika to stąd, że duże przedstawienia postaci, występujące w bezpośredniej bliskości tych napisów, same mogły spełniać tę rolę. Zatem, w kontekście inskrypcji, figury te funkcjonują po prostu jako determinatywy, tyle że w większej niż reszta inskrypcji skali.

Ten rodzaj wzajemnego związku pisma i przedstawienia nie ogranicza się wyłącznie do przedstawień dwuwymiarowych. Posązek pani Min-nefret jest przykładem działania tej samej zasady w rzeźbie pełnej. Figurka przedstawiająca siedzącą kobietę opisana jest hieroglifami na obu bocznych płaszczyznach siedziska. W obydwu przypadkach hieroglify zorientowane są zgodnie z kierunkiem usadowania przedstawionej postaci: na prawym boku figurki zwrócone są w prawo, a na lewym — w lewo. Inskrypcja kończy się tytułem i imieniem przedstawionej postaci:

 „powiernica/zausznica króla, Min-nefret”. I znów nie wypisano tu determinatywu, ponieważ sam posązek znakomicie spełniał tę rolę. Biorąc pod uwagę kontekst występowania napisu nikt nie mógł wątpić, że ma do czynienia z imieniem kobiety. Mamy tu więc przykład udatnie wyrażonego w rzeźbie pełnej determinatywu trójwymiarowego.

Państwo z grobowca Iry i statuetka Min-nefret pochodzą z czasów Starego Państwa. Jest to epoka, w której wzajemne relacje sztuki i pisma są najwyraźniejsze. Związki takie przetrwały oczywiście przez całą historię starożytnego Egiptu, ale po okresie Starego Państwa ulegały stopniowo coraz większemu rozluźnieniu. Niektóre



13 Podobizna bogini Neit stojącej w naosie. Detal bazaltowego posągu, przedstawiającego kapłana trzymającego przed sobą kapliczkę. Hieroglificzna inskrypcja na obrzeżach naosu zawiera m.in. rozmyślnie zniszczone (wymłotkowane) kartusze króla Amazisa. XXVI dynastia. Wys. naosu — 27 cm. BM 134.



14 Posąg z czerwonego granitu przedstawiający króla Amenofisa (Amenhotepa) II z XVIII dynastii z wykutymi na piersiach kartuszami władców z XIX dynastii.

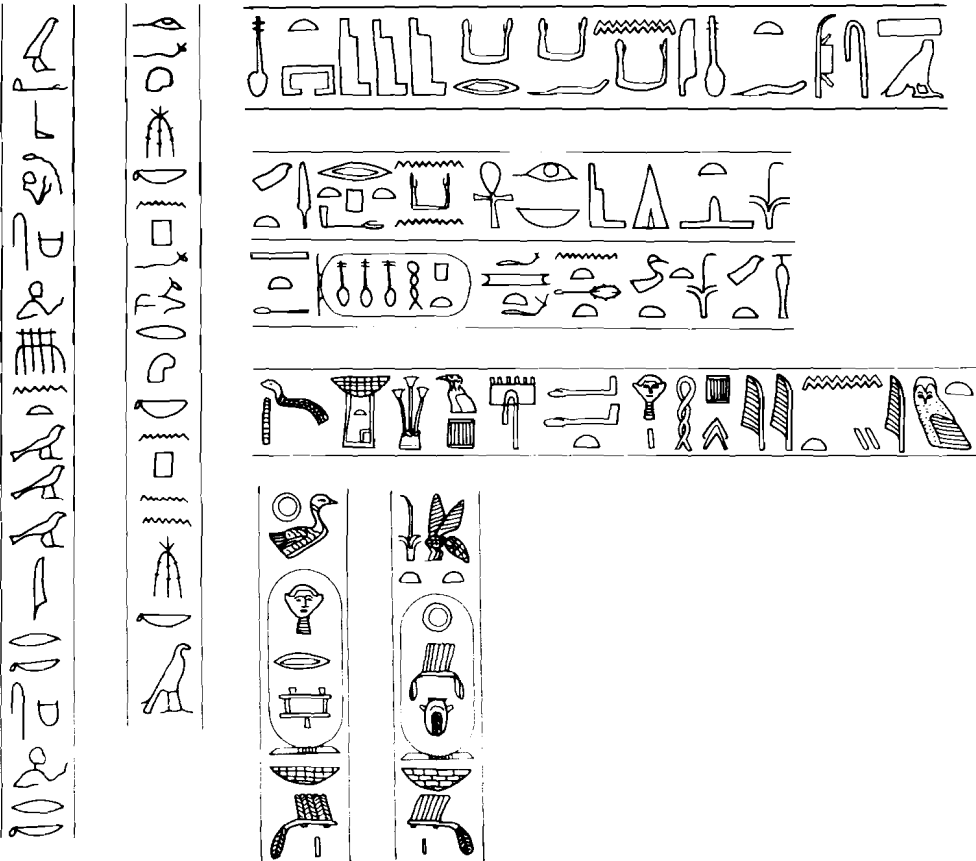
pryncypia — jak np. zasady orientacji napisów — nadal pozostają w mocy, ale wyraźna jest narastająca tendencja do traktowania inskrypcji jako odrębnego elementu, zupełnie niezależnego od ikonograficznego kontekstu. Wirtualna jedność imienia i definiowanego przez niego wizerunku była niekiedy przestrzegana aż do okresu Nowego Państwa, ale najczęściej zapomniano o niej i determinatywy dodawano do imion własnych nawet w przypadku, gdy określone nimi postacie wyobrażone były tuż obok. W tym samym czasie teksty zaczynają również przeważać nad posągami, na których je wypisywano. Podczas gdy w Starym Państwie inskrypcje sytuowano zazwyczaj tylko na siedzisku lub na podstawie posągu, począwszy od Średniego Państwa zaczynają one bez żadnej organicznej potrzeby wkraçać na szaty a nawet na samo ciało przedstawionej w rzeźbie postaci. Stwarza to wrażenie, przynajmniej w odniesieniu do niektórych posągów, jakby rzeźbę uważano wyłącznie za podkład bez znaczenia, stworzony tylko po to, by na nim wypisać odpowiednią inskrypcję.

Powszechnie uważano, że hieroglify, jako integralna część systemu sztuki „odtworzącej”, mają moc „przywodzenia do życia” tego, co sobą wizualizują lub co opisują. Formuła ofiarna wyliczająca dary pochodzące z rąk bóstw stanowiła sama w sobie — ponieważ zapisana była przy użyciu hieroglifów, tj. obrazów konkretnych przedmiotów — dostateczną gwarancją wieczystego napływania darów w postaci zwizualizowanych przez nie przedmiotów czy produktów dla zmarłego. Ważne było, by beneficjent był przy tym wymieniony z imienia. Imię człowieka zapisane w hieroglifach zawierało bowiem w sobie, jak wierzono, jego unikatowe „ja” — istotę jego nieśmiertelnej osobowości. Jeżeli obok przedstawienia jakiejś postaci zabrakło jej imienia, pozbawiało to tę postać najważniejszego środka zapewniającego jej egzystencję i przetrwanie w zaświatach. Albowiem zniszczenie czyjegoś imienia czy imion oznaczało pozbawienie go osobowości czyli skazać na unicestwienie. Wielokrotnie w historii Egiptu kartusze (pierścienie z wpisanymi w nie imionami królewskimi) zmarłego władcy były systematycznie niszczone lub usuwane na różne sposoby z jego pomników na rozkaz żadnego tej „zemsty doskonałej” następcy. Nawet bogowie nie uniknęli tego losu. Kiedy pod koniec XVIII dynastii król Echnaton (Amenofis/Amenhotep IV, ok. 1365–1350 p.n.e.) zamyslił sobie wprowadzenie nowej religii — kultu dysku słonecznego jako boga jedyne — oraz, w związku z tym, zniesienie starego porządku rzeczy, rozkazał przede wszystkim usunąć imiona Amona, dotychczas powszechnie uznawanego za naczelne bóstwo, z wszystkich budowli i posągów w kraju. Efekt tego postanowienia możemy do dziś obserwować na zachowanych zabytkach z tej epoki. Radość Echnatona była jednak krótka. Po śmierci jego samego dotknęła identyczna kara, *dammatio memoriae*, z rąk następców, którzy przywrócili dawny porządek, a imię „heretyka” wymazali z królewskich annałów. W podobny sposób posąg jednej osobistości łatwo można było „przystosować” dla innej. Podstawowym aktem uzurpacji była właśnie zmiana imion wypisanych na posągu. Nomen pierwotnego właściciela usuwano i zastępowano imieniem nowego. Poza tą jedną jedyną modyfikacją, rzeźby samej można było zupełnie nie tykać i oryginalne przedstawienie spokojnie mogło zachować pierwotny kształt i formę. Posąg króla znajdujący się obecnie w zbiorach British Museum może posłużyć za znakomitą ilustrację tego proceduru. Na podstawie analizy stylu i ikonografii rzeźbę tę należy ponad wszelką wątpliwość identyfikować jako wizerunek Amenofisa II (ok. 1435–1410 p.n.e.) z XVIII dynastii. Natomiast jego pierś zdobią kartusze Ramzesa II i Merenptaha (ok. 1290–1200 p.n.e.) z XIX dynastii. Posąg zatem został uzurpowany przez tych władców wyłącznie przez wypisanie ich imion na jego powierzchni. Poza tym nie zadano sobie najmniejszego nawet trudu, by zmienić

stylistyczne cechy rzeźby, aby nadać jej oblicze zgodne z duchem przedstawień obowiązującym w tych czasach.

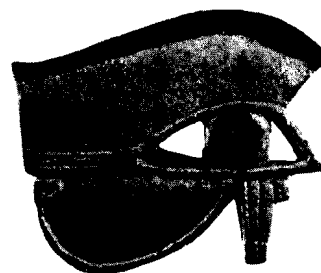
Wiara w magiczną siłę „boskiego słowa” znajduje swój dalszy wyraz w okazjonalnie podejmowanych próbach ograniczenia potencjalnej mocy sprawczej niektórych hieroglifów, zwłaszcza tych, które przedstawiały byty ożywione czy żywe stworzenia: ludzi, zwierzęta, ptaki czy stwory mityczne. Uważano, że te właśnie znaki mają szczególny potencjał szkodliwości i złych mocy, zwłaszcza gdy występują w miejscach szczególnie podatnych na działanie magii, takich jak ściany komory grobowej czy sarkofagu. Obawiano się, że w sprzyjających okolicznościach mogą „wymknąć się spod kontroli”, przybrać postać niezależnych bytów, żyjących życiem własnym i gotowych pożreć wszystkie przeznaczone dla zmarłego ofiary, a nawet, co gorsza — zaatakować jego ciało. By zneutralizować ewentualność zagrożenia, jakie tego rodzaju znaki stwarzały samą swą obecnością, podejmowano odpowiednie kroki. Niekiedy hieroglify te po prostu usuwano z tekstu, zastępując je zupełnie niegroźnymi substytutami. Kiedy indziej modyfikowano je tak, by uniemożliwić im w ogóle poruszanie się i działanie: odpowiednie członki figur ludzkich oraz głowy insektów i węży pomijano w przedstawieniu, ciała zwierząt połowiono lub okrawano, a węzom obcinano ogony. Szczególnie groźne stwory — jak np. zły wąż Apopis, odwieczny wróg porządku i bogactwa Ra — niekiedy przedstawiano jako spętane i naszpikowane nożami czy włóczniami zwłoki.

15



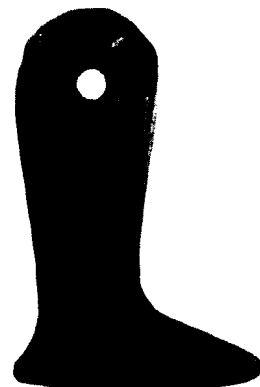
15 Przykłady intencjonalnie „okaleczonych” hieroglifów.

Inne hieroglify z kolei uważano za dobroczynne i obdarzone szczególnie korzystnymi właściwościami. Często więc wykonywano ich trójwymiarowe podobizny, które służyły jako odpędzające czary i złe moce amulety. Raz umieszczone na ciele, miały przekazywać swą dobrą moc, a tym samym zapewniać szczęście, powodzenie i ochronę każdemu, kto je nosił, czy to żywemu, czy umarłemu. Amulet w kształcie znaku *Sa*, oznaczający „Ochronę”, był jednym z licznych „dobrych czarów” zapewniających ochronę przed potęgą Zła i Chaosu, podobnie zresztą jak tzw. Oko Horusa czyli *Udzat*. Znaki *Anch* i *Dzed* zapewniały odpowiednio, zgodnie ze swym podstawowym znaczeniem „[dostatnie

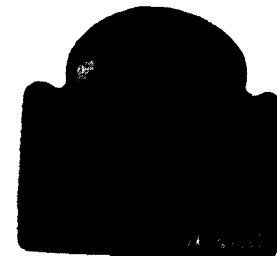
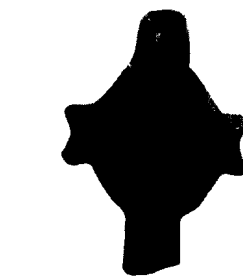


16–19 Amulety w kształcie hieroglifów:  
16 *Sa* – złoto i kamienie półszlachetne. Wys. 3,9 cm. Muzeum Kairskie CG 52044;  
*Udzat* – fajans. Wys. 4,9 cm. BM 23092.

17 *Anch* – drewno. Wys. 11 cm. BM  
*Dzed* – fajans. Wys. 7,4 cm. BM 5



18 Dłoń – karneol. Wys. 0,7 cm. BM 14703;  
Noga – karneol. Wys. 1,9 cm. BM 54747.



19 Twarz – steatyt. Wys. 1,7 cm. BM  
„Horyzont” – szkło. Wys. 2 cm.



i wiecznej Życie” oraz „Trwałość”, podczas gdy dłoń, noga i twarz oraz podobne im amulety pomagać miały we właściwym odtworzeniu funkcji tych organów po śmierci. Amulet *Achet* ukazuje Słońce wstające za górami na horyzoncie. Pozwalał on noszącemu go zmarłemu być stale świadkiem codziennych narodzin Słońca, a co za tym idzie — identyfikować się z nim i co dzień, jak Ra, odradzać się na nowo.

### Hieratyka

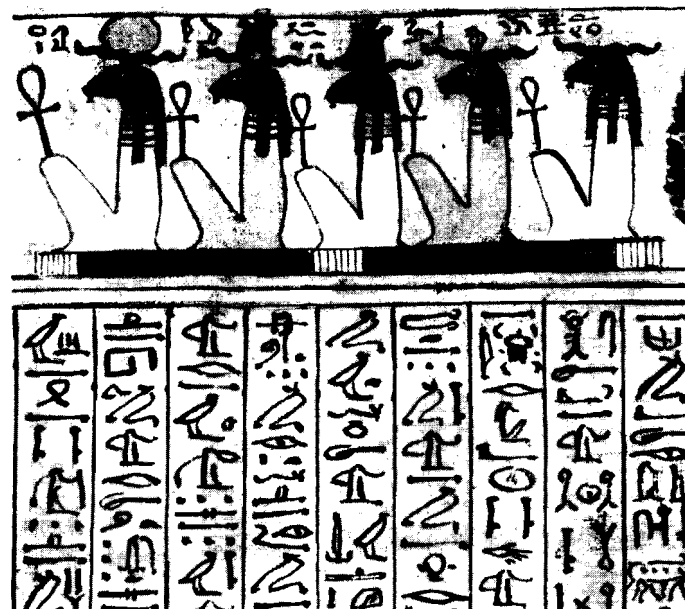
Hieratyka to nic innego jak uproszczona pod względem formy odmiana pisma hieroglificznego. Znaki zostały tu uproszczone tak, by ułatwić ich szybki zapis, zupełnie wystarczający w kontekście codziennego użytku. Hieratyka stanowiła bowiem pismo powszechnie używane do prowadzenia zapisów w dziedzinie administracji gospodarki przez większość dziejów Egiptu. Nie wykluczało to jednak jej zastosowań do zapisu tekstów o treściach literackich, naukowych i religijnych. Spotyka się ją na wszelkich rodzajach podkładów, ale najczęściej występuje na zwojach lub arkuszach papirusu lub odłamkach kamienia czy ceramiki zwanych ostrakonami. Dokumenty hieratyczne zapisywano zazwyczaj czarnym „tuszem” (mieszanka sadzy, tłuszczów i gumi arabskiej, rozprowadzana wodą), nakładanym na podłoże wazutkim pędzelkiem zrobionym z łodyżek sitowia rozgniecionych na końcu. Czerwony „inkoust” (na bazie ochry) używany był czasami w celu podkreślenia szczególnie ważnych fragmentów tekstu, takich jak: początek (czasami tytuł) tekstu, suma w obliczeniach lub zaznaczania interpunkcji w tekstach literackich. Zdarzają się nawet „monumentalne” inskrypcje hieratyczne ryte w kamieniu, ale są to wypadki wyjątkowe i stosunkowo późnej daty.

20 *Z lewej:* Paleta skryby wykonana z kości słoniowej. U góry dwa zagłębienia: jedno na czarny, drugie – na czerwony pigment; a pośrodku bruzda na pędzelki. U dołu palety widoczne zatarte podręczne notatki skryby zapisane pismem hieratycznym. XVIII dynastia. Wys. 30 cm. BM 5524.

21 *Poniżej:* Scena z grobowca ukazująca pisarza dokonującego spisu ptaków (gęsi) z natury. Skryba stojąc odczytuje coś z przewijanego w rękach zwoju papirusu. Pod pachą trzyma zatkniętą paletę — symbol sprawowanej funkcji. Teby. XVIII dynastia. Wys. postaci pisarza — 33,4 cm. BM 37978.



18, 19



20, 1


Najstarszy znany dziś znaczący zespół tekstów hieratycznych to opisy nieruchomości królewskich zespołów grobowych pochodzące z IV dynastii, chociaż sporadycznie przykłady tego rodzaju pisma spotkać można znacznie wcześniej. Początki hieratyki bowiem sięgają samych początków pisma w Egipcie (por. Rozdział 3). Za najwcześniejszą fazę jej rozwoju można bowiem uznać na wpeł kursywne znaki hieroglificzne występujące na naczyniach Okresu Późnopredynastycznego. Hieratyka dominująca jako pismo codziennego użytku przez niemal dwa i pół tysiąca lat została ostatecznie — w początkach Okresu Późnego (ok. 600 p.n.e.) — wyparta przez inny rodzaj kursywy — tzw. demotykę. Odtąd jej użycie ograniczone zostało do zapisu tekstów o charakterze religijnym, i dlatego też nazwana została przez Greków *hieratika* — czyli: „[zapis] kapłański”. Najpóźniejsze znane nam dokumenty hieratyczne to papirusy z tekstami religijnymi, datowane na III w. n.e. Tak jak hieroglify, hieratyka mogła być zapisywana w układzie pionowym bądź poziomym, ale w przeciwieństwie do nich orientacja tekstu jest tu niezmienna: zapis zawsze następuje od prawej ku lewej. Jest to jedna z tych cech, które odróżniają hieratykę od tzw. kursywy hieroglificznej, niezwykle podobnej do wczesnej hieratyki, odręcznej wersji zapisu pisma hieroglificznego, która stanowiła ulubioną formę kaligrafii niektórych rodzajów tekstów grobowych (np. „Tekstów Sarkofagów” czy „Ksiąg Umarłych”) poczynając od Średniego Państwa aż po Trzeci Okres Przejściowy.

Można powiedzieć chyba bez przesady, że hieratyka nigdy nie straciła zupełnie związku ze swoim „monumentalnym” krewniakiem. Zawsze ale to zawsze, bez wyjątku, można — z większym czy mniejszym nakładem sił (w zależności od czasu powstania tekstu i od jego charakteru) — dokonać, znak po znaku, transkrypcji tekstu hieratycznego na hieroglify. Jednak hieratyka podlegała własnym prawom ewolucji, typowym dla pism odręcznych, rozwijając własne konwencje zapisu, z wyraźnie zaznaczoną tendencją do daleko idących uproszczeń. Niektóre, składające się z dwu lub więcej grupy znaków, oddawano jednym

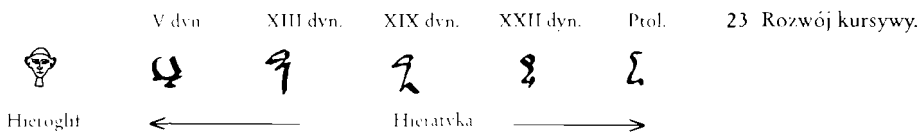
22 Fragment „Księgi Umarłych” zapisanej w kursywie hieroglificznej. Hieroglify towarzyszące bóstwom u góry są zorientowane w lewo. Hieroglify tekstu głów (u dołu) — w prawo. Papirus Hunefera. XIX dynastia. BM 9901.8.

22

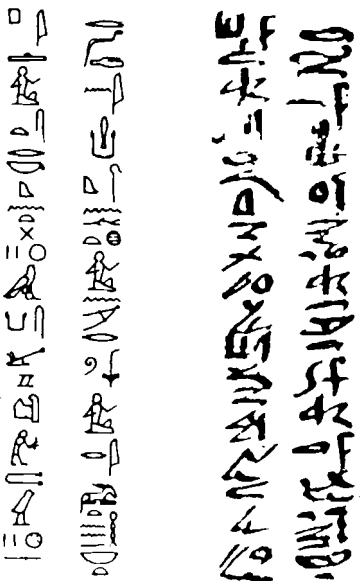
23

24 pociągnięciem pędzelka, tworząc nowy symbol, tzw. ligaturę. Znaków o skomplikowanej formie po prostu unikano, zastępując je prostszymi (np. pisklę przepiórki zastąpione zostało spiralnym zwojem liny ). Te graficzne innowacje często trafiały, niejako naturalną koleją rzeczy, do repertuaru znaków hieroglificznych w wyniku stałego oddziaływania obu tych odmian pisma na siebie. Zjawisku temu trudno się dziwić, jeżeli zdamy sobie sprawę z tego, że według wszelkiego podobieństwa wiele monumentalnych inskrypcji hieroglificznych wykonano posługując się ich „brudnopisem” czy też rodzajem szkicu-podkładu przeważnie zapisanym zapewne właśnie w hieratyce.

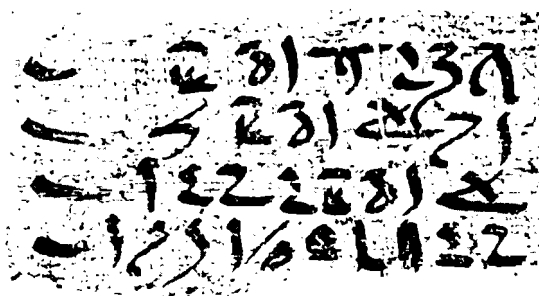
Przełomowym punktem w historii hieratyki był okres Średniego Państwa. Do 25 czasów XI dynastii hieratyczne teksty zapisywano zazwyczaj w kolumnach pionowych. Z jakichś, nieznanych nam bliżej powodów w czasach XII dynastii następuje 26 zasadnicza zmiana: pisarze zaczynają spisywać teksty hieratyczne w układzie



24 Dwie typowe ligatury.



25 Fragment prywatnego listu napisanego na papirusie hieratyką w układzie kolumnowym oraz jego współczesna transkrypcja hieroglificzna. XI dynastia. Nowy York. Metropolitan Museum of Art.

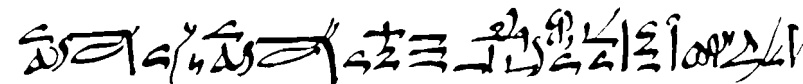


26 Spis imion. Zapis hieratyczny w układzie poziomym oraz jego współczesna transkrypcja hieroglificzna. Papirus Reisnera I. Boston. Museum of Fine Arts.

horyzontalnym. Zwyczaj ten wkrótce przerodził się w powszechną zasadę. W tym samym czasie zaczęły pojawiać się rozmaite style w kaligrafii, które rozwijały się później już według siebie tylko właściwych zasad. W okresie Nowego Państwa style te stały się wyraźnie odmiennymi rodzajami zapisu. Jeden stanowiło pismo „gospodarskie”, używane wyłącznie do spisывania dokumentów o treściach świeckich, a drugi — elegancka „książkowa” kaligrafia używana w tekstach literackich i w ogóle wszędzie tam, gdzie tradycyjna forma kaligrafii uważana była za lepiej odpowiadającą potrzebom. Z „gospodarskich zapisów” okresu późnego Nowego Państwa rozwinęły się w Trzecim Okresie Przejściowym następane, jeszcze bardziej uproszczone regionalne warianty kaligrafii kursywnej: tzw. „hieratyka anormalna” w Górnym Egipcie i „demotyka” w Dolnym. Hieratyka anormalna została zupełnie wyparta przez demotykę w czasach XXVI dynastii, w wyniku podboju południa przez władców z północy.

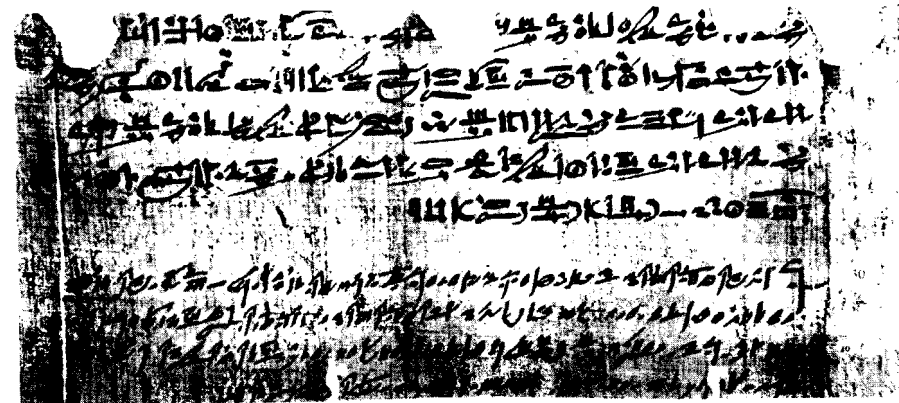
### Demotyka

Od tej pory przez resztę dziejów starożytnego Egiptu, demotyka jest już jedynym rdzennym rodzajem pisma codziennego użytku. Grecka nazwa tego pisma *demotike* — czyli ludowe, odnosi się do jego funkcji sekularnych, podobnie zresztą jak jego oryginalne, egipskie miano: *sh s't* — oznaczające dosłownie: „pisanie listów”. Tak jak w wypadku hieratyki, teksty demotyczne zapisywano przede wszystkim na papirusach i na ostrakonach. Utrzymana została również



27 Linijka z hieratycznego zapisu tekstu literackiego i jej współczesna transkrypcja. Papirus d'Orbineya. BM 10183.3.

28 Papirus z poświadczeniami świadków zapisany w hieratyce tradycyjnej (u góry) i anormalnej (u dołu). XXVI dynastia. Papirus Brooklyn 47.218.3. Nowy York. The Brooklyn Museum.



tradycja zapisu horyzontalnego, zorientowanego od prawej do lewej. Poza tym demotyka jest niemal zupełnie niezależną formę pisma i trudno w niej rozpoznać spadkobierczynię hieratyki, nie mówiąc już o hieroglifach. Jest to odrębny, bez mała stenograficzny zapis, prawie zupełnie pozbawiony cech ikonicznych. Za to pełno tu ligatur, skrótów i innych szczególnych cech ortograficznych, co bardzo utrudnia czytanie i praktycznie uniemożliwia transkrypcję znaków demotycznych na hieroglify, czyli odtworzenie teoretycznego, hieroglificznego pierwowzoru określonego tekstu demotycznego.

30 Dokumenty demotyczne to, przede wszystkim, świadectwa o treści prawniczej, administracyjnej i handlowej. Jednak, począwszy od Okresu Ptolemejskiego, posługując się bardziej staranną odmianą kaligrafii, zaczęto stosować demotykę również do zapisu tekstów literackich, naukowych, a nawet religijnych. Coraz częściej używano wprowadzonego przez Greków rodzaju trzciniowego pióra — kalamusa. Pod koniec epoki niemal zupełnie wyparł on z użytku tradycyjny pędzelek. Innowacją Okresu Ptolemejskiego było też wprowadzenie demotyki do użytku monumentalnego, przede wszystkim w tekstach na stelach kommemoratywnych i grobowych. Najlepszym przykładem takiego zastosowania demotyki jest 39 sławny „Kamień z Rosetty” (por. Rozdział 5), który zawiera jednolity tekst dekretu kapłańskiego, zapisany trzema rodzajami pisma: hieroglifami, demotyką i alfabetem greckim. (Tekst grecki wprowadzono dlatego, że greka była wówczas oficjalnym językiem urzędowym w Egipcie). Wszystkie wersje — w tym również demotyczna — wykute są w kamieniu. Obecnie dostępna ewidencja źródłowa wskazuje, że

29 Z *prawej*: Ostrakon demotyczny stanowiący potwierdzenie odbioru dostawy wina w roku 10. cesarza Antoninusa Piusa (145 n.e.). Wys. 8,7 cm. BM 21426.

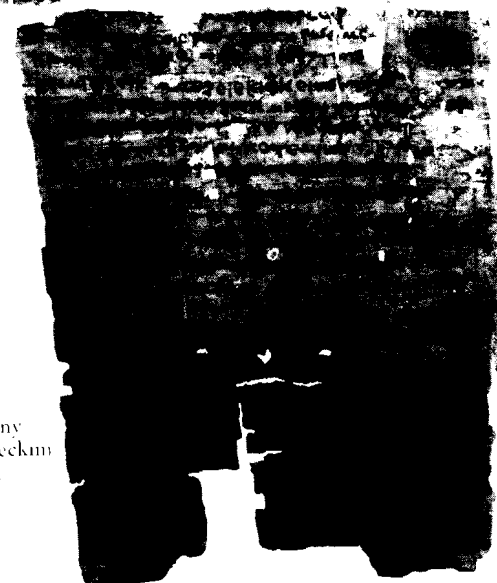
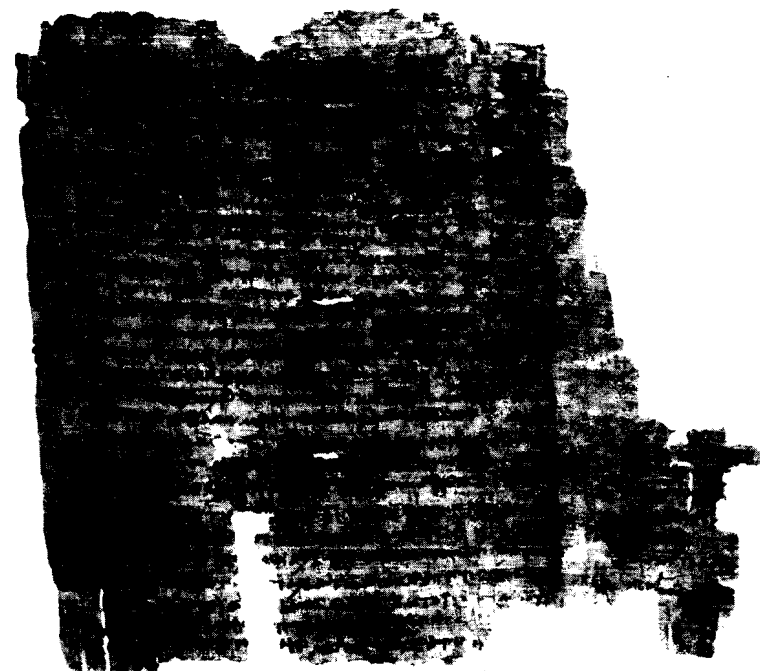


30 *Poniżej*: Trzciniowy pisak — kalamus z zachowanymi jeszcze na czubku śladami inkaustu. Użycie kalamusa zamiast pędzelka wprowadzone zostało do Egiptu przez Greków. Behnasa. II w. n.e. Dł. 17,3 cm. BM 38145.

demotyka przeżyła pozostałe rodzaje rodzimego pisma egipskiego bez mała o jeden wiek, nim zupełnie wyszła z użycia w V w. n.e. Najpóźniejszą znaną dziś inskrypcją demotyczną jest graffito w świątyni na File, datowane na rok 450 n.e.

### Koptyjski

Podczas gdy popularność starych, rodzimych systemów zapisu stopniowo malała, aż do ostatecznego ich zaniku w Okresie Rzymskim i Chrześcijańskim, nowe pismo, używane przez Koptów i stąd zwane „koptyjskim”, zajęło ich miejsce i posłużyło do zapisu języka egipskiego. Nazwa „Kopt” wywodzi się z arabskiego terminu *gubti*,

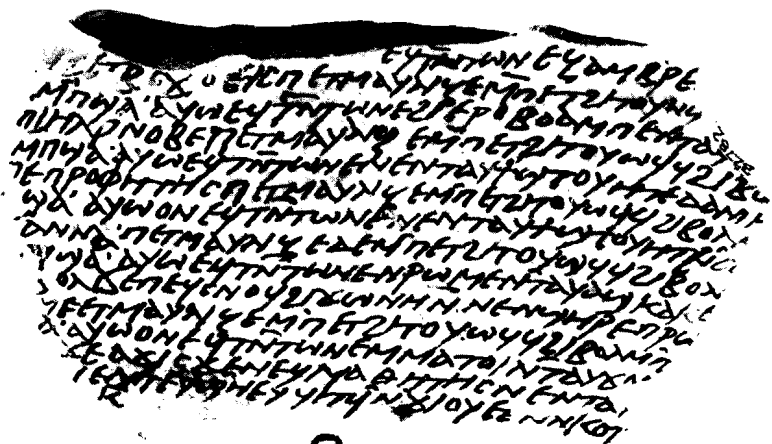


31 Egipski papirus magiczny zapisany w alfabecie greckim i w demotyce. Behnasa. II w. n.e. Wys. 29 cm. BM 10808.

który jest już zniekształceniem greckiego terminu *Aigyptios* i znaczy po prostu „Egipcjanin”. Był to termin używany przez Arabów — po dokonaniu przez nich podboju Egiptu w VII w. n.e. — na określenie rodzimych mieszkańców krainy nad Nilem. Pismo koptyjskie stanowi istotne odstępstwo od zasad rządzących dotychczasowymi systemami zapisów. Składa się ono z 24 liter alfabetu greckiego, uzupełnionego w standardowej, saidzkiej formie o 6 dodatkowych symboli, wziętych z repertuaru znaków demotycznych, na oznaczenie typowych egipskich fonemów, nieznanych w grece. Jest to zatem pismo całkowicie alfabetyczne, które rejestruje nie tylko spółgłoski, ale również — czego nie robiono do tej pory — samogłoski. Zapożyczone z demotyki litery mają następujące wartości fonetyczne:

Demotyka	Koptyjski	Wartość
ϣ	ϣ	sz
ϣ	ϣ	f
ϣ	ϣ	h
ϣ	ϣ	dź
ϣ	ϣ	g
ϣ	ϣ	ti

Rozwój tej standardowej wersji alfabetu, który na dobre zadomowił się w Egipcie w IV w. n.e. był ściśle związany z rozprzestrzenianiem się chrześcijaństwa nad Nilem. Przypuszcza się, że bodźca do rozwoju alfabetu koptyjskiego mogła dostarczyć konieczność sporządzenia tłumaczeń Nowego Testamentu i innych tekstów religijnych w jednolitej i łatwo dostępnej formie na użytek rodzimej egipskiej ludności, do którego to celu pismo demotyczne uznane zostało najprawdopodobniej za nieodpowiednie i niewystarczające. Pismo koptyjskie jednakowoż nie zostało wcale wymyślone specjalnie na potrzeby chrześcijaństwa. Najwcześniejsze, dające się rozpoznać pierwociny tego pisma — datowane na I w. n.e. — zostały użyte do zapisania rodzimych, pogańskich tekstów magicznych, gdzie motyw użycia greckich liter tkwił, najprawdopodobniej, w pragnieniu jak najdokładniejszego oddania właściwej wymowy magicznych „słów mocy”, na co nie pozwalała



32 Ostrakon koptyjski z biskupim listem pasterskim. Teby, VI w. n.e. Wys. 13 cm. BM 32782.

33 Drewniane nadproże z kościoła koptyjskiego. Z lewej strony inwokacja błogosławionego Joakima i jego żony do „pana naszego, Jezusa Chrystusa”. Uszkodzony tekst po prawej stronie podaje datę 914 r. n.e. Dl. 1,93 m. BM 54040.

ambivalencja wcześniejszych systemów zapisu. W starokoptyjskim — tak bowiem nazywana jest ta jego wczesna odmiana — alfabet grecki uzupełniała znacznie większa liczba znaków demotycznych niż w późniejszych standardowych wersjach tego pisma.

Zachowana literatura koptyjska jest niezmiernie bogata. Pisma pochodzą w większości z bibliotek monastycznych i dotyczą przede wszystkim tematyki religijnej (głównie biblijnej). Materiały o treściach świeckich — pochodzące także głównie ze środowisk społeczności monastycznych — zawierają przede wszystkim korespondencję prywatną i urzędową oraz dokumenty gospodarcze, administracyjne i prawne. Rzadko spotyka się natomiast teksty czysto literackie czy naukowe. Większość tekstów koptyjskich, jakie zachowały się do naszych czasów, napisano trzcinowym kalamusem maczanym w „inkauście”. Za podkład pisarski służyły przede wszystkim nadal papyrusy i ostrakony, chociaż drewniane tabliczki, pergamin, a później także papier również były w użyciu. Pismo koptyjskie dało się bez większych trudności przystosować do użytku monumentalnego. Wiele dokumentów koptyjskich ma formę kodeksu (prodka naszej książki), składającego się z luźnych kart papyrusu czy pergaminu zszytych z jednej strony. Ta forma dokumentu wprowadzona została do szerszego użytku w pierwszych wiekach n.e.

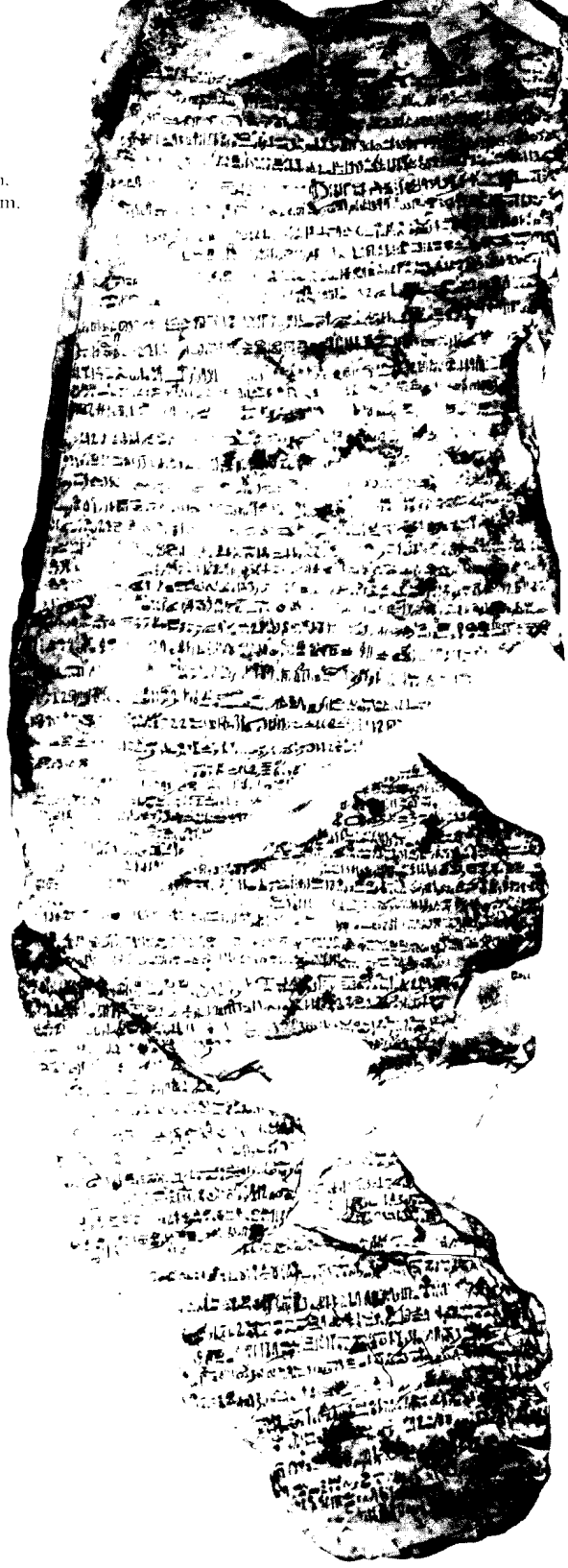
Niezależnie od rodzaju tekstu i jego formatu, układ i orientacja pisma koptyjskiego naśladowały powszechną wówczas tradycję grecką. Tekst jest pisany lub ryty w liniach poziomych, od lewej do prawej. Między słowami nie zostawiano żadnych odstępów, a z interpunkcji (o ile w ogóle występowała) — czyniono bardzo ograniczony użytek. Szczególną cechą saidzkiej wersji pisma koptyjskiego było, nieznanne w grece, używanie kreski, którą umieszczano nad niektórymi spółgłoskami lub grupami spółgłosek, by wyróżnić szczególnie ważne sylaby.

### Znajomość pisma. Umiejętność czytania i pisania

Chociaż z ilości i rozległego zakresu tematycznego zachowanych do naszych czasów dokumentów pisanych wynika jasno, że piśmiennictwo odgrywało ważną i znaczącą rolę w społeczeństwie starożytnego Egiptu — jest jednak wątpliwe, iżby umiejętność czytania i pisania były szeroko rozpowszechnione w społeczeństwie. Produkcja pisarska i bezpośredni dostęp do niej z całą pewnością były domeną wąskich wykształconych elit, obejmujących w głównej mierze członków rodziny królewskiej i wysokich dostojników państwowych. Oprócz tego, do grupy tej należeli także ludzie, dla których umiejętność pisania i czytania były niezbędne do wykonywania pracy. Bez najmniejszej wątpliwości uprawianie pisarstwa należało do funkcji stosunkowo licznej klasy profesjonalistów — zawodowych skrybów, którzy stanowili centralne postacie administracji państwowej na każdym jej szczeblu i w każdej dziedzinie, cywilnej, wojskowej, czy wreszcie — religijnej.



34 Ostrakon wapienny  
— największy  
z dotychczas znanych.  
Uczniowska wprawka  
— kopia „Opowieści  
Sinuheta”.  
XIX dynastia. Wys. 88,5 cm.  
Oxford. Ashmolean Museum.



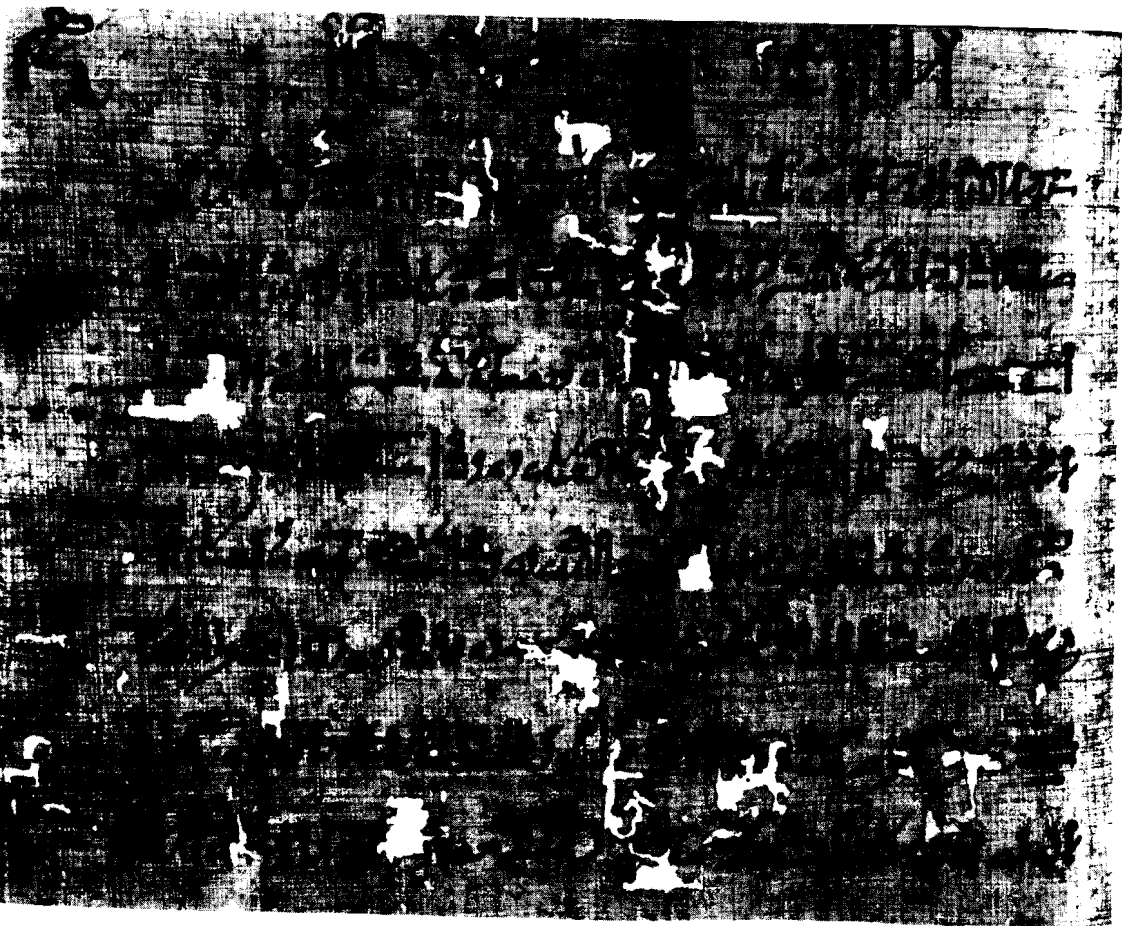
Według ostatnich szacunków, które — w najlepszym przypadku — można uznać za uzasadnione, przez większość dziejów Egiptu farańskiego mniej niż 1 % społeczeństwa egipskiego była piśmienna. Wielkość ta miałaby wzrosnąć aż do 10 % w Okresie Grecko-Rzymskim, gdy greka stała się oficjalnym językiem urzędowym. Oczywiście, w ramach tych ocen należy dopuszczać możliwość znacznych odstępstw od reguły spowodowanych specyficznymi warunkami — jak np. w Deir el Medina, osadzie rzemieślników i artystów, zatrudnionych przy budowie i dekoracji grobowców królewskich w Tebach Zachodnich w okresie Nowego Państwa. Umiejętność rysowania i kreślenia znaków hieroglificznych odgrywały tak ważną rolę w pracy codziennej tych ludzi, że należy przypuszczać, iż odsetek umiejących czytać i pisać był tam znacznie wyższy niż gdziekolwiek indziej w Egipcie. Wśród ogółu społeczeństwa egipskiego umiejętność czytania i pisania — jeśli istniała w ogóle — musiała ograniczać się co najwyżej do umiejętności podpisania się własnym imieniem. Osoba niepiśmienna, mająca do napisania lub odczytania jakiś dokument, zwracała się z tym po prostu do lokalnego skryby.

Egipskie źródła dotyczące tego zagadnienia wykazują niezbicie, że umiejętność czytania i pisania były niezmiernie pożądanymi kwalifikacjami, podnoszącymi i umacniającymi pozycję i status społeczny osoby je posiadającej. Co więcej, zapewniały możliwość praktycznie nieograniczonego awansu, mogącą docelowo prowadzić do najwyższych urzędów i godności w państwie. Pełne wykształcenie w umiejętnościach pisarskich uważano za podstawowy i niezbędny warunek wykształcenia młodego człowieka o aspiracjach zawodowych czy politycznych. Wygląda na to, że istniały szkoły podstawowe, w których uczono tej umiejętności. Bardziej zaawansowana nauka odbywała się już w trakcie pracy. System nauczania zbliżony był do układu opartego na relacji mistrz—uczeń, przy czym ten pierwszy często był po prostu ojcem lub bliskim krewnym uczącego się.

Szkolne teksty z okresu Nowego Państwa, które tworzą podstawy naszej wiedzy o egipskich metodach edukacji, wskazują wyraźnie, że podstaw czytania i pisania uczono zmuszając kandydatów na pisarzy do bezustannego kopiowania fragmentów klasycznych dzieł literackich, najpierw w kursywie hieroglificznej, a później — w hieratyce. Niezliczona ilość takich ćwiczeń, spisanych chłopięcą ręką, o różnym stopniu wprawy, przetrwała do dziś na fragmentach papirusów, drewnianych tabliczkach czy wapiennych lub glinianych ostrakonach. Jednym z najstojniejszych zabytków tego rodzaju jest ramessydzki ostrakon (największy ze znanych do tej pory), na którym zapisano znaczącą część szeroko znanego klasycznego tekstu literackiego ze Średniego Państwa, „Opowieść Sinuheta”. Jak większość próbek tego typu, jest to bardzo niedoskonała wersja tekstu. Zawiera, by użyć słów współczesnego nam wydawcy tego dokumentu, „błędy wszelkiego rodzaju: niewiarygodnie poprzekręcane wyrazy, karkołomne konstrukcje gramatyczne i bezsensowne wstawki, co wyraźnie wskazuje na to, że piszący nie bardzo wiedział, co przepisuje, i że ani on, ani jego nauczyciele nie przykładali wagi do sensu przepisywanego tekstu”. Na wyższym poziomie edukacji uczniowie przepisywali teksty specjalnie skomponowane w celu podniesienia umiejętności pisarskich kandydatów na przyszłych skrybów. Często nadawano im formę listu pisanego przez jednego skrybę do drugiego i z rozmysłem umieszczano w nich dziwne słowa, obce nazwy, specyficzne terminy techniczne i trudne działania arytmetyczne — wszystko to

35 jako rodzaj wszechstronnego testu lub uczniowskiej wprawki. Dobry przykład tego etapu nauki pochodzi z papyrusu znajdującego się obecnie w British Museum. Poświęcony jest jednemu z ulubionych tematów takich „wypracowań”: życiowym korzyściom wynikającym ze statusu pisarza w porównaniu z innymi zawodami — w tym konkretnym przypadku — z ciężką dolą żołnierza. Dokument ten zapisany został wprawną ręką, najprawdopodobniej przez zaawansowanego już ucznia. Trzy grupy znaków nad tekstem zasadniczym uważa się za poprawki naniesione ręką perceptora korygujące znaki, które uznał za niedoskonale wykaligrafowane. Tekst rozpoczyna się tak: „Przykładaj się pilnie do [nauki] pisania i nie dawaj odpocząć swej ręce...” a kończy następująco: „...Przyjemną i przynoszącą [wszelkie] dobro [czyli korzyści] są twoja paleta i twój zwój papyrusu”.

35 Wprawka pisemna zaawansowanego ucznia zawierająca uwagi o zaletach zawodu pisarza. Poprawki nauczyciela wpisane zostały nad tekstem zasadniczym. XIX dynastia. Papyrus Athanasiego 5. Wys. karty ok. 21 cm. BM 10244,4.



### 3

## Zasady zapisu

Egipskie pismo hieroglificzne można uznać za system posługujący się trzema zasadniczymi rodzajami znaków, z których każdy pełni inną funkcję. Typ logogram jest całkowitym zapisem danego słowa. Typ drugi — fonogram przedstawia wyłącznie dźwięki mowy (fonemy językowe) zupełnie bez związku z sensem danego słowa. Wreszcie typ trzeci — determinatyw, który pozwala zdefiniować i sprecyzować znaczenie słów. Ponieważ logogramy i determinatywy są związane z sensem czy znaczeniem słów, a nie z dźwiękami, można je sklasyfikować jako semogramy (lub tradycyjnie, aczkolwiek mniej trafnie: ideogramy). W naturze systemu leży pewne przemieszanie tych kategorii i w praktyce często niełatwo jest jednoznacznie zaszeregować dany znak do tej czy innej grupy. Co więcej, w poszczególnych grupach semogramów i fonogramów istnieje rozmaite ich rodzaje czy odmiany. Przedstawiony tu konwencjonalny, trójdzielny podział systemu obejmuje wprawdzie zasadniczo całość zagadnienia i dostarcza użytecznego modelu, ale pamiętać należy, że stosowane w nim kategorie nie są absolutne i w pełni rozdzielnymi.

Istotną cechą systemu, spotykaną również w innych pismach semickich, jest to, że zapisywane są w nim wyłącznie fonemy spółgłoskowe; samogłoski z zasady są pomijane w piśmie. Inną cechą charakterystyczną języka egipskiego, i języków semickich w ogóle, jest to, że rdzenie słów są w nich przeważnie trójradykałowe, tj. zbudowane z trzech spółgłosek i że są, w zasadzie, nieodmienne. Takie zjawiska gramatyczne jak np. fleksja odbywały się najpewniej na drodze wymiany samogłosek międzyradykałowych. Uważa się powszechnie, że bagatelizowanie samogłosek w zapisach języków semickich wynika z ich „niestabilności” wewnątrz wyrazu w porównaniu ze spółgłoskami.

W klasycznym średnioegipskim zapisie języka wyróżniamy 24 spółgłoski. Pełna ich lista podana zostanie później, przy omówieniu znaków jednospółgłoskowych, tzn. oznaczających tylko jedną spółgłoskę. Aby oddać ich fonetyczną wartość, egipciolodzy stosują tzw. transliterację, używając nowożytnych znaków alfabetu łacińskiego, uzupełnionych o specjalne znaki diakrytyczne (kropki, kreski, łuki, odwrócone daszki), umieszczane nad poszczególnymi literami lub pod nimi, by zróżnicować ich względne wartości.

### Logogramy

Najprostsza forma logogramu to taka, w której słowo jest przedstawione wprost, jako wyobrażenie istoty żywej, przedmiotu lub rzeczy, którą ma realnie oznaczać:

- ☉ przedstawiający słońce — oznacza „słońce” (*r*)
- przedstawiający poziomy rzut/plan domu — oznacza „dom” (*pr*)
- ☺ przedstawiający twarz ludzką — oznacza „twarz” (*hr*)










Bardziej złożona forma logogramu funkcjonuje dzięki asocjacji idei powiązanych z danym obrazem, opierając się na alegorycznym poszerzeniu jego znaczenia. Logogram:





- ☉ przedstawiający słońce — może również oznaczać „dzień” (*r* lub *hrw*)
- ✍️ przedstawiający sprzęt pisarski — może równie dobrze oznaczać: „pisarza, skrybę” (*sš*), jak i czynność: „pisanie”, czy też samo „pismo” (*sh*)
- 🦶 przedstawiający parę nóg — może oznaczać wszelkie czynności związane z „chodzeniem” (*iw*)

Jest oczywiste, że system pisma oparty wyłącznie na takich logogramach byłby bardzo niepraktyczny. Po pierwsze, pismo takie wymagałoby tysięcy znaków, by objąć całe słownictwo w danym języku. Po drugie, trudno byłoby w nim wyrazić w sposób jasny i jednoznaczny takie pojęcia, słowa lub rzeczy, które — biorąc pod uwagę ich naturę — trudno ująć w formie wizualnej. Rozpoznanie tych trudności — jak sugerują uczeni — bardzo wcześnie doprowadziło do utworzenia drugiej kategorii znaków — tzw. fonogramów.


























### Fonogramy





Fonogramy powstały dzięki procesowi zapożyczeń fonetycznych. W procesie tym logogramy używane są do zapisywania takich słów lub ich części, z którymi wprawdzie nie były związane znaczeniowo, ale dzieliły z nimi tę samą strukturę spółgłoskową:



- logogram  *r*, oznaczający „usta”, mógł zostać użyty jako fonogram o fonetycznej wartości „r” do zapisu takich słów jak  *r*, znaczącego „do, w kierunku, ku” lub jako fonem *r*, np. w słowie  *rm* — „imię”;
- logogramu  *pr*, oznaczającego „dom”, można było użyć jako fonogramu o wartości „pr”, w takich słowach jak  *pri* — „iść, wychodzić” czy  *pri* — „zima (dosł: pora wschodzenia roślin)”;
- logogramu  *hr*, oznaczającego „twarz”, używano jako fonogramu o wartości *hr* w takich słowach jak  *hr* — „ponad, powyżej” czy  *hrt* — „niebo[sklon]”.










Podstawą działania tego systemu była zasada rebusu, gdzie co innego jest pokazane na rysunku, a co innego ma się na myśli. Na tej samej zasadzie polskie słowo „kotara” można by zapisać używając znaków przedstawiających „kota”  i papugę „arę” . Egipski znak ukazujący pszczołę:  ang. *bee*, mógłby znakomicie dzięki homofonii posłużyć do zapisania w języku angielskim czasownika *to be* — „być”. Podobnie puszka,  ang. *can*, znakomicie nadawałaby się na zapis identycznie brzmiącego czasownika posiłkowego *can* — „móc”. Stosując tę metodę, Egipcjanie byli w stanie rozwinąć odpowiedni zbiór znaków fonograficznych, znacznie nawet przekraczający rzeczywiste potrzeby ich języka. Fonogramy te tworzą trzy naturalne kategorie:

1. **znaki jednospółgłoskowe**, gdzie każdy znak oznacza tylko jedną zgłoskę. Jest to najważniejsza, choć ilościowo najmniejsza grupa fonemów: liczy w sumie 26 znaków, włączając w to graficzne warianty niektórych z nich:

Znak	Transliteracja	Wartość fonetyczna	Znak	Transliteracja	Wartość fonetyczna
	3	zawieszenie głosu, semicki „alef”		<i>h</i>	„h” emfaticzne
	<i>i</i>	<i>i</i>		<i>b</i>	twarde „h”, jak w szkockim <i>loch</i>
	}	<i>y</i>		<i>b</i>	bardziej miękkie niż poprzednie
				}	<i>s</i>
	<i>w</i>	semickie „ayin”			<i>š</i>
	<i>u</i>	<i>u</i>		<i>q</i>	<i>q</i>
	<i>b</i>	<i>b</i>		<i>k</i>	<i>k</i>
	<i>p</i>	<i>p</i>		<i>g</i>	twarde „g”
	<i>f</i>	<i>f</i>		<i>t</i>	<i>t</i>
	<i>m</i>	<i>m</i>		<i>cz</i>	<i>cz</i>
	<i>n</i>	<i>n</i>		<i>d</i>	<i>d</i>
	<i>r</i>	<i>r</i>		<i>dž</i>	<i>dž</i>
	<i>h</i>	<i>h</i>			

 3,  *i*, oraz  *w* są w tej grupie spółgłoskami „słabymi” i stąd łatwo ulegają asymilacji ze zgłoską poprzedzającą, zwłaszcza gdy występują na końcu sylaby. W wyniku tego często są pomijane w zapisie. Spółgłoska  *r* zachowuje się podobnie. Egiptolodzy w naukowych opracowaniach tekstów przeważnie zaznaczają pominięte w zapisie hieroglificznym zgłoski zamykając ich transliterację w nawiasach kwadratowych [ ].

2. **znaki dwuspółgłoskowe** przedstawiają sobą pary spółgłosek. Jest to największa grupa fonemów, ale mimo to ich liczba nie przekracza setki. Spotkaliśmy już  *pr* oraz  *hr*. A oto kilka innych:

Znak	Transliteracja	Znak	Transliteracja	Znak	Transliteracja
	<i>3b 3w</i>		<i>mm</i>		<i>3</i>
	<i>3b lub mr</i>		<i>mr</i>		<i>sw</i>
	<i>ir</i>		<i>mr lub 3b</i>		<i>su</i>

	w3		ms		ss
	wp		nb		k3
	wr		ns		ti
	wd		hm		d3
	b3		hn		dd

3. znaki trójspółgłoskowe służą do zapisu grup trzech kolejno po sobie następujących spółgłosek. Jest ich ponad 40, lecz mniej niż 50. Niżej uwzględniono tylko te, które występują najczęściej:

Znak	Transliteracja	Znak	Transliteracja
	iwn		rwd
	nb		htp
	b		bpr
	w3h		hrw
	nfr		sm
	ntr		tyw
	ndm		dm

Należy tu zauważyć, że chociaż znaki ostatnich dwóch kategorii zostały w tym miejscu ukazane jako pojedyncze hieroglify, to w tekstach występują one zazwyczaj w otoczeniu znaków jednospółgłoskowych, które oddają część (a czasem nawet całość) wartości fonetycznej znaku wielospółgłoskowego. Zjawisko to nazywane jest komplementacją (tj. uzupełnieniem) fonetyczną. Zazwyczaj do danego znaku wielospółgłoskowego dodawany jest jeden tylko znak jednospółgłoskowy, przeważnie odpowiadający swą wartością ostatniej spółgłosce uzupełnianego fonemu wielospółgłoskowego.

Znak	Transliteracja	Znak	Transliteracja	Znak	Transliteracja
	3w		wr		ndm
	w3		b3		bpr
	w3h		mn		

Pełniejsza komplementacja nie jest jednak zjawiskiem odosobnionym:



Znak	Transliteracja	Znak	Transliteracja	Znak	Transliteracja
	b3		nfr		htp
	nb		ns		bpr



Pierwotną funkcją komplementów fonetycznych było podkreślenie, że uzupełniany tym sposobem znak jest rzeczywiście fonogramem, a nie logogramem. Jednak używano ich również niekiedy jako środka zaradczego, czysto kompozycyjnego wybiegu, dopisując je tam, gdzie wśród znaków podstawowych w tekście powstawała niepotrzebna wolna przestrzeń, dziura, zakłócająca estetyczny odbiór inskrypcji.

W teorii system dopuszczał możliwość zapisywania słów złożonych z więcej niż jednej spółgłoski na wiele różnych sposobów. W praktyce jednak działała zasada ergonomii (oszczędności) zapisu, eliminując szereg teoretycznych możliwości na korzyść jednej, wybranej, co w naturalny sposób prowadziło do pewnej standaryzacji zapisów. Na przykład przyimek *hn*, „razem z”, zawsze zapisywany był a nigdy ; zapis czasownika *mn*, „pozostawać/trwać”, zawsze przybierał formę a nigdy ; przymiotnik *nfr*, „dobry/piękny”, pomimo iż bywał zapisywany na różne sposoby , czy zawsze zawierał charakterystyczny znak trójradkałowy ; wreszcie dwóspółgłoskowe znaki i , chociaż oba reprezentowały identyczną wartość fonetyczną *mr*, zawsze występują w konkretnych kontekstach, związanych rdzeniami i nigdy nie są używane wymiennie. Wiele słów ma wprawdzie rozmaite warianty form zapisu, ale ich ortografię w każdym przypadku cechuje wystarczająco spójny „rdzeń”, by można było rozpoznać je natychmiast bez najmniejszej wątpliwości. Ten proces identyfikacji poszczególnych słów „na pierwszy rzut oka” był zresztą dodatkowo wspomagany najszerszą kategorią hieroglifów: determinatywami.


### Determinatywy


Determinatywy, które podobnie jak fonogramy pochodzą od logogramów, umieszczane są na końcu niemal każdego słowa po to, by ułatwić ustalenie jego właściwego znaczenia w danym kontekście, tam zwłaszcza, gdzie z założenia mogły powstać jakieś wątpliwości. Na przykład: determinatyw w formie krótkiej pionowej kreski dodawano zazwyczaj do logogramu, by podkreślić jego „pierwotne”, logograficzne użycie: znaczy „słońce jako takie”, „twarz jako taką”, „dom jako taki”, itd. Podobnie, by usunąć wszelkie wątpliwości, znak lub grupę znaków podlegającą więcej niż jednej teoretycznie możliwej interpretacji zapisywano z determinatywem właściwym dla pożądanego w danym kontekście znaczenia. Na przykład logogram *sb/ss* zapisywano ; z determinatywem przedstawiającym człowieka,

kiedy miano na myśli słowo „skryba”, a , z determinatywem w kształcie zwoju papirusu, gdy chodziło o wyrażenie idei „pisania” lub o „pismo jako takie”. Już wyżej (por. Rozdział 2) zauważyliśmy użycie determinatywu przedstawiającego postać mężczyzny i kobiety w celu usunięcia dwuznaczności imion własnych. Podobnie postępowano z innymi fonogramami. Na przykład: grupa  *mn* mogła stanowić zapis wielu różnych słów, m.in. „pozostawać, trwać” albo „słaby, podły”.




















By je rozróżnić, pierwsze zapisywano , z determinatywem w kształcie zwoju papirusu (wskazującym na abstrakcyjne znaczenie słowa), a drugie , z determinatywem w postaci małego ptaszka (używany powszechnie na oznaczenie czegoś niewielkiego, słabego czy złego).

Niektóre determinatywy miały specyficzne zastosowania, co w praktyce znaczyło, że były związane tylko z jednym słowem, jak np.:


 *zsh* „żąć” (det., mężczyzna ścinający sierpem kłosa zboża), czy:

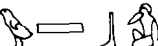
 *smt* „koń” (det., przedstawiający konia).

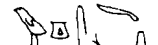
Jeszcze inne determinatywy identyfikowały całą klasę lub kategorię semantyczną do jakiej należało dane słowo. Determinatywy takie zwane są taksogramami, czyli determinatywami rodzaju. Oto niektóre z nich:


	— mężczyzna, człowiek		— iść, biec		— metal
	— kobieta		— członek, mięso		— miasto, wieś, osada
	— bóstwo, król		— skóra, produkt ze skóry, ssak		— pustynia, obca kraina
	— siła, wysiłek		— mały, słaby, zły		— dom, budynek
	— jeść, pić, mówić		— drewno, drzewo		— księga, pismo, pisać i pojęcia abstrakcyjne
	— nieprzyjaciel, wróg		— słońce, światło, czas		— duża ilość, liczba mnoga
	— siła, wysiłek		— kamień		

Poszczególne słowa mogły mieć tylko jeden lub kilka determinatywów naraz:



 *ikm* — tarcza (1 determinatyw: tarcza)

 *wšb* — odpowiadać (1 determinatyw: mowa, mówić)

 *wgs* — rozcinać (2 determinatywy: nóż/ciąć i siła)

 *bbzw* — zbiegowie (3 determinatywy: nóżki/bieg, człowiek, l.mn.)

Determinatywy tego samego słowa mogły być również wymieniane lub różnicowane specjalnie po to, by podkreślić jego odcień znaczeniowy. Weźmy za przykład słowo *ikm*. Często zapisywane jest ze specyficznym determinatywem tarczy (jw.),

ale bywa również zapisywane z determinatywem oznaczającym skórę lub metal ( lub ) , gdy uważano, że nie bez znaczenia dla sensu przekazu był rodzaj materiału, z jakiego w danym przypadku wykonano tarczę. Informacja przekazana przez taki determinatyw jest istotnym uzupełnieniem treści implikowanej przez samo słowo *ikm*. Ta specyficzna właściwość egipskiego systemu zapisu pozwalała na przekazywanie dodatkowych treści za pomocą niezwykle prostego zabiegu.























Determinatywy, oprócz pełnienia funkcji czysto semantycznego środka przekazu, były również praktyczną pomocą w czytaniu. Ponieważ występują zawsze na końcu wyrazu, pomagały czytającemu w identyfikacji poszczególnych grup znaków jako konkretnych słów w zapisanym w jednym ciągu tekście. Takie zestawy znaków, kiedy już raz utrwaliły się w świadomości, podlegały później tylko nieznacznym i powolnym zmianom, co przyczyniało się do stabilizacji całego systemu. Miało to z pewnością pewne zalety, ale było też jedną z głównych przyczyn powstawania coraz większej rozbieżności między pisaną a mówioną formą języka (powszechnie uznaje się, że proces ten był w znacznym stopniu zaawansowany już w okresie Średniego Państwa). Ponieważ pismo nie dotrzymywało kroku mowie, z biegiem czasu ze swoją „skamieniałą” ortografią, nie oddającą już zupełnie zasad współczesnej mowy, nabierało coraz bardziej historycznego, by nie rzec — archaicznego charakteru.

Jak łatwo wykazać na przykładzie dowolnie wybranego rejestru tekstu z dowolnej inskrypcji, wszystkie wymienione tu kategorie znaków w piśmie egipskim występują zgodnie obok siebie. Niekiedy przeplatają się one z innymi, mniej ważnymi typami znaków, zwanych ortogramami lub kaligramami, które same w sobie nie niosły żadnego przesłania semantycznego ani fonetycznego, umieszczane zaś bywały w tekście wyłącznie ze specyficznych, ortograficznych lub estetycznych względów:



*wd hm.f hr wrryt.f nt d'm ib.f zw*




„Majestat Jego oddalił się na swym rydwanie z elektronu (stop złota i srebra), z sercem [przepełnionym] radością”.

W tym tekście znaki  (*w*),  (*f*),  (*r*),  (*y*),  (*n*),  (*t*) i  (*m*) są jednospółgłoskowe, a  (w obu przypadkach)  i  pełnią funkcję komplementów fonetycznych;  (*wd*),  (*hm*),  (*hr*),  (*wr*) i  (*zw*) są dwuspółgłoskowcami;  (*d'm*) jest trójspółgłoskowe;  (*ib*) jest logogramem; pierwsza kreska  — ortogramem, a , , , i  — determinatywami.

Ta pozorna złożoność egipskiego (jak zresztą również innych, podobnych mu systemów zapisu) skłoniła wielu komentatorów pisma egipskiego do traktowania go raczej lekceważąco. Uznając egipski system hieroglificzny za „nieporęczny” i „nielogiczny”, znajdowali „trudnym do pojęcia proces myślowy, dzięki któremu został on rozwinięty”, a za trudniejsze jeszcze zrozumienie: „dlaczego przetrwał z tak niewielkimi zmianami przez tak długi czas?” Głównym jednak zarzutem pod

adresem tego systemu jest to, że Egipcjanie, którym w oczywisty sposób zabrakło wyobraźni, nie uczynili tego, co nam dziś wydaje się krokiem oczywistym i niejako nieuniknionym, tzn., że mając do dyspozycji znaki jednospółgłoskowe nie użyli ich jako pewnego rodzaju alfabetu i nie zarzucili stosowania innych. Taka opinia, zasadzająca się głównie na z góry założonym, domniemaniu o wyższości pism alfabetycznych nad wszystkimi innymi systemami zapisu, jest z gruntu fałszywa. Nie tylko przecenia efektywność pisma alfabetycznego jako środka wyrazu, ale zarazem poniża zalety wszelkich innych systemów zapisu myśli. To prawda egipski system ma „wadę”, polegającą na konieczności użytkowania stosunkowo dużej ilości znaków. Jednak ta mieszana ortografia tworzy wyraźnie zróżnicowane, graficznie urozmaicone wzorce-szablony poszczególnych wyrazów, które w istotny sposób ułatwiają natychmiastowy (niejako z marszu) ich odczyt. Wyraźny argument na poparcie dla takiego właśnie punktu widzenia stanowią nieliczne, zachowane w egipskim materiale epigraficznym próby zapisu alfabetycznego, które podjęto, najprawdopodobniej na zasadzie eksperymentu i zapewne pod wpływem greki, w Okresie Późnym. Eksperyment ten, o ile był to w ogóle eksperyment, trwał krótko i nietrudno dociec dlaczego. Te „alfabetyczne” teksty egipskie, składające się z nieprzerwanych (na grecką modłę tego okresu) i monotonnałnych sekwencji ograniczonej ilości znaków spółgłoskowych było po prostu trudno odczytać — w każdym razie o wiele trudniej niż współczesne im inskrypcje zapisane w tradycyjny sposób. Obecnie ocena jednego z największych autorytetów w dziedzinie językoznawstwa głosi, że „zapis języka egipskiego tylko za pomocą znaków alfabetycznych poświęcałby czytelność [tekstu] na rzecz prostoty [zapisu] przynosząc, tym samym, więcej szkody niż pożytku... Być może zatem nadszedł czas, by przestać lekceważyć sobie Egipcjan za »niepodjęcie kroku«, który nam wydaje się tak nieodzownie oczywisty”.

Istnieje jeszcze inny wymiar całej tej sprawy. Redukcja systemu, zgodnie z naszymi wyobrażeniami, oznaczałaby bezpowrotną rezygnację z tego, co dla samych Egipcjan stanowiło ważną, immanentną cechę ich pisma, tzn. możliwości jego wykorzystywania w celach innych niż bezpośredni komunikat językowy — możliwości, którą zapewniała jego obrazowa i w niczym nie skrępowana natura. Niektóre z aspektów funkcjonowania pisma hieroglificznego, jako części większego, szeroko pojętego systemu artystycznego obrazowania rzeczywistości, omówiono już w poprzednim rozdziale (por. Rozdział 2). Zwrócono tam uwagę na pewne, niepisarskie użycia pisma i znaczenia hieroglifów. Również wcześniej w tym rozdziale zauważono możliwości przekazywania pismem hieroglificznym bogatych treści pozajęzykowych. Warto zauważyć w tym miejscu, że pismem tym można było dowolnie manipulować w celu uzyskania świadomie wieloznacznych tekstów czy kryptograficznych napisów mających na celu, jak się to zazwyczaj sugeruje, spowijanie religijnych treści mgłą tajemnicy lub, po prostu, zwyczajne zaintrygowanie odbiorcy. Zakres, w jakim manipulacja taka jest możliwa, najlepiej uświadamiają ortografie kryptograficzne, chętnie stosowane w niektórych inskrypcjach Okresu Ptolemejskiego i Rzymskiego. Inskrypcje te charakteryzują się m.in. znaczącym wzrostem liczby używanych znaków i ich wariantów, bogactwem i różnorodnością przypisywanych danemu znakowi wartości lub znaczeń czy wręcz wielością stosowanych w nich kombinacji znaków, czy ich grup. Wszystko to osiągnięto nie za pomocą żadnych sztucznych środków czy zabiegów, ale po prostu, eksploatując w pełni immanentne właściwości pisma

hieroglificznego. Dla odbiorcy przyzwyczajonego tylko do klasycznej ortografii, teksty te są zupełnie nieczytelne i niezrozumiałe, jakkolwiek obecnie powątpiewa się w to, że pierwotną intencją twórców tych nad wyraz dziwnych zapisów była wyłącznie chęć utajnienia ich treści czy też całkowita, świadoma kryptografia. W każdym razie, niezależnie od tego, jakie były przyczyny takich zapisów, jest oczywiste, że nie był to wynalazek Okresu Ptolemejskiego. Był to, konsekwentnie do końca doprowadzony proces, który w wyraźny sposób zarysowuje się już w Nowym Państwie, a sporadycznie występował nawet w Starym Państwie. Niektóre wieloznaczne grafie słów można spotkać jako regularnie stosowane komponenty standardowego systemu zapisu stosunkowo wcześniej. Wybornym przykładem tego zjawiska jest znak , powszechnie używany od czasów Średniego Państwa jako skrótowy zapis tytułu  „imy-r, „przełożony/naczelnik”. Podstawa użycia tego zapisu, który jest „rodzajem graficznego kalamburu”, stanie się zupełnie jasna, gdy tylko uświadomimy sobie, że znak  to nic innego jak „język”, a tytuł *imy-r* dosłownie znaczy tyle co „to, co jest w ustach”, a więc język właśnie.

### Wokalizacja




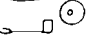


Generalny brak zapisu samogłosek oznacza, że nasze współcześnie stosowane transliteracje oddają tylko spółgłoskowe szkielety słów egipskich. Wiele spośród nich trudno przekazać werbalnie, ponieważ w stanie „czystym” są praktycznie nie do wymówienia. Stąd, by w ogóle umożliwić (np. w dyskusjach, na wykładach, czy przy nauczaniu języka) ich wymowę, egiptolodzy między zapisane spółgłoski wstawiają „e”, natomiast *ʒ* i *ʿ* wymawiają jako „a”. Tak np.:

<i>sʒ</i>	— sa	<i>hmʿ</i>	— hena
<i>wrs</i>	— ueres	<i>ʿdʿ</i>	— adża
<i>mn</i>	— men	<i>nfrt</i>	— neferet lub nefret
<i>wbn</i>	— ueben	<i>štp</i>	— sehetep

Trzeba jednak pamiętać zawsze, że powstające w ten sposób wokalizacje są absolutnie sztucznymi tworem, służącymi wyłącznie naszej wygodzie i mają niewielki tylko — a być może nawet żaden — związek z prawdziwą, starożytną wymową tychże samych słów.

Nasza wiedza o oryginalnym brzmieniu języka egipskiego jest bardzo wrywkowa, ale nie stanowi, wbrew pozorom, kompletnie białej plamy. Prawdopodobną samogłoskową strukturę znaczącej ilości słów możemy bowiem odtworzyć z tych ich form, jakie zachowały się w języku koptyjskim, ostatnim wprawdzie stadium ewolucji języka egipskiego, ale za to jedynym, w którym zapisywano również samogłoski. Chociaż koptyjski zawiera znaczną ilość słów obcego pochodzenia (np. greckich), to gros jego słownictwa wywodzi się jednak z czasów faraonskich, sięgając tradycją niekiedy nawet do najwcześniejszych faz rozwojowych tego języka. Poniżej podajemy kilka powszechnie używanych słów egipskich i ich koptyjskie odpowiedniki:

	<i>mn</i>	— pozostawiać	ⲙⲟⲩⲛ
	<i>mdw</i>	— mówić	ⲙⲟⲩⲧⲉ



	<i>prt</i>	—	luk	πρτϵ
	<i>nfr</i>	—	dobry, piękny	πρτϵϥϵ
	<i>r(m)t</i>	—	człowiek	ρωμε
	<i>r</i>	—	Słońce	ρη
	<i>sf</i>	—	wczoraj	σαϥ
	<i>Kmt</i>	—	Egipt	κκμε

Koptyjskie formy słów nie mogą, rzecz jasna, być automatycznie i bezkrytycznie przyjmowane jako bezbłędne wzorce ich wymowy w okresach wcześniejszych. Język koptyjski jest bowiem tylko ostatecznym ogniwem w łańcuchu trwającej wieki, a nawet tysiąclecia, ewolucji lingwistycznej, kiedy to gramatyka — a więc również fonologia — podlegała nieustannym modyfikacjom i zmianom. Wystarczy pomyśleć, że język koptyjski dzieli od staroegipskiego ponad 2 tysiące lat — czyli okres bez mała dwukrotnie dłuższy niż ten, który obejmuje np. ewolucję nowożytnego języka polskiego z mowy pierwotnych Polan — by uświadomić sobie rozmiar potencjalnego zakresu zmian. Chociaż język koptyjski jest najważniejszym źródłem informacji o egipskiej wymowie, to dostarczony przezeń materiał musi być traktowany z dużą dozą ostrożności.

Istnieją jednakowoż i inne źródła, które mogą dostarczyć informacji na ten temat. Jest to znacząca grupa starożytnych dokumentów w językach obcych (np. greckim, asyryjskim czy babilońskim), które zapisywały wymowę samogłosek i przechowały dzięki temu w pełni zwokalizowane transkrypcje niektórych słów egipskich. Ewidencja tych świadectw jest bezcenna, aczkolwiek bardzo ograniczona, jeśli chodzi o zakres i rodzaj występującego tam słownictwa. Najwcześniejsze i najważniejsze zarazem pod tym względem są transkrypcje zachowane w dokumentach spisanych w piśmie klinowym współczesnych egipskiemu Nowemu Państwu. Zawierają one m.in. imiona niektórych władców, jak np. *'Imn-htp* (Amenhotep/Amenofis) czy *R<sup>c</sup>-mss* (Ramzes), które przetranskrybowane zostały odpowiednio jako: *Aman-hatpi* i *Riamesesa*.

Wokalizacje takie w połączeniu z ostrożnymi wnioskami wynikającymi z wszechstronnej analizy języka koptyjskiego pozwoliły uczonym poczynić znaczące postępy w ustalaniu zasad rządzących egipskimi strukturami sylabicznymi, określeniu rzeczywistej ilości samogłosek, a nawet uzyskać pewne pojęcie o ich wartości fonetycznej. W świetle posiadanych materiałów wszystko wskazuje na to, że aż do XVIII dynastii w języku egipskim używano tylko trzech samogłosek: „a”, „i” oraz „u”, a każda z nich mogła być „długa” lub krótka; samogłoski „e” i „o” natomiast pojawiają się stosunkowo późno.

W tym miejscu wypada wspomnieć, że niektórzy uczeni nie zgadzają się z przedstawionym tu umownym poglądem, mówiącym, że egipskie fonogramy są w zasadzie wyłącznie spółgłoskowe. Twierdzą, że znaki te są w rzeczywistości sylabami, a w przypadku znaków jednospółgłoskowych stanowią zapis tejsze spółgłoski oraz dowolnej samogłoski. Kwestia ta jest zbyt złożona, by


można było omówić ją dokładnie w tym miejscu. Tu wystarczy powiedzieć, że sylabiczna interpretacja struktury pisma egipskiego nad podziw dobrze zgadza się z powszechnie przyjętymi ogólnymi teoriami rozwoju pisma, nastręcza natomiast mnóstwo problemów pod każdym innym względem i że w zasadzie jest generalnie odrzucana przez egiptologów. Nawiasem mówiąc, teorii tej nie należy mylić ze zjawiskiem określanym w literaturze egiptologicznej jako „ortografia sylabiczna”, zwana również „pismem grupowym”. Jest to metoda zapisu charakteryzująca się m.in. używaniem znaków dwuspółgłoskowych lub par znaków jednospółgłoskowych dla wyrażenia wartości pojedynczych spółgłosek (np.  ʿ3 dla wyrażenia ʿ lub  b3 dla wyrażenia b). W grupach tych drugi element jest często spółgłoską słabą, wskazującą na obecność samogłoski w tym miejscu. Systemu tego używano przede wszystkim do zapisywania słów pochodzenia obcego. Ortografia ta była szczególnie popularna w Nowym Państwie. Nie jest wykluczone, że do szerszego jej stosowania mógł zachęcać przykład szeroko w tym czasie rozpowszechnionego na całym Bliskim Wschodzie sylabicznego pisma klinowego, które zapisywało również i samogłoski.










### Początki pisma

Chociaż zasady leżące u podstaw funkcjonowania systemu pisma egipskiego są nam obecnie już niezłe znane, ciągle niezupełnie jest jasne, jak doszło do tego, że w ogóle zaistniał. Czy był to końcowy rezultat długotrwałego procesu stopniowej ewolucji i akumulacji doświadczeń, czy też pojedynczy przebłysk ludzkiego geniuszu i wynalazek jednego tylko człowieka? Czy był to produkt lokalny, czy też sprowadzono go, w gotowej już formie, z zagranicy? W obecnym stanie wiedzy nie da się odpowiedzieć na te pytania. Wszystko, co można dziś powiedzieć, to to, że pewne sugestie są bardziej prawdopodobne niż inne. Niestety, sami Egipcjanie nie dają wskazówek dotyczących początków ich własnego pisma. Hieroglify były dla nich tradycyjnie wynalazkiem bogów — a przede wszystkim „boskiego skryby” — Thota, który w tekstach często bywa zwany również „panem pisma”. Tak więc wszystko, co wiemy dziś o początkach pisma egipskiego to tyle, ile sami możemy wydedukować z ewidencji najwcześniejszych, zachowanych do naszych czasów, przykładów hieroglificznych zapisów.

Pismo pojawia się w Egipcie nagle, pod sam koniec Okresu Predynastycznego, za panowania bezpośrednich poprzedników władców I dynastii. Sam fakt, że stało się to w tym właśnie, a nie w żadnym innym okresie nie ma w sobie nic dziwnego. Były to czasy wielkich, skokowych przemian kulturowych i technicznych innowacji oraz krystalizacji systemu władzy, koncentrującego się coraz bardziej wokół jednego domu panującego — dworu królewskiego. W tym kontekście rozsądek nakazuje w samym piśmie widzieć jeszcze jedną nową technologię — wszystko jedno czy to specjalnie wymyśloną, czy też tylko zaadoptowaną z zewnątrz — na potrzeby nowo powstającego systemu społecznego. W każdym razie sposób użycia pisma z miejsca wskazuje nie-dwuznacznie, że miało ono służyć umacnianiu systemu władzy czy też kontroli centralnej, zarówno pod względem ideologicznym, jak administracyjno-ekonomicznym.

Do kategorii ideologicznej należą inskrypcje występujące na obiektach wotywnych dekorowanych płaskim reliefem, będących pierwszymi znanymi przejawami monumentalnej sztuki egipskiej i jej najstarszymi przykładami. Najsłynniejszym obiektem w tej kategorii jest „Paleta króla Narmera”, na której przedstawiono króla zaangażowanego w wykonywanie aktów symbolicznych, związanych ze statusem i autorytetem władcy. Administracyjno-ekonomiczny, czyli praktyczny aspekt zastosowania pisma daje się zauważyć na tabliczkach lub „metkach towarowych” zapisywanych zwykle tuszem lub z grubsza rytymi na zewnętrznych powierzchniach naczyń, zarówno kamiennych, jak i glinianych. W obydwu kontekstach inskrypcje są krótkie, ograniczone pod względem treści i nad wyraz lapidarne w formie. Składają się w całości niemal wyłącznie z tytułatury i nazw własnych: imion (głównie królewskich), nazw geograficznych i nazw produktów. W przypadku napisów na naczyniach, „metki” identyfikują właściciela naczynia, podają jego zawartość, a czasami również źródło pochodzenia danego towaru. W przypadku przedstawień dekoracyjnych o treściach ideologicznych, gdzie hieroglify tworzą integralną część większych scen, napisy identyfikują postacie, przy których są wypisane. Estetyczna jedność podpisu i przedstawienia figuralnego w szczególnie starannie rzeźbionych przykładach reliefów historycznych, ukazują jasno, do jakiego stopnia styl i forma hieroglifów stanowi bezpośrednie odbicie sztuki obrazowania rzeczywistości tego okresu.

Z rzadka tylko te wczesne inskrypcje pozbawione są zupełnie dwuznaczności. Nie jest to tylko kwestia nietypowego jeszcze słownictwa. Repertuar znaków musi się wprawdzie ustabilizować, nim przybierze standardową, dynastyczną formę. Tymczasem zawiera jeszcze wiele hieroglifów, których użycie nie przetrwało próby czasu i które nie pojawiają się już nigdy później. Tym samym znaczenie ich można tylko zgadywać. Jest jednakowoż jasne, że podstawowa, mieszana struktura systemu pisma jest już w pełni uformowana — składa się ono nie tylko z logogramów, ale zawiera również fonogramy. Co więcej, w repertuarze tych wczesnych znaków występują już wszystkie znane później typy fonogramów — zarówno jedno- jak wielospółgłoskowe. Na przykład, wśród znaków wypisanych na naczyniu ceramicznym, które można jeszcze odczytać, ptak-Horus ,

oznaczający „króla-Horusa” jest logogramem, podczas gdy ,  i , są fonogramami: dwa ostatnie (*i* oraz *p*) — jedno-, a pierwszy (*sm'*) — trójspółgłoskowcem. W wypadku Palety Narmera, obok kombinacji znaków tradycyjnie uważanej za rebus stanowiący zapis imienia króla (hieroglify  i , przedstawiające: pierwszy — suma nilowego *Nar*, a drugi — dłuto *mer*), występują m.in. fonogramy:  *w* i  *s*, stanowiące najprawdopodobniej zapis imienia własnego (osoby lub plemienia) *Wś*, oraz  *t* oraz  *t*, zestawione w grupę, która najprawdopodobniej jest skondensowanym, skrótowym zapisem tytułu administracyjno-dworskiego: *t3ty* — „wezyr”. Jednym słowem, mimo iż upłytnie jeszcze wiele wody w Nilu, zanim możliwości pisma hieroglificznego zostaną w pełni wykorzystane — dłuższe, ciągle teksty nie pojawiają się bowiem przed okresem Starego Państwa — system ten już u samego zarania wykazywał zdolność do wyrażania wszystkiego, czego później odeń wymagano. Na całym Bliskim Wschodzie pismo najwcześniej poświadczone jest w kontekstach zapisów archiwalno-rachunkowych. Istnieją zatem poważne przesłanki, by uważać, że pismo rozwinęło się z notacji numerycznej. W przypadku języka egipskiego nie daje się



36 (a) *Z lewej*: Łupkowa paleta ceremonialna króla Narmera — awers. Król przedstawiony jest jako dominująca postać w geście unicestwienia – zabijania maczugą pokonanego wroga. Z czasem scena ta weszła jako element obowiązkowy do standardowej ikonografii apoteozy władzy królewskiej. Imię króla (sum + dłuto) zapisane jest nad jego głową w specjalnej ramce zwanej „serech” („fasada pałacu”). Inne postacie tej sceny są również opisane. Hierakonpolis. Okres Późnopredynastyczny/Wczesnodynastyczny. Wys. 63 cm. Muzeum Kairskie. JE 32169.



36 (b) *U dołu z lewej*: Łupkowa paleta ceremonialna króla Narmera — rewers. Król ukazany jest tu (górną rejestr) jak postępuje w procesji triumfalno-rytualnej. Jego imię występuje na tej stronie palety dwukrotnie: w „serechu” nad sceną, oraz bez niego, tuż przy postaci króla. Oprócz tego na palecie występuje wiele innych, dających się zidentyfikować hieroglifów.



37 *Powzwyż*: Ceramiczne naczynie, tzw. basset z nieco zatartą „metką” wypisaną na jego powierzchni „tuszem”, w kursywie hieroglificznej. Inskrypcja zawiera m.in. imię królewskie (najprawdopodobniej należy je czytać „Ka”) zamknięte w prostokątnym „serechu”, na którym siedzi sokół oznaczający tytuł królewski: „Horus”. Z prawej strony widoczne są jeszcze 3 zatarte znaki: *sm'*, *t* oraz *p*, co oznacza



jednak stwierdzić przekonywających śladów takiej jego prahistorii. Według obecnie posiadanych danych, co prawda bardzo skromnych i wycinkowych, a w związku z tym, być może bardzo mylących, wygląda na to, że pismo egipskie pojawiło się w dolinie Nilu, jak gdyby nigdy nic, w stanie niemal „gotowym”.

Powszechnie przyjmuje się, że różne systemy pisma mogły powstać zupełnie niezależnie od siebie — jednocześnie w kilku ośrodkach na Bliskim Wschodzie. To wyobrażenie w powiązaniu z pozornie nagłym pojawieniem się pisma w rozwiniętej formie w dolinie Nilu doprowadziło niektórych badaczy do stwierdzenia, że egipski system hieroglificzny musiał zostać zapożyczony z zewnątrz. Rejony Mezopotamii i Elamu uważano za najbardziej prawdopodobne źródła jego pochodzenia, ponieważ w ostatniej ćwierci IV tysiąclecia p.n.e. użyto w tych rejonach systemu pisma piktograficznego, z pozoru podobnego do pisma hieroglificznego, najpierw do zapisania języka sumeryjskiego, a wkrótce potem — języka znanego pod nazwą protoelamicki. Chronologicznie rzecz ujmując, pojawienie się pisma sumeryjskiego wyprzedza o ok. 100 lat najstarsze hieroglify egipskie. To, że między Egiptem a Mezopotamią i Elamem istniały bliskie kontakty kulturowe, nie podlega dziś najmniejszej wątpliwości. Mezopotamskie i elamickie wpływy dają się bowiem zauważyć w wielu cechach egipskiej kultury Okresu Późnopredynastycznego. Najwyraźniej widoczne są w formach rozmaitych wzorów i motywów artystycznych (jak np. splecione długoszyje i lwiołowe potwory na odwrocie Palety Narmera). Wskazywano zatem, że import pisma do Egiptu mógłby być jeszcze jednym z przejawów szeroko rozumianego procesu transmisji kulturowej między tymi regionami.

Niezależnie od atrakcyjności tej tezy, w świetle posiadanych obecnie danych, nie może w ogóle być mowy o tym, by egipski system pisma mógł stanowić zapożyczenie wprost z sumeryjskiego. Po pierwsze — repertuary znaków w obydwu przypadkach nie wykazują niemal żadnych punktów zbieżnych. Po drugie — znaki w każdym z tych systemów w oczywisty sposób wywodzą się z odrębnych rodzimych realiów. Większość hieroglifów egipskich przedstawia przedmioty (np. narzędzia czy broń) w kształcie zgodnym z formą ich rzeczywistych pierwowzorów, występujących — według ewidencji archeologicznej — w tym czasie nad Nilem. Inne mają ikoniczne pierwowzory wśród motywów dekoracyjnych występujących wyłącznie na malowanej ceramice Okresu Wczesnodynastycznego lub wśród symboli mnemonicznych, powszechnie uważanych za znaki własności lub posiadania, pojawiających się na naczyniach i innych przedmiotach z tego samego czasu. Co więcej, chociaż oba pisma stanowią mieszane systemy zapisu, ich wewnętrzna struktura jest zdecydowanie różna. Przede wszystkim, w każdym przypadku inne są ich proporcje. W najwcześniejszym piśmie sumeryjskim zdecydowanie przeważają logogramy. Fonogramy występują tam początkowo tylko w bardzo ograniczonym zakresie i musiało upłynąć wiele stuleci, nim wykorzystano je w pełni. Tymczasem wczesne pismo egipskie, jak już wspomniano, jest systemem, który od samego zarania zawiera zasadniczy, choć może niezupełnie jeszcze kompletny zrąb komponentów fonograficznych i jest pod tym względem wyraźnie daleko bardziej zaawansowane niż współczesne mu pismo sumeryjskie. Poza tym, podstawowa jednostka fonetyczna jest w obu przypadkach różna. Pismo sumeryjskie ma charakter sylabiczny — jego znaki przedstawiają sylaby języka, z których każda składa się z samogłoski bądź ze spółgłoski z odpowiednią samogłoską. Pismo egipskie natomiast jest wyraźnie







spółgłoskowe — jego znaki wyrażają wyłącznie spółgłoski, a samogłoski, jako zbyt „płynne” i z natury „niestabilne” nie są w nim zapisywane. Różnice te są głęboko zakorzenione w wewnętrznej strukturze języków reprezentowanych przez oba pisma. Są też tak fundamentalne, że definitywnie obalają możliwość zapożyczenia jednego systemu z drugiego. W świetle tych faktów trzeba się zgodzić z tym, że chociaż pisma egipskiego nie sposób uznać za w pełni oryginalne i chociaż pismo sumeryjskie najprawdopodobniej miało jakiś wpływ na jego powstanie, to dokonać się to musiało nie wprost, ale na drodze procesu zwanego „dyfuzją stymulatywną”. Innymi słowy, przykład sumeryjski mógł stanowić inspirację lub dostarczyć ogólną ideę zapisu (być może, łącznie nawet z niektórymi zasadami jego funkcjonowania) — ale z pewnością nie dostarczył całego systemu w gotowej formie.




# Krótki kurs gramatyki egipskiej

Gramatyka egipska to obszerny, złożony temat, i ciągle wiele jest tu do zrobienia, gdyż znaczne jej obszary nadal są nie do końca zrozumiałe. Nie sposób — bez istotnych deformacji — ująć ją w kilka prostych i niezawodnych reguł. Intencją tego rozdziału jest pokazanie czytelnikowi, laikowi w dziedzinie egiptologii, podstawowych zasad funkcjonowania języka egipskiego. Przedstawione tu zagadnienia to z konieczności bardzo skąpy wybór problematyki dotyczącej wyłącznie średnio-egipskiego, klasycznego etapu jej rozwoju. Skądinąd, zazwyczaj właśnie od tej fazy rozpoczyna się poważne studia nad językiem egipskim. Rozdział zawiera ponadto krótkie wprowadzenie w inne istotne zagadnienia, takie jak: tytułatura królewska, liczby i daty czy „formuła ofiarna”.






## Substantiwum — „imię”


W języku egipskim istnieją tylko dwa rodzaje substantiwów (czyli rzeczowników, przymiotników, participiów — imiesłowów): męski i żeński. Substantiwa rodzaju męskiego nie mają żadnej wyróżniającej je cechy szczególnej; substantiwa rodzaju żeńskiego natomiast kończą się na  $\triangle$  — „t”.





	<i>sn</i> — brat [przenośnie: kochanek, mąż]		<i>sn.t</i> — siostra [przenośnie: kochanka, żona]
	<i>b3k</i> — służący		<i>b3k.t</i> — służąca, nałożnica
	<i>pr</i> — dom		<i>nh.t</i> — drzewo

W języku egipskim są trzy liczby: pojedyncza, podwójna (tzw. dualis) i mnoga. Końcówką liczby mnogiej jest  — *w* dla rodzaju męskiego i  — *wt* dla rodzaju żeńskiego, chociaż samo  — *w* bywa często pomijane w zapisie.


Determinatyw liczby mnogiej zapisywany  $|||$  lub  $|$  umieszczany jest na końcu słowa, które miało występować w liczbie mnogiej:

	<i>snw</i> — bracia, kochankowie, mężowie		<i>snw.t</i> — siostry, kochanki, żony
	<i>b3kw</i> — służący		<i>b3kw.t</i> — służące, nałożnice
$   $	<i>prw</i> — domy		<i>nhw.t</i> — drzewa

Dualis (liczba podwójna) używany jest w przypadku rzeczy występujących parami. Końcówką męską jest tu  — *wy*, a żeńską  $\triangle$  — *ty*.



	<i>snwry</i> — dwóch braci itd.		<i>snty</i> — dwie siostry itd.
	<i>rdwy</i> — nogi (obie)		<i>spty</i> — wargi

Przymiotniki stawiane są za rzeczownikiem, który określają. Przybierają one rodzaj i liczbę zgodne z rodzajem i liczbą tego rzeczownika:

	<i>s nfr</i> — dobry człowiek
	<i>pr 3</i> — wielki dom
	<i>snw ikrw</i> — doskonali/wyborni bracia
	<i>s.t nfr.t</i> — piękna/dobra kobieta
	<i>nh.t 3t</i> — wielkie drzewo
	<i>snwt ikrwt</i> — wybrane siostry, doskonałe kochanki




## Rodzajnik i spójnik

W języku egipskim brak jest odpowiednika rodzajnika tak często spotykanego w wielu innych językach: tak określonego, jak nieokreślonego. Tak więc słowo *pr*  $\square$ , w zależności od kontekstu, może być interpretowane albo jako „jakiś tam” dom lub „ten właśnie (i tylko ten)” dom. W języku egipskim brak jest również spójnika „i”, a koordynacja dwóch substantiwów następuje na zasadzie apozycji, czyli ich zwykłego zestawienia:

	<i>sn sn.t</i> — brat i siostra [kochanek i kochanka, mąż i żona]
	<i>ntrw ntrwt</i> — bogowie i boginie

## Fleksja, czyli odmiana





Język egipski, w przeciwieństwie do łaciny, greki czy polskiego jest zupełnie pozbawiony fleksji (odmiany przez przypadki). Nie istnieją w tym języku specjalne końcówki, które określałyby syntaktyczną funkcję wyrazów. To, czy dane substantiwum pełni w zdaniu rolę podmiotu, czy dopełnienia, zależy wyłącznie od jego pozycji w zdaniu. Porządek budowy zdania egipskiego to: czasownik (w roli orzeczenia) + substantiwum (jako podmiot) + substantiwum (dopełnienie):




	(orzeczenie)		(podmiot)		(dopełnienie)
<i>sdm s brw</i>					człowiek/mężczyzna słyszy głos

Dopełniacz (z łac. „genetivum”) może być w języku egipskim wyrażony na dwa sposoby: bezpośrednio lub pośrednio. W genetiwie bezpośrednim elementy tworzące









tę konstrukcję występują bezpośrednio jeden za drugim, bez żadnego łącznika. Uważa się, że w takim wypadku dopełniacz wyraża szczególnie bliski związek zachodzący między jego członami:

 *nbt pr* — pani domu       *s3 R'* — syn Słońca Ra

W genetiwie pośrednim oba elementy konstrukcji łączy przymiotnik genetiwalny  *n(y)* /  *n.t(y)*, l.mn.  *nw* /  *nw.t*, zgadzający się pod względem rodzaju i liczby z poprzedzającym go substantiwum:

 *sb3 n pr* — drzwi domu  
 *niw.t n.t nbh* — miasto wieczności  
 *wrw nw 3bdw* — wielcy [bogowie] z Abydos


Dopełnienie może występować również w formie pronominalnej czyli zaimkowej. Wyrażane jest wtedy za pomocą tzw. zaimka sufigowanego, którego formy i znaczenia są następujące:


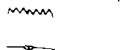
	<i>i</i>	— mój		<i>s</i>	— jej
	<i>k</i>	— twój (rodzaj męski)		<i>n</i>	— nasz
	<i>t</i>	— twoja (rodzaj żeński)		<i>.tn</i>	— wasz
	<i>f</i>	— jego		<i>.sn</i>	— ich

Przykłady:

 *pr.i* — mój dom       *sn.k* — twój brat  
 *niw.t n* — nasze miasto       *b3kw.sn* — ich służący







Zaimki te mogą służyć również jako podmiot lub dopełnienie przyimka (patrz niżej). W transliteracji istnieje zwyczaj stawiania kropki przed tymi sufiksami.

Celownik (z łac. „dativum”) wyrażany jest w języku egipskim za pomocą przyimka  *n*, „dla”, który zawsze poprzedza dopełnienie, niezależnie od formy w jakiej ono występuje: czy to substantiwu, czy to zaimka:





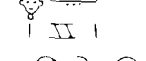

 *n nbt pr* — dla pani domu  
 *n.s* — dla niej

### Przymyki

Najważniejsze w języku egipskim przymyki to:

	<i>m</i>	— w, z, razem z, na		<i>hr</i>	— przed, pod
	<i>n</i>	— dla		<i>hr</i>	— nad
	<i>r</i>	— do, ku, w kierunku		<i>br</i>	— pod

Przykłady:

	<i>m pr</i>	— w domu
	<i>r niwt</i>	— w kierunku miasta
	<i>hr rdwy</i>	— pod [obiema] nogami
	<i>n s.t</i>	— dla kobiety
	<i>br t3</i>	— nad ziemią, nad krajem
	<i>br nswt</i>	— przed królem



Wyrażenia przyimkowe tego typu umieszczane były zazwyczaj na końcu zdania:

 *sdm s hrw m pr*  
 mężczyzna/człowiek słyszy głos w domu

### Zdania





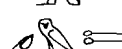
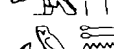


Struktura zdania, a zwłaszcza funkcja czasownika w zdaniu należą do najbardziej skomplikowanych zagadnień gramatyki egipskiej. Tradycyjnie przyjmuje się, że w języku egipskim występują dwa rodzaje zdań: zdania werbalne i zdania niewerbalne. Choć, zgodnie z dzisiejszymi poglądami, nie jest to najlepsze ujęcie rzeczywistego stanu rzeczy, może jednak stanowić praktyczną podstawę w tłumaczeniu tekstów egipskich. Istotniejsze jest natomiast to, że w języku egipskim rozróżnienie aspektów czasu i trybu, jak też zróżnicowanie na zdania główne i poboczne rzadko kiedy bywa zaznaczone wprost w zapisie. Dlatego ich wzajemną relację często można ustalić jedynie dzięki analizie kontekstu w jakim występują.

W zdaniach niewerbalnych — czyli takich, w których nie występuje czasownik — związek zależności między podmiotem a orzeczeniem (właściwie zwanym predykatem) pozostaje zawsze w domyśle:

 *r m pt* — słońce [jest, było lub będzie] na niebie  
 *nb m pr* — pan/właściciel [jest, był lub będzie] w domu

W zdaniach werbalnych predykatem jest zazwyczaj czasownik występujący przeważnie w stanie koniugacji sufiksальной. Konstrukcja ta składa się z rdzenia czasownikowego i zaimka sufigowanego. Egipciolodzy określają tę formę potocznie jako „*sdm.f* (sedżem-ef)”, według czasownika używanego jako jej paradygmat, czyli zapis wzorcowy. Ale *sdm.f* nie jest prostą jednostką gramatyczną. Ze względu na brak zapisu samogłosek kryje ona w sobie wiele rozmaitych, teoretycznie możliwych form, z których każda mogła mieć własne, zupełnie odrębne znaczenie. Najczęściej spotykana jest forma oznajmująca *sdm.f*, która opisuje dane zdarzenie jako zachodzące obiektywnie. Konwencjonalnie tłumaczona jako czas teraźniejszy, forma *sdm.f*, jest właściwie bezczasowa i w zależności od kontekstu może mieć równie dobrze tak przeszłe, jak i przyszłe konotacje znaczeniowe.






Paradygmat formy *sdm.f* wygląda następująco:

 <i>sdm.i</i> — ja słyszę	 <i>sdm.s</i> — ona słyszy
 <i>sdm.k</i> — ty słyszysz [o mężczyźnie]	 <i>sdm.n</i> — my słyszymy
 <i>sdm.t</i> — ty słyszysz [o kobiecie]	 <i>sdm.tn</i> — wy słyszyście
 <i>sdm.f</i> — on słyszy	 <i>sdm.sn</i> — oni słyszą


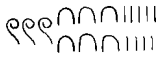

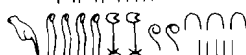
Podmiotem w tej konstrukcji może być oczywiście równie dobrze substantiwum, które wówczas zajmie po prostu miejsce zaimka za czasownikiem, jak np. w wyżej już przytoczonym przykładzie: „człowiek/mężczyzna słyszy”.

### Liczebniki





Liczebniki zapisywane są w piśmie egipskim za pomocą ośmiu specjalnych znaków graficznych:

1	w <sup>c</sup>	1		db <sup>c</sup>	10 000
∩	mdw	10		hfrw	100 000
∞	št	100		hb	1 000 000
	h3	1000		šn	10 000 000

Zapis liczb złożonych opiera się na zstępującym porządku rzędów: najpierw dziesiątki milionów, później miliony, później setki tysięcy, dziesiątki tysięcy itd. Wielokrotności w każdym rzędzie wyrażane są przez powielenie odpowiadającego im znaku odpowiednią ilość razy:

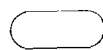





7 =		369 =	
24 =		142 235 =	




Liczebniki umieszczane są zawsze po substantiwum, do którego się odnoszą, przy czym występuje on zazwyczaj w liczbie pojedynczej:

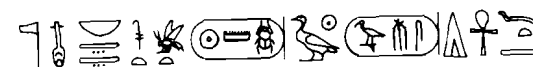
  s 7	siedmiu ludzi/mężczyzn	  niwt h3	tysiąc miast
--	------------------------	---	--------------

### Tytułatura królewska




Kiedy król wstępował na tron, przybierał „pięć wielkich imion”: imię Horusowe, imię Złotego Horusa, imię Dwoch Pań (samiec sępa i węża — patronek mitycznych stolic Deltę Wschodniej i Zachodniej i Górnego i Dolnego Egiptu), imię króla Górnego i Dolnego Egiptu (imię tronowe) oraz imię syn[boga-słońca] Ra (imię własne, nadawane przy urodzeniu). Do najważniejszych imion należą dwa ostatnie z tej listy, niekiedy zwane przez egiptologów, prenomen i nomen. Imiona te łatwo odróżnić od pozostałych, ponieważ zawsze otoczone są rodzajem specjalnej





pętli czy pierścienia — tzw. kartuszem: . Egipska nazwa kartusza to  *šnw* (szenu), czyli „ten, który otacza”/„okrąg”. Uważa się, że kartusze miały symbolizować fakt, iż noszący zamknięte w nim imię roztacza swą władzę nad wszystkim, co słońce w swym biegu otacza/okrąży. Prenomen jest zazwyczaj poprzedzany tytułami:  *ntr nfr*, „dobry/piękny bóg”,  *nb t3wy* „pan obydwu krajów”,  *nb h3wt* „pan diademów” i najważniejszym z nich wszystkich  *nswt bity*, „król Górnego i Dolnego Egiptu”. Nomen natomiast







wprowadzany jest przeważnie tytułem  *s3 R<sup>c</sup>*, „syn [boga-słońca] Ra”. Po imionach królewskich zazwyczaj pojawiała się formuła  *di n<sup>h</sup>*, „obdarzony życiem” lub  *di n<sup>h</sup> bdt*, „obdarzony życiem wiecznym”. Poniżej podajemy typowy przykład takiej tytułatury, wprowadzającej imiona króla Tutmozisa/Totmessa III, władcy z XVIII dynastii;



*ntr nfr nb t3wy nswt bity Mn-hpr R<sup>c</sup>, s3 R<sup>c</sup> Dhwty-ms, di n<sup>h</sup> dt*  
piękny/dobry bóg, pan obydwu krajów, król Górnego i Dolnego Egiptu Men-Cheper-Ra, syn [boga-słońca] Ra, Dżehuty-mes, obdarzony życiem wiecznym








Podstawowym terminem używanym w tekstach na określenie króla było wymienne już wyżej słowo: *nswt*  , w zapisie często skracane do formy . Poniżej podajemy kilka innych, często występujących określeń władcy i ich konwencjonalnie przyjęte tłumaczenie:

	<i>hm</i>	— majestat
	<i>ity</i>	— władca, suweren
	<i>nb</i>	— pan
	<i>pr<sup>c</sup>3</i>	— wielki dom (stąd słowo: „faraon”) — określenie używane od Nowego Państwa


Określeniom tym często towarzyszyła formuła     *n<sup>h</sup>w* - *wd3* (*w*) - *snb* (*w*), „oby żył w szczęściu i zdrowiu”, w zapisie zazwyczaj skracana do:  .


### Daty

Datowanie w starożytnym Egipcie nie miało charakteru ciągłego, lecz opierało się na latach panowania aktualnie sprawującego władzę króla. Rok dzielił się na sezony (trzy *sic!*, a nie, jak u nas — cztery), miesiące i dni. Cały zapis składał się więc z następujących elementów:

- 1) roku panowania  *h3t sp*
- 2) nazwy miesiąca (4 w każdym sezonie):  *tpy* (pierwszy)  
 *3bd* (pozostałe)
- 3) nazwy sezonu (3 *sic!* w roku):  
 *3ht* — wylew (jesień)  
 *prt* — pora wschodzenia (zima)  
 *smw* — pora zbiorów (lato)
- 4) dnia (30 w każdym miesiącu + 5 dni dodatkowych, epagomenalnych)  *sw*

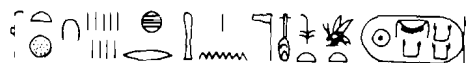
Oto kilka typowych dat:

 *h3t-sp 2 3bd 3 3htsw 1*  
 „drugiego roku [panowania króla X], w trzecim miesiącu pory wylewu, pierwszego dnia”;

 *h3t-sp 12 tpy prt sw 11*  
 „dwunastego roku [panowania króla X], w pierwszym miesiącu pory wschodzenia [czyli zimy], jedenastego dnia [tego miesiąca]”.

Daty jednak przeważnie skracano, podając tylko rok panowania władcy, jak na tej oto steli z British Museum:

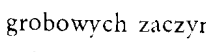
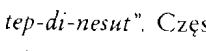
38 Linijka hieroglificznej inskrypcji ze steli z datą:  
 19 rok [panowania] króla Nub-kau-Re (Ammenemes II). XII dynastia. B.M. 583.


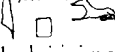











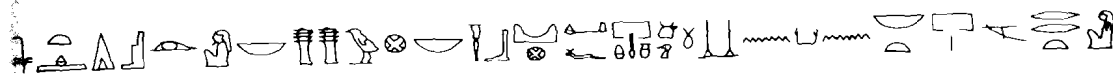
*h3t-sp 19 hr hm n ntr nfr nswt bity Nbw-k3w-R'*

„W dziewiętnastym roku [panowania jego] majestatu, dobrego/pięknego boga, króla Górnego i Dolnego Egiptu, Nub-kau-Ra (— Ammenemes II, XII dynastia)”.

### Formuła ofiarna

Znacząca ilość tekstów egipskich — zwłaszcza tych, które wypisane były na stelach grobowych zaczyna się stereotypową grupą znaków: , *htp di nswt*, co najprawdopodobniej należy tłumaczyć jako: „Ofiara, jaką darowuje król”. Formuła ta nazywana jest w egiptologicznym żargonie „formuła ofiarna” lub „formułą *be-tep-di-nesut*”. Często spotykany wariant tej formuły , *htp di Inpw*, „ofiara, jaką daje Anubis”, widzieliśmy już na panneau z grobowca Iry (por. Rozdział 2).

Zadaniem tej formuły było magiczne zapewnienie wymienionemu w niej na końcu z imienia beneficjentowi stałej i regularnej dostawy ofiar, co uważano za niezbędne, by zmarły mógł spokojnie wieść życie wieczne w zaświatach. W formule tej zakodowany jest, jak się zdaje, również ukryty sens ofiary, jakim jest hierarchia jej przekazu. Najpierw król składał ofiarę bogom zmarłych, wśród których najważniejsi byli  *Wsir* — „Ozyrys” i  *Inpw* — „Anubis”, a ci, sami pożywiwszy się godnie, przekazywali z kolei jej pozostałą część na użytek zmarłego — a ściślej biorąc — dla jego  *K3*, czyli „ducha”. W rozwiniętym zapisie tej formuły pożądane od bogów ofiary oznaczane są kolektywnie  *prt-hrw*, co konwencjonalnie przyjęto tłumaczyć jako: „ofiary inwokacyjne”. W ciągu dalszym następuje ich szczegółowa specyfikacja. Lista podstawowych, najbardziej przez Ka pożądanych darów obejmuje przede wszystkim:  *t* — „chleb”,  *hnt* — „piwo”,  *irp* — „wino”,  *k3w* — „rogaciznę”,  *3pdw* — „drób”,  *šs* — „alabaster” i  *mnht* — „szaty/tkaniny”. Oto typowy przykład takiej formuły:



*htp di nswt Wsir nb Ddw nb 3bdw di f prt-hrw t hnt k3w 3pdw šs mnht nk3 n nbt-pr Mrrt*

„Ofiara, jaką król składa Ozyrysowi, panu Busiris i panu Abydos, aby [ten z kolei mógł] obdarzyć ofiarą inwokacyjną — [pod postacią mnóstwa:] chleba, piwa, rogacizny, drobiu, alabastru i szat — «Ka» (tj. ducha) pani domu, Mereret”

## Odczytanie hieroglifów

Rozprzestrzenienie się chrześcijaństwa w Egipcie i wiążący się z tym rozwój pisma koptyjskiego stały się gwoździem do trumny starożytnych, „pogańskich” systemów zapisu. Zachowane materiały dowodzą, że pod koniec V w. n.e. umiejętność czytania i pisanie w „starym systemie” wygasła zupełnie. Długie „ciemne wieki”, które miały trwać ponad 13 stuleci, spowiły mrokiem tajemnicę starożytnych napisów egipskich. Wiedza o nich i ich rozumienie uległy całkowitemu załamaniu. „Tajemnica hieroglifów” włączona została w ogólny mit „tajemnego Egiptu”, kraju o przedziwnych, zupełnie niezrozumiałych obyczajach, i na dodatek przesiąkniętego, bez reszty ezoteryką i wiedzą tajemną. Mit ten wykreowany został już przez pisarzy starożytnych. Chociaż Egipcjan uważano w czasach starożytności klasycznej za genialnych wynalazców (już Grecy mówili: „już starożytni Egipcjanie...”) — w tym także pisma — szacunkowi temu nie towarzyszyła nigdy, jak się zdaje, żadna poważniejsza próba zrozumienia podstawowych zasad jego działania. Wiara w to, że hieroglify, jako przeciwieństwo codziennie używanego, „ludowego” pisma, nie mogą być zwyczajnym rodzajem zapisu, ale z założenia muszą być przepojone tajemnym znaczeniem i nieść symboliczne treści, była głęboko zakorzeniona w umysłach ludzkich już I w. p.n.e., gdy grecki historiograf Diodor Sycylijski zwiedzał Egipt: „pismo ich nie wyraża zamierzonych treści za pomocą zwykłego łączenia sylab, ale za pośrednictwem obrazów [konkretnych] przedmiotów, które zostały odrysowane wedle natury, i przez ich symboliczne znaczenie, które odcisnięte zostało w [ludzkiej] pamięci przez [wieki] praktyki”. W pierwszych wiekach n.e. „symboliczne znaczenie” hieroglifów nabrało nowych treści. Dla wpływowego filozofa Plotyna (skądinąd urodzonego w Lykopolis nad Nilem), który żył w III w. n.e., hieroglify były, ni mniej ni więcej, jak ideami Platona, wyrażonymi w formie wizualnej, a „każdy znak ... — rodzajem mądrości” wyjawiającej adeptowi poddawanemu inicjacji „wiedzę absolutną i prawdziwą o esencji i substancji rzeczy”.

Na gruncie tej tradycji wyrósł specyficzny gatunek literatury, poświęconej wyłącznie objaśnianiu „prawdziwego” znaczenia hieroglifów. Najlepiej zachowany i najbardziej znany traktat na ten temat to „Hieroglyphica” Horapollona (również egipskiego Greka), skompilowany przezeń na przełomie IV i V w. n.e. Oto jeden z zapisów:

„Co [Egipcjanie] rozumieją pod znakiem sępa.

Kiedy mają na myśli [słowo] »Matka« — rysują sępa. [Oznacza on] Matkę — ponieważ w tym gatunku zwierząt brak samców... Sęp stoi za wzrok dalekosiężny, ponieważ spośród wszystkich zwierząt ma najbystrzejszy wzrok i najprzenikliwsze spojrzenie... Oznacza granicę, ponieważ kiedy wybuchnąć ma wojna, wytycza miejsce, w którym odbędzie się bitwa, krążąc nad nim przez dni siedem. Prawiedzę [oznacza] z powodu tego, co powiedziane zostało już wyżej jak również dlatego, że zawczasu przeczuwa ilość trupów, jakiej ta rzeź mu dostarczy na pożywienie...”

W opowieści tej tkwi ziarno prawdy. Egipskie słowo oznaczające „matkę” jest, jak widać, rzeczywiście zapisywane za pomocą hieroglifu wyobrażającego sępa,

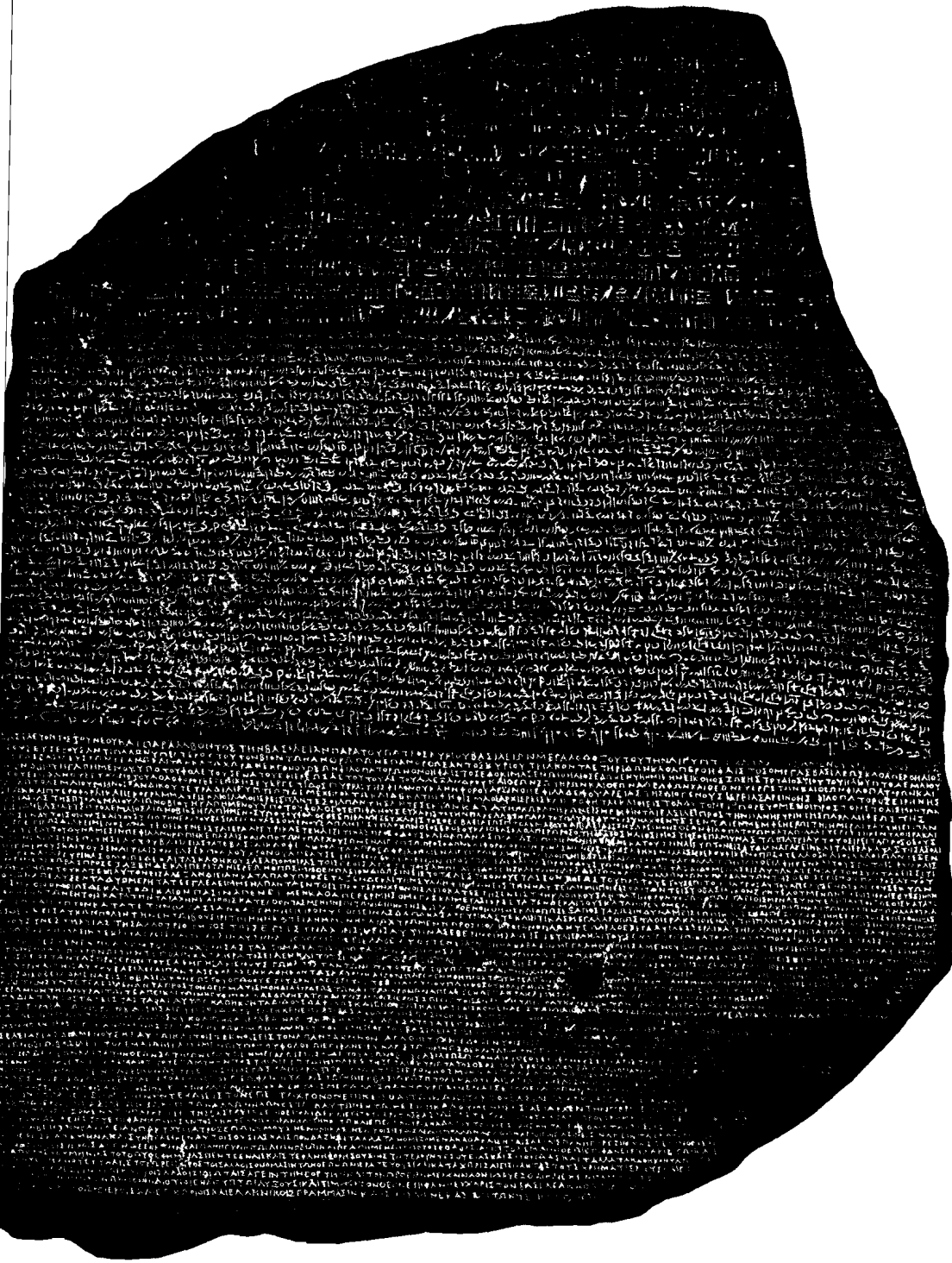


ale pozostałe „wyjaśnienia”, wyłożone całkowicie językiem alegorii stanowią wyłącznie wytwory fantazji.

Waga „Hieroglyphików” leży jednak nie tyle w samej ich treści, co we wpływie jaki wywarły na uformowanie opinii o piśmie egipskim i ukierunkowanie jego badań w przyszłości. Kiedy pod wpływem Renesansu odżyła w Europie „ciekawość rzeczy dawnych”, neoplatońska tradycja, wspierając się na tak autorytatywnych źródłach jak dzieło Horapollona, skierowała w ślepą uliczkę badania uczonych zainteresowanych wyjaśnieniem zagadki „enigmatycznych hieroglifów”. Świątym tego przykładem są mętne wywody i konkluzje niemieckiego matematyka, fizyka, filozofa i filologa Athanasiusa Kirchera (1620–1680), stanowiące owoc wieloletnich intensywnych studiów. Kircher oparł swoje tłumaczenia tekstów hieroglificznych na przyjętym *a priori*, popartym autorytetami założeniu ich symbolicznej wartości. I mimo, iż był naprawdę znakomitym lingwistą, podjęta przezeń próba odczytania hieroglifów jest całkowicie chybiona, często sięgając szczytów nonsensu. Za przykład niech posłuży, często zresztą przytaczany, przekład „interpretatio Kircherii” imienia króla Apriesa (dyn. XXVI, ok. 590–570 p.n.e.): „opiekę boskiego Ozyrysa można osiągnąć za pomocą uświęconych ceremonii i [wstawiennictwa] różnych Geniuszy. Oby dobrodziejstwo Nilu mogło zostać spełnione!” Mimo iż tak nonsensownych poglądów na znaczenie hieroglifów, Athanasius Kircher zajmuje jednak poczesne miejsce w historii egiptologii. Był bowiem również autorem pierwszej nowożytnej gramatyki koptyjskiej i słownika koptyjskiego, które stały się istotnym bodźcem do rozwoju badań w tej dziedzinie. A ponieważ znajomość koptyjskiego z czasem okazała się niezbędnym ogniwem w procesie odczytania hieroglifów, współczesna egiptologia ma poważny dług wdzięczności w stosunku do pionierskich wysiłków Kirchera na tym polu.

W każdym razie mit „tajemniczych hieroglifów” nadal trwał niewzruszenie na swoich pozycjach i chociaż stulecie następujące po śmierci Kirchera było świadkiem wielu prób zbliżenia się do „jądra problemu”, niewiele osiągnięto w tej dziedzinie. W roku 1785 francuski orientalista, C. J. de Guignes (1721–1800) próbował udowodnić identyczność pisma egipskiego i chińskiego, wychodząc z fałszywego założenia, że Chiny były ongiś kolonią egipską. Bardziej wartościowe dla egiptologii było spostrzeżenie innego badacza francuskiego, J. J. Barthélémy (1716–1795), który stwierdził, że często występujące w egipskich inskrypcjach pierścienie — „kartusze” muszą zawierać imiona władców. Był to pierwszy zwiastun mającego już wkrótce nastąpić przełomu, ale w ówczesnym stanie wiedzy o Egipcie starożytnym brakowało jeszcze zarówno odpowiednich materiałów, jak i środków do poczynienia większych postępów. Dopiero kiedy odkrycie Kamienia z Rosetty dostarczyło takiego materiału, okazało się, że królewskie kartusze rzeczywiście są kluczem do zagadki hieroglifów.

Kamień z Rosetty odkryty został w czerwcu 1799 roku w pobliżu miasta al Raszid (starożytna Rosetta), położonym tuż nad morzem, w Delcie Nilu, nad zachodnią odnogą jego ujścia. Ten unikatowy zabytek został znaleziony przypadkiem przez grupę francuskich saperów z okupacyjnej armii Napoleona Bonaparte, którzy pod dowództwem młodego oficera, Pierre Boucharda (1772–1832), kopali w tej miejscowości fundamenty pod budowę fortu. Jeśli wierzyć relacjom, natrafiono nań podczas rozbiórki starożytnego muru, który pojawił się w wykopie. Kamień — potężna płyta z czarnego bazaltu (wys. 118 cm, szer. 77 cm, gr. 30 cm) ważący 762 kg — to stela kommemoratywna, która ongiś ustawiona była w jakiejś świątyni. Zabytek jest uszkodzony i według wszelkiego prawdopodobieństwa stela pierwot-



39 Kamień z Rosetty. Tekst jednego dekretu zapisany w trzech rodzajach pisma: hieroglifach — u góry, demotyce — pośrodku i alfabecie greckim — u dołu. 196 rok p.n.e. Wys. 1,18 m. BM 24.

nie musiała być wyższa o 50 cm. Stela zapisana jest tylko z jednej strony. Wypisana na niej inskrypcja podaje datę z dziewiątego roku panowania Ptolemeusza V Epifanesa, odpowiadającą 27 III 196 roku p.n.e. według naszej rachuby czasu. Jest to kopia dekretu wydanego przez generalne konsylium kapłanów egipskich dla uczczenia króla, zawierająca spis przywilejów przyznanych z tej okazji egipskiemu ludowi i świątyniom. Najważniejsze jednak jest to, że tekst dekretu zapisano w trzech rodzajach pisma: hieroglifami u góry, demotyką pośrodku i greką u dołu. Żadna z tych sekcji dokumentu nie uniknęła uszkodzeń, przy czym największego uszczerbku doznała część zawierająca tekst hieroglificzny. Bilingwiczna natura tekstu, a więc i możliwości jakie tym samym stwarzał dla odczytania hieroglifów (jako że greka była przecież dobrze znanym językiem) były oczywiste dla uczonych francuskich, którzy jako pierwsi oglądali „kamień”, tuż po jego przewiezieniu do Kairu. Niezaprzeczalnie wielką zasługą tych ludzi było, że nie tracąc ni chwili na próżne debaty, sporządzili facsimile steli i rozesłali kopie do uczonych w całej Europie. Po kapitulacji armii Napoleona w Egipcie sam Kamień (który tymczasem przewieziono do Aleksandrii w celu wyekspediowania go do Francji) został przejęty, razem z innymi, zgromadzonymi tam przez Francuzów zabytkami przez Brytyjczyków na mocy Artykułu XVI traktatu pokojowego podpisanego przez obie strony w Aleksandrii. W lutym 1802 roku stela została wyekspediowana drogą morską do Anglii i zdeponowana na kilka miesięcy w Society of Antiquaries w Londynie. Tam, w kwietniu tegoż roku, pastor, wielebny Stephen Weston odczytał grecki tekst dekretu, a z całego zabytku sporządzono kolejne kopie. Pod koniec 1802 roku Kamień z Rosetty przeniesiony został do British Museum i tam też, na poczesnym miejscu, eksponowany jest do dzisiaj.

Rozpowszechnienie kopii tego tekstu otworzyło okres intensywnych badań Kamienia, a uczeni rozpoczęli zawzięty, a nawet zawistny wyścig o palmę pierwszeństwa w odczytaniu hieroglifów. „Demon hieroglifów”, jak to nazwano opętał wszystkich. Nastąpił istny wylew mnogich publikacji, wykładów, prelekcji. Co chwila ogłaszane były coraz to nowe sensacyjne „odkrycia” i „rozwiązania” zagadki hieroglifów. Niestety, większość z nich była po prostu „nieukawym belkotem”, błędnym w stopniu przekraczającym nawet najśmielsze „tłumaczenia” Kirchera sprzed półtora wieku. Hieroglificzna część tekstu broniła swej tajemnicy jeszcze przez wiele lat. Dopiero badania nad sekcją zapisaną w demotyce — w której prawidłowo rozpoznano „ludową”, uproszczoną wersję zapisu hieroglificznego — dostarczyły pierwszych pozytywnych wyników.

Już pod koniec 1802 roku, zanim Kamień miał czas na dobre zadamowić się w swej nowej siedzibie — British Museum — ukazały się dwa znaczące przyczynki, do badań nad nim. Pierwszy — francuskiego uczonego Sylvestre'a de Sacy (1758–1832) a drugi — szwedzkiego dyplomaty i orientalisty (skądinąd ucznia de Sacy'ego) Johana Davida Åkerblada (1763–1819). W swych poczynaniach de Sacy, jak na wytrawnego orientalistę wielkiego formatu przystało, postępował bardzo racjonalnie. Przede wszystkim skoncentrował swą uwagę na najlepiej zachowanej, niemal kompletnej demotycznej sekcji dokumentu (brakowało tu zaledwie początku paru linijek tekstu, podczas gdy sekcja hieroglificzna była ewidentnie poważnie uszkodzona). Uznał ją również za bardziej obiecującą, gdyż „znaki hieroglificzne będące przedstawieniami idei, a nie dźwięków nie należą do domeny żadnego szczególnego języka”. (W tej wypowiedzi odzywa się wprawdzie echo głęboko zakorzenionych poglądów Horapollona i Kirchera). Analizę samego tekstu de Sacy rozpoczął od greckich imion własnych, próbując najpierw wyizolować grupy

znaków odpowiadające tym imionom. Wierzył, że pozwoli mu to na identyfikację fonetycznej wartości poszczególnych znaków demotycznych, które będzie można później użyć jako podstawy do dalszych identyfikacji. W praktyce rzecz okazała się bardziej skomplikowana, niż to sobie wyobrażał. Osiągnął wprawdzie częściowy sukces, identyfikując grupy znaków oznaczające imiona Ptolemeusza i Aleksandra, ale nie udało mu się zidentyfikować wartości fonetycznej składających się na nie poszczególnych znaków.

Åkerblad, stosując metodę de Sacy'ego, poczynił większe postępy. Udało mu się zidentyfikować w tekście demotycznym wszystkie imiona własne występujące w wersji greckiej, a więc — oprócz Ptolemeusza i Aleksandra — również Arsinoe, Bereniki i Aelosa. Z otrzymanych tym sposobem znaków o konkretnych wartościach dźwiękowych zbudował rodzaj „alfabetu demotycznego” złożonego z 29 liter, niemal połowę z nich identyfikując prawidłowo. Dalej wykazał, że znaki fonetyczne użyte do zapisu tych imion były stosowane również do zapisu „zwyčajnych” słów, dostarczając tym samym pierwszego konkretnego dowodu na fonetyczny charakter pisma demotycznego. Oprócz imion, wśród „zwyčajnych” słów prawidłowo rozpoznanych przez Åkerblada były takie jak: „grecki”, „egipski”, „świątynia”, „miłość”, „jego” czy „jemu”. Co więcej, udało mu się znaleźć dla tych słów ich koptyjskie odpowiedniki. Były to imponujące jak na owe czasy osiągnięcia, ale, o ironio losu, sukces odniesiony przy ustalaniu wartości tak wielu znaków demotycznych sprowadził Åkerblada na manowce. Uznał on bowiem, że pismo to musi być całkowicie fonetyczne, czyli, jak je nazwał — „alfabetyczne”. To błędne założenie przyjęte przez Åkerblada za pewnik położyło kres jego badaniom.


Po tych początkowych sukcesach, odniesionych w dziedzinie badań nad tekstem demotycznym, przez następnych 12 lat nie poczyniono właściwie żadnych postępów. Dopiero na początku 1814 roku fragmenty papirusu zapisanego „pięknymi literami egipskimi” dotarły do rąk Thomasa Younga (1773–1829), angielskiego uczonego, fizyka o światowej sławie, a przy tym wybitnie uzdolnionego lingwisty. Papirusy te rozbudziły w nim zainteresowanie inskrypcjami z Rosetty i w lecie tego samego roku przystąpił do ich analizy, poświęcając się temu zajęciu bez reszty. Rozpoczął, podobnie jak de Sacy i Åkerblad, koncentrując się na demotycznej czy, jak ją podówczas nazywano — „epistolograficznej” wersji tekstu. W ciągu zaledwie kilku tygodni Young dokonał podziału ciągłego zapisu tekstu demotycznego na grupy znaków tworzące poszczególne słowa, a nawet zidentyfikował ich greckie odpowiedniki. Dalej jednak natrafił na trudności nie do przewidzenia:

„Powiadasz, że świat zadziwię odcyfrowując te inskrypcje. A mnie, wprost przeciwnie, zadziwia fakt, iż nie zrobiono tego jeszcze dotychczas i że zadanie to trudniejsze jest, niżby się z pozoru zdawać mogło [...] nawet teraz, gdy większą część słów zidentyfikowałem niemal na pewno, a niektóre, najciekawsze, udało mi się ustalić ponad wszelką wątpliwość. Faktem jednak jest, że alfabetycznie odczytać mogę — pomijając imiona własne — tylko niektóre z nich. Ale to zrobił już przede mną Åkerblad [...]”.

Dalej czyni jednak niezwykle ważne spostrzeżenie:

„(...) po ukończeniu analizy inskrypcji hieroglificznej zauważyłem, że znaki epistolograficzne, które wyrażają słowa takie jak: bóg, nieśmiertelny, wulkan, kapłani, 30 oraz niektóre inne, wykazują uderzające podobieństwo do odpowiadających im hieroglifów. A ponieważ żadnego z tych znaków nie sposób, bez niewyobrażalnego gwałtu, pogodzić z żadną formą jakiegokolwiek dającego się

wyobrazić alfabetu, nie mogę [już dłużej] wątpić w to, że stanowią one odrębne niejako, „pisane” naśladownictwa tychże hieroglifów, zastosowane tu jako monogramy czy znaki-słowa, przemieszane z [normalnymi] literami alfabetu”.

Są to pierwsze wzmianki o tych cechach pisma egipskiego, które mają kluczowe znaczenie dla jego odczytania. Wniosek pierwszy: demotyka nie jest zupełnie odrębnym, niezależnym od hieroglifów systemem znaków i drugi: egipskie zapisy muszą stanowić „mieszanię” znaków o rozmaitych właściwościach semantycznych. W następnym roku Young rozszerzył swe zainteresowania na inne teksty. Materiału do badań dostarczyły mu dokumenty, których ciągle teraz przybywało w Europie i które, dzięki temu, stawały się coraz powszechniej dostępne. Szczególnie użyteczne okazały się dlań inskrypcje opublikowane właśnie w „Description de l'Égypte” („Opisanie Egiptu” — stanowiące naukowy plon ekspedycji Napoleona) oraz świeżo znad Nilu przywiezione i oddane do jego wyłącznej dyspozycji „zwoje grobowe”, czyli papirusy. O nieprawdopodobnym wprost wycuciu Åkerblada niech świadczy chociażby to jego drobne spostrzeżenie, że często występująca w „jego” papirusach, na końcu imion własnych, grupa znaków:  jest najprawdopodobniej ich „cechą (końcówką) żeńską”. Waga tego, z pozoru błahego wniosku objawi się w pełni dużo później, na dalszym etapie odczytywania hieroglifów. Dzięki przenikliwym porównaniom tekstów występujących na różnych rodzajach dokumentów Young udowodnił wreszcie nad wszelką wątpliwość związek zachodzący między rozmaitymi formami używanego przez starożytnych Egipcjan pisma, definiując jego linię rozwojową jako „stopniową degradację od świętych znaków przez hieratykę do, powszechnie stosowanej, epistolograficznej, odrębnej formy zapisu”. Ten wniosek Younga stał się jego największym wkładem w proces odczytania pisma hieroglificznego i doprowadził do częściowego przynajmniej obalenia mitu o wyłącznie symbolicznym charakterze hieroglifów. Wracając teraz do tekstów z Rosetty Young szybko ustalił ekwiwalencję wielu znaków demotycznych i hieroglificznych. Pochodną tego procesu była niepodważalna identyfikacja jednego z imion własnych, występującego w tekście hieroglificznym, jako imienia króla Ptolemeusza V Epifanasa. Skoro demotyczna wersja tekstu podawała fonetyczny zapis tego imienia i skoro znaki w obydwu wersjach odpowiadają sobie nawzajem, było dla Younga oczywiste, że hieroglificzny zapis musi być w tym przypadku również fonetyczny.




Imię Ptolemeusz występuje w hieroglificznej wersji dekretu z Rosetty sześciokrotnie. Trzy razy zapisane jest w krótkim kartuszu i trzy — w długim:







„Ptolemaios”

„Ptolemaios, oby żył wiecznie, ukochany przez Ptaha”

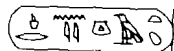
Przyjmując, że krótszy kartusz zawiera samo imię Ptolemeusza, podczas gdy w dłuższy wpisano również jego tytułaturę, Young zaproponował następujące fonetyczne wartości dla znaków tworzących to imię:








Hieroglif	wartość znaku wg Younga	wartość właściwa
	p	p
	t	t
	„właściwie niekonieczne”	o



Hieroglif	wartość znaku wg Younga	wartość właściwa
	la lub ole	l
	ma lub m	m
	i	i lub y
	osz lub os	s

Analogicznie postąpił z imieniem ptolemejskiej królowej Berenike, które udało mu się zidentyfikować, trochę przez przypadek i dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, na kopii inskrypcji pochodzącej ze świątyni w Karnaku, w Tebach:



Hieroglif	wartość znaku wg Younga	wartość właściwa
	bir	b
	e	r
	n	n
	i	i
	„zbędny”	k
	ki lub ken	3 (a)
	„cecha żeńska”	determinatyw rodzaju żeńskiego

Te dwie analizy, gdzie hieroglify potraktowane zostały jako fonogramy (przy zupełnie prawidłowej identyfikacji aż pięciu z nich), stanowią ogromny krok w kierunku odczytania hieroglifów. Nareszcie otwarte zostały drzwi do właściwego rozumienia prawdziwej natury tego pisma. Niestety, Young zatrzymuje się na samym progu odkrycia. Stary mit o symbolicznej wartości hieroglifów znów daje znać o sobie. Young jest bowiem wciąż przekonany, że zasada fonetycznego zapisu mogła mieć tylko ograniczony zakres zastosowania i że „alfabet hieroglificzny” był „sposobem wyrażania dźwięków tylko w niektórych, bardzo specyficznych kontekstach, a nie powszechnie używanym systemem wszędzie tam, gdzie mogła zajść potrzeba zapisania dźwięku”. Innymi słowy, uznał, że hieroglify mają w zasadzie wartość wyłącznie symboliczną. I tylko w specyficznych przypadkach, takich jak właśnie konieczność oddania w zapisie brzmienia obcych imion, używane były do zapisu dźwięków. Opierając się na analogiach z pismem chińskim, uznał kartusz otaczający imię królewskie za znak specjalny, informujący o tym, że właśnie takie nietypowe rozwiązanie zastosowano w danym wypadku.

„Jest rzeczą niezwykle ciekawą prześledzić niektóre etapy, jakimi pismo alfabetyczne wyodrębniło się z hieroglificznego. Proces ten w pewnej mierze można zilustrować sposobem, jakim współcześni Chińczycy oznaczają obce [im] kombinacje dźwięków. Otóż [niektóre] znaki [pisma chińskiego] zamiast zachować swój pierwotny sens, na skutek oznaczenia ich specjalnym symbolem przybierają charakter czysto fonetyczny. Marka ta, w niektórych współczesnych [chińskich] książkach drukowanych, bar-

dzo wyraźnie przypomina kartusz otaczający imiona zapisane w hieroglificznych [tekstach egipskich]”.

Rezultaty swych, trwających bez mała cztery lata badań Young opublikował w 1819 roku we wspaniałym artykule zatytułowanym: „Egipt”, napisanym specjalnie do suplementu IV wydania „Encyclopaedia Britannica”. W następnych latach często jeszcze i ze zmiennym szczęściem wracał do badań nad zagadnieniem hieroglifów, ale ostatecznie nie udało mu się wykorzystać w pełni możliwości wpływających z dokonanego przezeń przełomu. Laur za odczytanie pisma hieroglificznego miał przypaść komu innemu. Tym szczęśliwcem był współczesny Youngowi młody, błyskotliwy Francuz, Jean François Champollion (1790–1832).

Droga Champolliona do odczytania hieroglifów wiodła również przez imię „Ptolemeusz”, którego identyczność określił, jak się wydaje, na drodze analogicznego procesu dedukcji jak Young. To do jakiego stopnia — jeśli w ogóle — pierwsze kroki Champolliona opierały się na dokonaniach Younga, było przez długie lata przedmiotem burzliwych dyskusji. Słynna praca Champolliona o fonetycznej naturze hieroglifów pt.: „List do Pana Dacier, dotyczący alfabetu hieroglifów fonetycznych” ukazała się bowiem w 1822 roku, w trzy lata po Youngowskim artykule „Egipt” w Encyclopaedia Britannica. Niezależnie od tego czy Champollion zapożyczył coś od Younga, czy nie, nie ma najmniejszej wątpliwości, że w krótkim czasie znacznie go przewyższył. Osiągnięcia Younga, choć w zasadzie szły we właściwym kierunku, miały ograniczony zakres i nie doprowadziły do ostatecznego rozwiązania problemu. Champollion był bez wątpienia pierwszym uczonym, który udowodnił ponad wszelką wątpliwość, dzięki systematycznej, nie budzącej żadnych zastrzeżeń analizie dostępnych wówczas materiałów, że system egipskiego pisma hieroglificznego opierał się na zasadzie fonetyczności zapisu. Jako pierwszy też efektywnie rozwinął tę teorię i nadał praktyczny wymiar swemu osiągnięciu.

Już na samym początku Champollion stwierdził, że aby dokonać rzeczywistego postępu, konieczna jest identyfikacja co najmniej dwóch — znanych już skądinąd — imion królewskich, mających jak największą ilość identycznych znaków. Tak dobrane imiona mogłyby służyć za obiektywny, wzajemny sprawdzian dokonanych na ich podstawie identyfikacji wartości fonetycznych znaków i dostarczyłyby solidnych podstaw do dalszego postępowania. W początkach 1822 roku, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, wpadła mu w ręce kopia inskrypcji bilingwicznej zawierającej dwa różne imiona królewskie.

W 1819 roku, angielski podróżnik i kolekcjoner William J. Bankes (ok. 1785–1832) przywiózł z Egiptu do swej posiadłości Kingston Lacy w hrabstwie Dorset niewielki obelisk, który ongiś dekorował podwórzec świątyni Izdy na File koło Asuanu wraz z podstawą. Na bazie wykuta była grecka inskrypcja wymieniająca dwa imiona królewskie: „Ptolemeusz” i „Kleopatra”, a sam obelisk dekorowany był napisami hieroglificznymi zawierającymi dwa różne kartusze. Na podstawie tekstu greckiego Bankes wywnioskował, że kartusze te muszą stanowić zapis imion Ptolemeusza i Kleopatry. Co więcej, zauważył również, że znaki w jednym z nich odpowiadają dokładnie hieroglifom z kartusza na Kamieniu z Rosetty, zidentyfikowanym już ponad wszelką wątpliwość przez Younga, jako imię „Ptolemeusz”. W 1821 roku Bankes nakazał sporządzić litograficzne reprodukcje tekstów ze „swojego” obelisku, dołączył do nich własne spostrzeżenia i rozesał szeroko po świecie. Dla Champolliona chwila, w której publikacja ta trafiła w jego ręce stała się, mówiąc słowami jednego z komentatorów jego odkrycia, „momentem, który (...) zamienił niezdecydowane dywagacje [nad naturą hieroglifów] w błyskotliwy i płynny [ich] odczyt”.

40 Z prawej: Portret Jean François Champolliona (1790–1832) pędzla L. Coigneta z roku 1831. Paryż. Luwr.

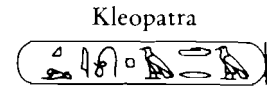
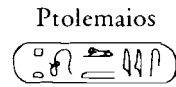


41 Poniżej: Plansza IV z „Listu do Pana Dacier”, opublikowanego przez Champolliona w 1822 roku. Plansza zawiera wybór znaków demotycznych i hieroglificznych tworzących „Egipski alfabet fonetyczny” wraz z ich greckimi ekwiwalentami fonetycznymi. Na samym dole karty Champollion wypisał w kartuszu znakami demotycznymi własne nazwisko.

Tableau des Signes Phonétiques  
Des écritures hiéroglyphique et démotique des anciens Egyptiens

Lettres Grecques	Signes Démotiques	Signes Hiéroglyphiques
A	⊖ ⊖	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖
B	⊖ ⊖	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖
Γ	⊖ ⊖	⊖ ⊖
Δ	⊖ ⊖	⊖ ⊖
E	⊖	⊖ ⊖
Z		
H	⊖ ⊖ ⊖ ⊖	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖
Θ		
I	⊖ ⊖	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖
K	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖
Λ	⊖ ⊖ ⊖	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖
M	⊖ ⊖	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖
N	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖
Ξ	⊖	⊖ ⊖
O	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖
Π	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖
P	⊖ ⊖ ⊖	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖
E	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖
T	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖	⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖
Υ		
Φ	⊖	⊖ ⊖
Υ		
X	⊖	
⊖		⊖ ⊖
TO		⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖ ⊖

Po usunięciu epitetów towarzyszących imieniu Ptolemeusz w jednym, a znaków „żeńskej cechy” w drugim, kartusze z obelisku Bankesa wyglądały następująco:

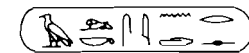


Wartość poszczególnych hieroglifów Champollion zidentyfikował tak:

□	—	p	△	—	k
∪	—	t	⊖	—	l
⊖	—	o	⊖	—	e
⊖	—	l	⊖	—	o
⊖	—	m	⊖	—	p
⊖	—	e	⊖	—	a
⊖	—	s	⊖	—	t
			⊖	—	r
			⊖	—	a

W obydwu imionach zachodziła zachęcająca zgodność fonetycznej interpretacji powtarzających się w nich znaków. Nie zgadzały się tylko ∪ i ⊖, ale Champollion miał na to gotową odpowiedź. Uznał, prawidłowo zresztą, oba te znaki za „homofony”, tzn. za wyrażające, mimo różnic w kształcie, identyczny dźwięk, w tym konkretnym przypadku — „t/d”.

Champollion wiedział, że o ile dokonana przezeń identyfikacja jest prawidłowa, to wartości znaków uzyskane z rozbioru na czynniki pierwsze imion Ptolemeusz i Kleopatry powinny dać się zastosować do odczytania innych kartuszy, zapisanych za pomocą takich samych znaków. Przystąpił zatem do analizy zawartości kolejnego kartusza:

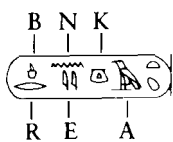


Spśród znanych mu już znaków w kartuszu tym występowały:

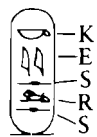
⊖	—	a	⊖	—	?
⊖	—	l	⊖	—	t
⊖	—	?	⊖	—	r
⊖	—	s	⊖	—	?
⊖	—	e			

Rozpatrzywszy imiona władców, które w danym wypadku mogłyby wchodzić w rachubę, bez trudu spostrzegł, że uzupełnienie luk w odczycie literami k, n oraz s daje *alksentrs*, prawie identyczne z greckim *Aleksandros* (Aleksander). Zatem ⊖, ⊖, — najprawdopodobniej stanowią zapis dźwięków: k, n oraz s, przy czym pierwszy i ostatni z nich muszą być homofonami znanych już uprzednio znaków ⊖

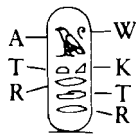
i fl. Stosując tę metodę do innych kartuszy, Champollion szybko odczytał kolejne imiona, m.in. imię królowej Berenike (potwierdzając i korygując jednocześnie sugestie Younga) oraz imiona i tytuły cesarzy rzymskich:



Berenike



Kaesar









Autokrator



41

Wygląda na to, że przynajmniej w początkowej fazie odczytywania hieroglifów Champollion wierzył, podobnie jak Young, że fonetyczny system zapisu dotyczył wyłącznie imion i obcych nazw własnych z Okresu Grecko-Rzymskiego. W każdym razie jego „List do Pana Dacier” poświęcony był niemal wyłącznie tym właśnie elementom. Pod sam koniec listu jednak zgłasza nową, zdumiewającą obserwację. Stwierdza, że fonetyczny system pisma hieroglificznego ma zastosowanie nie tylko do omawianego w liście zakresu i że zastosowanie to daje się prześledzić wstecz, do znacznie wcześniejszych epok. Tak dokonał się ostateczny przełom w rozumieniu hieroglifów.

Najprawdopodobniej we wrześniu 1822 r. Champollion zdobył nowe materiały w postaci kopii reliefów i inskrypcji z różnych świątyń egipskich. Część z nich pochodziła zapewne ze zorganizowanej przez Giovanniego Battistę Belzonięgo (1778–1823) w tym czasie objazdowej wystawy po Europie (Londyn, Paryż) repliki świeżo przezeń odkrytego w Dolinie Królów w Tebach grobowca Sethi I (K.V. 17, dyn. XIX). Jedna z tych inskrypcji, pochodząca ze świątyni w Abu Simbel (Nubia), zawierała kartusze otaczające to samo imię, powtórzone w najrozmaitszych gra-

fiach. W najprostszej wersji zapisu wyglądało ono tak: . Dwa ostatnie znaki były już znane Champollionowi z kartuszy z imionami władców Egiptu grecko-rzymskiego, jako mające wartość fonetyczną *s*. Ale co począć z dwoma pierwszymi? Champollion znakomicie znał koptyjski i oto właśnie nadeszła pora, by zrobić z tego użytek. Pierwszy hieroglif wygląda, jak tarcza słoneczna, a słońce to po koptyjsku ϣϣ (*rē*). Podstawienie tej wartości w miejsce pierwszego znaku daje następujący schemat odczytu: *Ra* + ? + *s* + *s*. Champollionowi natychmiast przychodzi do głowy kombinacja: *Ra* + *m* + *s* + *s*, dająca dobrze znane imię *Rames(s)es*, należące, m.in. do sławnego Ramzesa II Wielkiego z XIX dynastii (ok. 1295–1230 p.n.e.). A więc nieznaną dotąd znak  ma najprawdopodobniej wartość *m*. W ten sposób kolejne osiągnięcie powiększa „bazę danych” Champolliona.

Na innej reprodukcji występował kartusz: , w którym również pojawia się grupa  o przypuszczalnej wartości *m* + *s*. Tym razem poprzedzana jest hieroglifem w którym każdy rozpoznać może przedstawienie ibisa, powszechnie znanego symbolu czy też wcielenia boga Thota. A więc całość najpewniej brzmieć musiała: *Thot-mes* dając imię kilku władców XVIII dynastii. Aby potwierdzić wartość znaku , Champollion wraca do Kamienia z Rosetty, gdzie hieroglif ten występuje (ponownie w powiązaniu z  w grupie znaków odpowiadającej greckie-

mu *genethlia*, „urodziny”, które od razu nasuwa mu na myśl skojarzenie z koptyjskim „porodem” — ⲙⲓⲥⲉ (*mise*). Tu należy zauważyć, że Champollion mylił się przypisując znakowi  wartość jednospółgłoskową *m*. W rzeczywistości jest to znak dwuspółgłoskowy *ms*, a  dodane doń było tylko jako „komplement fonetyczny”. Jednak na tym etapie swych badań Champollion nie był jeszcze świadom możliwości istnienia znaków wielospółgłoskowych. Na szczęście ten teoretyczny błąd nie okazał się fatalny w skutkach.

Champollion opublikował te i inne jeszcze swoje odkrycia i ustalenia w 1824 r. pt. „Précis du système hiéroglyphique” („Zarys systemu hieroglificznego”). W dziele tym niepodważalnie dowodzi, że zasada fonetyczna była stosowana powszechnie i stanowiła, jak to nazwał — „duszę” całego systemu hieroglificznego. Po raz pierwszy została tu ustalona i podana do publicznej wiadomości prawdziwa relacja między semogramami i fonogramami, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji determinatywów. Zaprezentowana została w tej książce ogromna liczba nowych materiałów: imiona królewskie, prywatne i boskie, rozmaite tytuły i epitety, wreszcie całkiem zwyczajne słownictwo. „Précis” zawiera ponadto liczne przykłady analiz gramatycznych oraz tłumaczenia całych fraz i zdań skopiowanych z różnych inskrypcji. Oczywiście, Champollion nie uniknął rozmaitych błędów, ale wyłożonym przez niego zasadom systemu jako takiego nie sposób postawić z metodologicznego i merytorycznego żadnego poważniejszego zarzutu. Z pojawieniem się „Précis du système hiéroglyphique” odwieczny mit o symbolicznej wartości hieroglifów został pogrzebany raz na zawsze. Tak narodziła się nowa gałąź nauki — egiptologia.

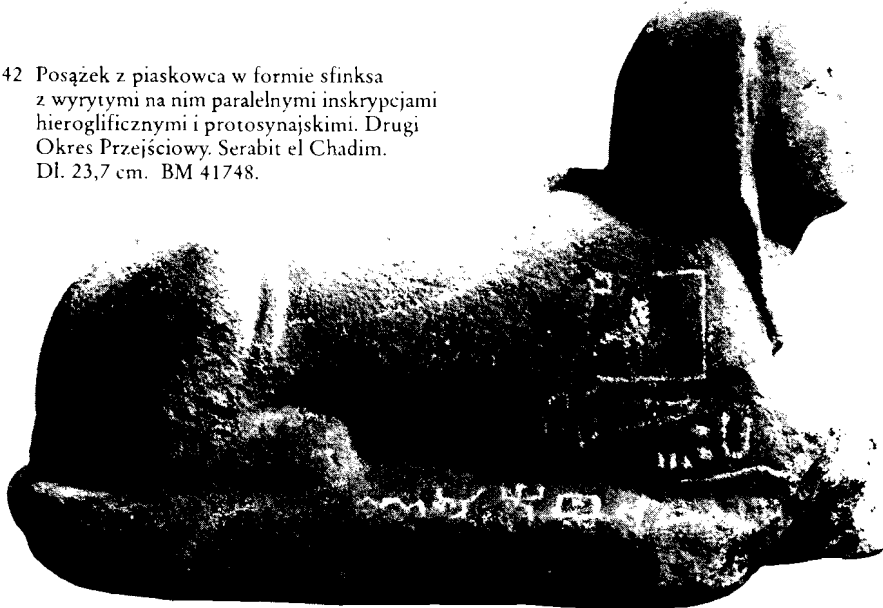
## Zapożyczenia

Opowieść o piśmie hieroglificznym nie byłaby pełna bez krótkiego chociażby rzutu okiem na jego wpływy na zapis innych języków. Drugi wielki starożytny system — „pismo klinowe” — został zaadaptowany na przestrzeni trzech tysiącleci swych dziejów do zapisu wielu różnych języków Bliskiego Wschodu. W porównaniu z pismem klinowym, wkład egipskich hieroglifów jest niewielki, co nie znaczy jednak, że wcale nie istniał lub że był zupełnie bez znaczenia. Niektórzy uczeni sądzą, że przykład egipskich hieroglifów mógł mieć w pierwszej połowie drugiego tysiąclecia p.n.e. wcale niemały wpływ na rozwój innych systemów pisma hieroglificznego: kretańskiego i hetyckiego. W przypadku dwu innych systemów zapisu, w protosynajskim i meroickim, mamy do czynienia z bezpośrednimi, nie podlegającymi wątpliwości zapożyczeniami znaków wprost z pisma egipskiego.

### Pismo protosynajskie

Występowanie pisma protosynajskiego po raz pierwszy stwierdzono w rozmaitych punktach półwyspu Synaj i stąd jego nazwa. Po raz pierwszy zwrócił na nie uwagę brytyjski archeolog, William Matthews Flinders Petrie (1853–1942), w czasie wyprawy na Synaj, gdzie, w 1906 r., badał starożytne egipskie kopalnie turkusów. Na najważniejszym z tych stanowisk, w Serabit el Chadim, znajdowały się ruiny świątyni bogini Hathor, egipskiej patronki synajskich kopalni. I tam właśnie Petrie poczynił swoje najistotniejsze odkrycia na Synaju. Natrafił m.in. na znaczną liczbę inskrypcji, dedykowanych, w znacznej części, samej Hathor przez starożytnych eksploatatorów tych terenów. Większość inskrypcji spisana była po egipsku, ale niektóre z nich (11 sztuk) zawierały „mieszaniinę egipskich znaków ... choć żadnego słowa w «regularnym» języku egipskim nie dało się [na nich] odczytać”. Jeden z tych zabytków, nieduża statuetka


42 Posążek z piaskowca w formie sfinksa z wyrytymi na nim paralelnymi inskrypcjami hieroglificznymi i protosynajskimi. Drugi Okres Przejściowy. Serabit el Chadim. Dł. 23,7 cm. BM 41748.



43 Statuetka sfinksa z Serabit el Chadim. Detal. Część protosynajskiej inskrypcji mieszczącej się z lewej strony sfinksa z grupą znaków zidentyfikowaną jako „Balat”.

przedstawiająca sfinksa, jest szczególnie pod tym względem interesująca, gdyż wyryte na nim zostały równoległe teksty: egipski i protosynajski. Egipski tekst, „Ukochany przez Hathor, panią turkusów”, wypisany jest między łapami sfinksa i na jego prawym boku. Synajski napis wyryty został po obu stronach sfinksa, na górnej płaszczyźnie podstawy figurki. Petrie, mimo iż nie potrafił odczytać tych zupełnie nowych inskrypcji, poczynił jednak kilka dość istotnych obserwacji na ich temat. Zauważył na przykład, że wobec ograniczonej ilości znaków nowego pisma, występujących w tych inskrypcjach, jest ono zapewne alfabetyczne i że, biorąc pod uwagę kontekst jego występowania, stanowi najprawdopodobniej zapis jakiegoś języka semickiego, którym mogli posługiwać się azjatyccy robotnicy stanowiący siłę roboczą w synajskich kopalniach. Petrie datował cały ten materiał na połowę XVIII dynastii, ale najprawdopodobniej mylił się. Styl sfinksa, jak również cechy niektórych innych zabytków z tej grupy zdają się wyraźnie przemawiać za wcześniejszą ich datą, według wszelkiego prawdopodobieństwa, za okresem późnego Średniego Państwa lub Drugim Okresem Przejściowym.

Pismo synajskie składa się z co najmniej 23 pojedynczych znaków, przy czym niemal połowa z nich stanowi ewidentne zapożyczenia wprost z egipskiego. Podobnie jak egipskie hieroglify, znaki te mogły być zapisywane bądź w pionowych kolumnach, bądź w poziomych liniach, ale wygląda na to, że czyta się je zawsze od lewej do prawej. Nie wydaje się, by istniały ścisłe zasady ukierunkowywania samych znaków, chociaż wewnątrz poszczególnych inskrypcji ich orientacja jest zawsze przeprowadzona konsekwentnie. Pierwsze kroki w odczytaniu tego pisma poczynił w 1916 roku inny brytyjski uczyony Allan H. Gardiner (1879–1963). Zauważył on, że niektóre znaki tego nowo odkrytego pisma przedstawiają przedmioty czy rzeczy, których semickie nazwy odpowiadają nazwom liter w późniejszym fenickim albo kanaanejskim alfabecie. Następnie Gardiner udowodnił, że graficzne formy poszczególnych znaków tego alfabetu można na ogół wywieść bez większych trudności wprost z synajskich piktogramów. Co więcej, przypisując synajskim piktogramom fonetyczną wartość ich alfabetycznych, fenicko-kanaanejskich, potomków odczytał często pojawiającą się w inskrypcjach z Serabit el Chadim — w tym także na wyżej wspomnianej statuetce sfinksa

— grupę:  jako *b'lt*, „Balat”. Odczyt ten znakomicie odpowiadał całemu kulturowemu kontekstowi występowania pisma protosynajskiego. Balat jest to

Protosynajski	Egipski	Protosynajski	Egipski
bydło rogate		woda	
dom		wąż	
bumerang ?		oko	
ryba		?	
człowiek ze wzniesionymi do góry rękoma		?	
maczuga lub wiosło		?	
drzwi/brama		głowa	
wiązka lnu		sadzawka pełna lotosów	
ręka		?	
dłoń		skrzyżowane listwy	
berło/laska pasterska			

Tablica II. Znaki pisma protosynajskiego i ich egipskie prototypy.  
(Formy znaków protosynajskich według W. F. Albrighta).

bowiem imię semickiej bogini często utożsamianej na Synaju z Hathor. Gardinero-  
wi nie udało się poczynić dalszych postępów w odczytaniu tego pisma na podstawie  
posiadanych przezeń materiałów. Niemniej sam fakt, że posługując się wyłącznie  
procesem logicznej dedukcji zidentyfikował w protosynajskich tekstach najbardziej  
prawdopodobne w tym regionie imię bogini, uznany został za poważny argument  
przemawiający za taką właśnie interpretacją tego pisma.

Od czasów wkładu Gardinera w dziedzinę badań nad pismem protosynajskim  
poczyniono znaczne postępy. Zbiór dostępnych tekstów uległ co najmniej  
potrojeniu i dziś wiadomo już, że występowanie tego pisma nie ogranicza się  
tylko do Synaju. W wielu przypadkach inskrypcje zapisane pismem protosynaj-

skim pochodzą spoza jego terenów. Na nieszczęście teksty te są bardzo krótkie  
i często niestarannie wykonane. Dlatego postęp w samym ich rozumieniu jest  
niezwykle powolny i ogranicza się niemal wyłącznie do identyfikacji sensu pojedyn-  
czych słów. Wprawdzie w 1966 roku amerykański uczony William Foxwell

Egipski	Protosynajski	Fenicki	Grecki archaiczny	Grecki klasyyczny	Łaciński

Tablica III. Od znaku hieroglificznego do litery alfabetu.

Albright (1891–1971) ogłosił pełne odczytanie pisma protosynajskiego, ale jego teoria nie została jednak zaakceptowana. Największym osiągnięciem Albrighta jest udowodnienie, że synajskie teksty nie stanowią odrębnej, wyizolowanej grupy. Inskrypcje zapisane znakami, które w zasadzie zdają się być tym samym rodzajem pisma, są bowiem obecnie znane z wielu miejsc w Palestynie. Niektóre z nich są mniej więcej współczesne tekstom z Synaju, inne natomiast — zdecydowanie późniejsze. Cały zespół tych napisów, łącznie z materiałem pochodzącym z Synaju, uznawany jest dziś przez niektórych uczonych za przejaw protokanaanejskiego systemu zapisu.

To, że ten system zapisu stanowi wczesne stadium rozwoju alfabetu wydaje się obecnie bardzo prawdopodobne. Ostatnie badania paleograficzne tekstów tej grupy zmierzały do udowodnienia związku znaków protosynajskich z późniejszym alfabetem kanaanejskim lub fenickim, chociaż niewątpliwego dowodu nie udało się przeprowadzić dla każdego znaku. System zatem z pewnością nie jest w pełni alfabetyczny, ale stanowi rodzaj „ekonomicznego”, ograniczonego sylabariusza, w którym każdy znak wyraża jakąś spółgłoskę wraz z dowolną samogłoską. Uważa się dziś, że egipski system hieroglificzny wywarł przemożny wpływ na uformowanie się pisma protosynajskiego, dostarczając nie tylko gotowych graficznych form przynajmniej niektórych znaków, ale również ukazując w swoich znakach jednospółgłoskowych wzór godny naśladowania. Jeśli ten punkt widzenia jest słuszny (co wcale nie jest takie oczywiste — nie jest bowiem akceptowany przez wielu badaczy), to jego przyjęcie ma ogromne implikacje o uniwersalnym znaczeniu. Skoro wywodzący się z pisma hieroglificznego sylabariusz kanaanejsko-fenicki leży u podstaw alfabetu greckiego, a ten z kolei — łacińskiego, to znaczyłoby, że mamy do czynienia z nieprzerwaną linią rozwojową pisma, sięgającą pięciu tysięcy lat wstecz i że, mówiąc słowami samego Gardinera, „hieroglify żyją [nadal], choć w mocno przeobrażonej formie w naszym alfabecie”.

#### Pismo meroickie


Meroickie był rodzimym językiem wielkiej cywilizacji afrykańskiej, znanej już starożytnym Egipcjanom pod nazwą Królestwa Kusz. W późniejszej dobie egipskiej historii Królestwo to miało swą stolicę w Meroe (obecnie al Badżrawijja w Sudanie).

Język meroicki po raz pierwszy w historii został zapisany w II w. p.n.e. Pismo, które posłużyło do jego zapisu, jest rodzajem pisma „alfabetycznego” złożonego z 23 znaków, z których większość albo zapożyczona została wprost z hieroglifów, albo wywodzi się z pisma egipskiego, przynajmniej pośrednio. Sam system jest jednak wyraźnie różny od egipskiego. Każdy znak ma tu konkretną, wyłącznie fonetyczną wartość, a w zapisie oddawane są nie tylko spółgłoski ale również samogłoski. Ponadto istnieje w nim specjalny symbol rozdzielający poszczególne słowa. Pismo meroickie ma dwie formy: hieroglificzną i kursywną. Hieroglificzne inskrypcje zapisywane są przede wszystkim w kolumnach pionowych, kursywne natomiast przeważnie poziomo, od prawej do lewej. W przeciwieństwie do pisma egipskiego, znaki w tekście zorientowane są zgodnie z kierunkiem lektury.

Pismo meroickie, jakkolwiek z pozoru wygląda na alfabetyczne, jest *de facto* systemem sylabicznym. Znak spółgłoskowy bowiem nie przedstawia w rzeczywistości tylko spółgłoski, lecz konkretną spółgłoskę + samogłoskę „a”, z wyjątkiem

sytuacji, kiedy występuje za nim znak oznaczający zgłoski „i/y”, „o” lub „e”. Specjalny znak na samogłoskę „a” używany jest tylko na początku słów. Istnieją tu też znaki specjalne do zapisu kombinacji: „n+e”, „s+e”, „t+e” i „t+o”. Znak wyrażający „e” ma dwa zastosowania — nie tylko stanowi zapis samogłoski „e”, ale może również oznaczać brak jakiegokolwiek samogłoski po danej spółgłosce, za którą występuje.

Zbiór znanych inskrypcji meroickich jest wprawdzie znacznie większy niż w przypadku inskrypcji protosynajskich, ale mimo to wciąż jeszcze należy do stosunkowo skromnych. Do dziś zadokumentowano niecałe 1000 tekstów, chociaż ich liczba wciąż powoli wzrasta. Można je spotkać rozsiane wzdłuż całej doliny nubijskiego i sudańskiego Nilu, od File na północy poczynając i na Naqa, koło Chartumu na południu, kończąc. Występują w rozmaitych kontekstach i zapisywane były na rozmaitych materiałach. Pojawiają się na ścianach świątyń i kaplic, na ołtarzach, stołach ofiarnych, stelach, posągach, na naczyniach, ostrakonach i papirusach. Inskrypcje hieroglificzne są stosunkowo rzadkie, a ich występowanie ogranicza się przeważnie wyłącznie do monumentalnych, prestiżowych kontekstów: czy to królewskich, czy to boskich. Zapisy w kursywie spotyka się znacznie częściej. Było to pismo użytku „codziennego”

Hieroglif	Kursywa	Wartość	Hieroglif	Kursywa	Wartość
		a			l
		e			b
		t			b
		o			s (s)
		y			se
		w			k
		b			q
		p			t
		m			te
		n			to
		ne			d
		i			dwie

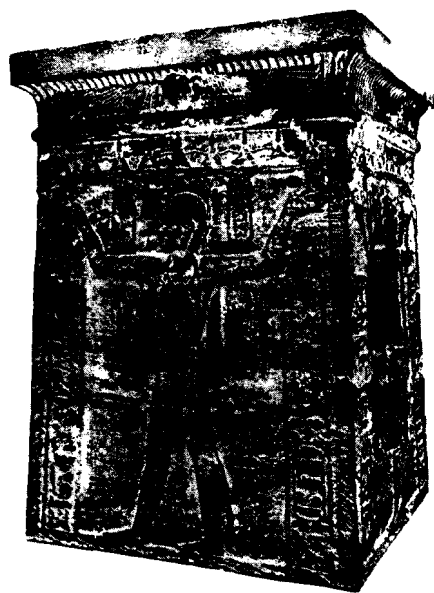
Tablica IV. Sylabariusz meroicki (według Fr. Hintze).

i stopniowo zupełnie wyparło z użycia swego „monumentalnego” konkurenta. Najstarszym datowanym tekstem meroickim jest hieroglificzna inskrypcja królowej Szanakdachete (ok. 280–170 p.n.e.). Najpóźniejsze znane świadectwa pisma meroickiego pochodzą z V w. n.e. Później brak już jakichkolwiek śladów jego użycia.

Podwaliny naszej wiedzy o piśmie meroickim położone zostały przez brytyjskiego egiptologa, Francisca Llewellyna Griffitha (1862–1934) w początkach naszego stulecia. Dzięki szczegółowym studiom porównawczym stereotypowych formuł występujących na stelach i na stołach ofiarnych, Griffithowi udało się określić szczegółowo zakres sylabariusza meroickiego, udowodnić zależności występujące między hieroglificzną i kursywną wersją pisma oraz ustalić kierunek „lekcji” czyli czytania znaków. W dalszej kolejności Griffith przystąpił do ustalania fonetycznej wartości poszczególnych znaków. Kluczem była tu inskrypcja wyryta na podstawie pod świętą barkę w świątyni w Ban Naqa w Sudanie, obecnie znajdująca się w zbiorach Muzeum Egipskiego w Berlinie. W inskrypcji tej znajdują się kartusze dwojga meroickich władców: króla Natakamani i królowej Amanitare, fundatorów tego podstawowego elementu wyposażenia świątyni. Najważniejsze jednak było to, że imiona te zapisane były zarówno w meroickich, jak i w egipskich hieroglifach. Ponieważ fonetyczna wartość hieroglifów egipskich była już znana, Griffith mógł przez porównanie obu wersji zapisu ustalić relatywną wartość znaków meroickich. Na podstawie tej jednej jedynej inskrypcji ustalona została bardziej lub mniej prawdopodobna wartość fonetyczna aż 8 hieroglifów — czyli ponad 1/3 całego sylabariusza! Pracowicie analizując inne teksty i identyfikując w nich rozmaite dobrze znane i często występujące słowa, takie jak imiona bogów (np. Ozyrysa, Izydy czy Anubisa) czy nazwy geograficzne (np. File), Griffith dość szybko ustalił również wartości pozostałych znaków. System opracowany przez Griffitha został wprawdzie później w wielu punktach uzupełniony i sprecyzowany — zwłaszcza dzięki pracom niemieckiego uczonego Fritza Hintze (1915–1993), ale w zasadniczych zrębach uznawany jest za poprawny.

Niestety, ten sukces w dziedzinie transliteracji pisma nie poszedł w parze ze zrozumieniem języka, jaki nim zapisywano. I chociaż znaczenie niektórych słów i typowych, częściej występujących formuł, a nawet całych zdań zostało, z dużą dozą prawdopodobieństwa ustalone, a nawet udało się rozszyfrować niektóre konstrukcje gramatyczne, to jednak treść większości

tekstów meroickich do dziś pozostaje tajemnicą. Odczytanie meroickich tekstów byłoby znacznie łatwiejsze, gdyby dało się powiązać ten język z jakąkolwiek inną znaną mową. Język meroicki wyraźnie nie należy do afroazjatyckiej grupy językowej. W każdym razie próby znalezienia mu miejsca wśród znanych języków afrykańskich, jak dotąd, zawiodły pokładane w nich nadzieje. Jest zatem więcej niż prawdopodobne, że na dokonanie naprawdę znaczącego postępu w tej dziedzinie przyjdzie nam poczekać aż do odkrycia jakiegoś dłuższego tekstu bilingwicznego, drugiego „Kamienia z Rosetty”, zapisanego tym razem po meroicku i w jakimś innym znanym już języku, np. egipskim czy greckim.



44 Podstawa świętej barki z Ban Naqa z inskrypcjami w hieroglifach egipskich i meroickich. 1–20 n.e. Wys. 1,18 m. Staatliche Museen zu Berlin, Ägyptisches Museum, Nr 7261.

# Bibliografia

W języku polskim brak jest w zasadzie dzieł ogólnych, traktujących o zagadnieniach języka i pisma egipskiego. Porównaj wszak:

Szczudłowska, Albertyna (red.), *Starożytny Egipt*, Warszawa 1976, s. 39–51  
Myśliwiec, Karol, *Święte znaki Egiptu*, Warszawa 1980

Jedynie język koptyjski doczekał się, jak dotąd, podstawowego opracowania:

Dembska, Albertyna, *Gramatyka koptyjska*, Warszawa 1985  
Dembska, Albertyna i Wincenty Myszor, *Podręczny słownik koptyjsko-polski*, Warszawa 1996

Jeśli chodzi o polskie przekłady z literatury egipskiej — patrz:

Andrzejewski, Tadeusz, *Opowiadania egipskie*, Warszawa 1957  
Andrzejewski, Tadeusz, *Pieśni rozweselające serce*, Warszawa 1963  
Andrzejewski, Tadeusz, *Dusze boga Re. Wśród egipskich świętych ksiąg*, Warszawa 1967  
Lipińska, Jadwiga i Marek Marciniak, *Mitologia starożytnego Egiptu*, Warszawa 1977

Albright, William Foxwell, *The Proto-Sinaitic Inscriptions and their Decipherment*, Harvard–London 1966

Andrews, Carol, *The Rosetta Stone*, London 1981

Assmann, Aleida i Jan, oraz Christof Hardmeier (red.), *Schrift und Gedächtnis. Beiträge zur Archäologie der literarischen Kommunikation*, München 1983

Baines, John, „Literacy and Ancient Egyptian Society”, *Man* 18, 1983, s. 572–599

Baines, John R., „Schreiben” [w]: Wolfgang Helck i Wolfhart Westendorf (red.), *Lexikon der Ägyptologie*, V, Wiesbaden, 1984, kol. 693–698

Bynon, James i Theodora (red.), *Hanito-Semitic. Proceedings of a Colloquium held by the Historical Section of the Linguistics Association (Great Britain) at the School of Oriental and African Studies, University of London, on the 18th, 19th and 20th of March 1970*, The Hague 1975

Callender, John B., *Middle Egyptian*, Malibu 1975

Caminos, Ricardo, i Henry G. Fischer, *Ancient Egyptian Epigraphy and Palaeography*, New York 1976

Černý, J., *Paper and books in ancient Egypt*, London 1952

Davies, Nina M., *Picture Writing in Ancient Egypt*, Oxford 1958

Faulkner, Raymond O., *A Concise Dictionary of Middle Egyptian*, Oxford 1962

Fischer, Henry George, *L'écriture et l'art de l'Égypte ancienne. Quatre leçons sur la paléographie et l'épigraphie pharaoniques*, Paris 1986

Fischer, Henry George, *Egyptian Studies, II. The Orientation of Hieroglyphs*, Part 1 Reversals, New York 1977

Fischer, Henry G., „Hieroglyphen” [w]: Wolfgang Helck i Wolfhart Westendorf (red.), *Lexikon der Ägyptologie*, II, Wiesbaden 1977, kol. 1189–1199

Galerías nacionales du Grand Palais, *Naissance de l'écriture. Cuneiformes et hiéroglyphes*, Katalog wystawy, Paryż 1982

Gardiner, Alan H., „The Egyptian Origin of the Semitic Alphabet”, *The Journal of Egyptian Archaeology* 3, 1916, s. 1–16

Gardiner, Sir Alan, *Egyptian Grammar. Being an Introduction to the Study of Hieroglyphs*, wyd. 3 (rev.), Oxford 1957

Gaur, Albertine, *A History of Writing*, London 1984

Gelb, I. J., *A Study of Writing. A discussion of the general principles governing the use and evolution of writing*, wyd. 2 (rev.), Chicago 1963

Griffith, F. L., *Meroitic Inscriptions*, Parts I and II, London 1911 i 1912

Harris, J. R. (red.), *The Legacy of Egypt*, wyd. 2, Oxford 1971

Harris, Roy, *The Origin of Writing*, London 1986

Hawkins, J. D., „The origin and dissemination of writing in western Asia” [w]: P. R. S. Moorey (red.), *The Origins of Civilization*, Oxford 1979, s. 128–166

Henderson, Leslie, *Orthography and Word Recognition in Reading*, London, 1982

Hintze, Fritz, „The Meroitic Period” [w]: *Africa in Antiquity. The Arts of Ancient Nubia and the Sudan. I. The Essays*, Katalog wystawy, Brooklyn Museum, Brooklyn 1978, s. 89–105

Hodge, Carleton T. (ed.), *Afroasiatic. A Survey*, The Hague 1971

Iversen, Erik, *The Myth of Egypt and its Hieroglyphs in European Tradition*, Copenhagen 1961

Lewis, Naphtali, *Papyrus in Classical Antiquity*, Oxford 1974

Lichtheim, M., *Ancient Egyptian Literature*, I–III, California 1973–1980

Meltzer, E. S., „Remarks on ancient Egyptian writing with emphasis on its mnemonic aspects”, [w]: Paul A. Kolers, Merald E. Wrolstad i Herman Bouma (red.), *Processing of Visible Language* 2, New York–London 1980

Millard, A. R., „The Infancy of the Alphabet”, *World Archaeology*, 17, no. 3, 1986, s. 390–398

Pope, Maurice, *The Story of Decipherment from Egyptian hieroglyphic to Linear B*, London 1975

Quaegebeur, J., „De la préhistoire de l'écriture Copte”, *Orientalia Lovaniensia Periodica* 13, Leuven 1982, s. 125–136

Ray, John D., „The Emergence of Writing in Egypt”, *World Archaeology* 17, no. 3, 1986, s. 307–316

Sampson, Geoffrey, *Writing Systems. A linguistic introduction*, London 1985

Schäfer, Heinrich, *Principles of Egyptian Art*, wyd. z epilogiem przez Emmę Brunner-Traut i ze wstępem Johna Baines, Oxford 1974

Shinnie, P. L., *Meroe: a civilization of the Sudan*, London 1967

Schenkel, Wolfgang, „Schrift” [w]: Wolfgang Helck i Wolfhart Westendorf (red.), *Lexikon der Ägyptologie*, V, Wiesbaden 1984, kol. 713–735

Schenkel, Wolfgang, „The structure of hieroglyphic script”, *Royal Anthropological Institute News*, 15, 1976, s. 4–7

Williams, R. J., „Scribal training in ancient Egypt”, *Journal of the American Oriental Society* 92, 1972, s. 214–221



# Indeks

- Abu Simbel 7  
Abydos 7, 47  
*Achet* 24  
afroazjatycka grupa języków 6  
*Agyptos* 30  
Åkerblad Johan David 61–62  
akadyjski język 6, 9  
Albright William Foxwell 74  
Amanitare 75  
Amenhotep IV *patrz* Echnaton  
*Anch* 23  
Athanasiego papirus 34
- Balat 71–72  
Ban Naqa 75, 76  
Bankes William J. 65  
Barthélémy J. J. 59  
Belzoni Battista Giovanni 68  
berberyjska grupa języków 6  
Bouchard Pierre 59  
Brooklyn papirus 27
- Champollion François Jean 65–69  
czadyjska grupa języków 6
- d'Orbineya papirus 27  
*damnatio memoriae* 21  
datowanie w Egipcie 55–56  
demotyczny język 10  
demotyka 27–29  
„Description de l'Égypte” 63  
determinatywy 39–43  
Diodor Sycylijski 58  
dni epagomenalne 56  
dualis 50  
dufuzja symulatywna 49  
*Dżed* 23
- Echnaton 21  
El Kab 7, 12
- File 7, 11  
fleksja 51–52  
fonogram 36–39  
formuła ofiarna 56
- Gardiner Allan H. 71–72  
gospodarskie pismo 27
- Griffith Francis Llewellyn 76  
*gubti* 29  
Guignes C. J. de 59
- hebrajski język 6  
Hierakonpolis 7, 47  
hieratyka 24–27  
hieratyka anormalna 27  
hieroglificzne pismo 11–12  
Hintze Fritz 75, 76  
Horapollon 58, 59, 61  
Hunefera papirus 25
- inkaust 24  
Iry dostojnik 16, 17, 19
- Kai-Nefer 19  
kalamus 28  
kaligrafia 27  
kaligram 41  
Kamień z Rosetty 28, 59–65, 68  
kanaanejsko-fenicki sylabariusz 74  
kartusz 21, 65, 67, 68  
Kircher Athanasius 59  
konjugacja sufiksalna 53  
koptyjski 29–31  
koptyjski język 10  
Kusz 74  
kuszycka grupa języków 6, 9
- liczebniki 54  
ligatura 26  
„List do Pana Dacier” 66, 68  
logogram 35–36
- Merenptah 21  
Meroe 7, 74, 75  
meroickie pismo 74–77  
Min-nefret 18, 19  
mnemoniczne symbole 48
- Napoleon Bonaparte 59, 61  
Natakamani 76  
Neit 20  
nomen 54, 55
- obelisk z File 65  
omocka grupa języków 9  
„Opowieści Sinuheta” 32, 33  
orientacja inskrypcji 13, 14  
ortografia sylabiczna 45  
ortogram 41  
ostrakon 24, 28, 30, 32
- Paleta Narmera 46, 47, 48  
paradygmat 53–54  
Petrie William Matthews Flinders 70–71  
Plotyn 58  
późnoegipski język 10  
„Précis du systeme hiéroglyphique” 69  
pronomien 54, 55  
pronominalna forma 52  
protosynajskie pismo 70–74  
przyimki 52–53  
Ptolemeusz V Epifanes 63
- Ramzes II 21  
Reisnera papirus 26  
rodzajnik i spójnik 51  
Rosetta 7
- Sacy Sylvestre de 61, 62  
saidzki 26, 27  
semicka grupa języków 6, 9  
semogram 35  
Sennefer 18  
Serabit el Chadim 7, 70, 71  
staroegipski język 9  
substantiwum 50–51  
sumeryjskie pismo 48–49  
Szanakdachete 76  
średnioegipski język 9, 13
- taksogram 40  
Teby 7, 24  
Thot 45, 68  
trójradykałowe rdzenie 35  
tusz 24  
tytulatura królewska 54
- Udżat* 23  
Uen-nechu 18
- Weston Stephen 61  
wokalizacja 43–45
- Young Thomas 62–65
- zapis kolumnowy 13  
zdania 53–54  
zdania poboczne 53  
zdania werbalne 53  
znaki dwuspółgłoskowe 37  
znaki jednospółgłoskowe 36  
znaki trójspółgłoskowe 38